

Nr 4 (37)

ISSN 2080-0967

Końskie - Rok X

październik - listopad - grudzień



POWIAT KONECKI - POWIAT OPOCZYŃSKI - POWIAT PRZYSUSKI - POWIAT SZYDŁOWIECKI
KWARTALNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

**Ziemia
ZODROWAŻÓW**



**Pomnik Orła Białego
w Skrzyńsku**

(Powiat Przysuski)



**Obraz Matki Bożej Staroskrzyńskiej
„Maryjo Staroskrzyńska, bądź pozdrowiona!”**

Święta Bożego Narodzenia to czas niezwykle,
czas pełen uroku, czas podsumowań i zadumy
nad światem i naszymi uczynkami.

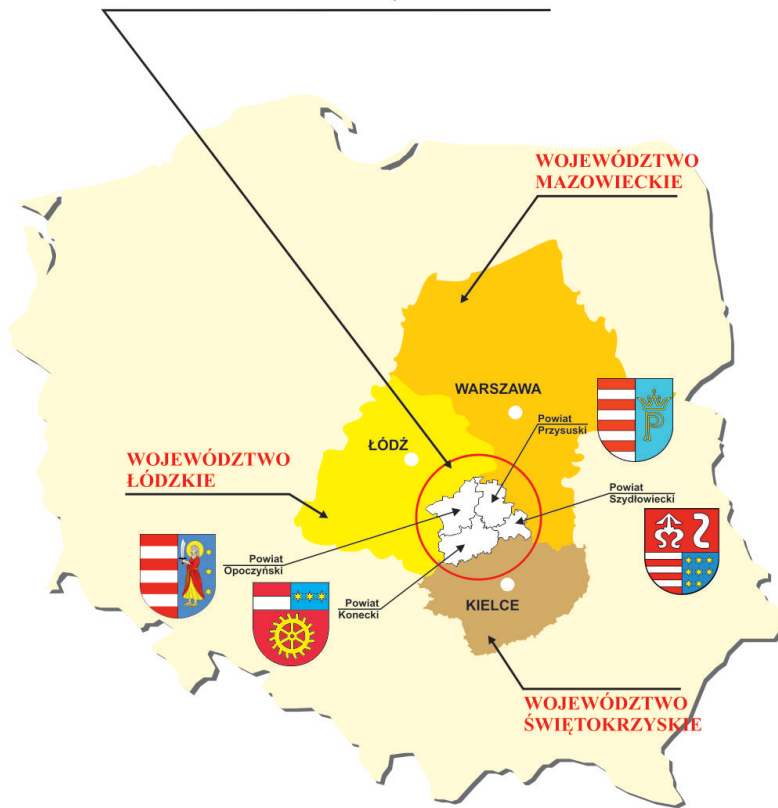
To chwila wytchnienia, którą poświęcamy rodzinie i przyjaciołom.
W tym pięknym czasie życzymy, by Święta Bożego Narodzenia
były okresem pojednania i spokoju.





Niech pod świąteczną choinką znajdzie się
szczęście, życzliwość i wzajemne zrozumienie.

Nowy 2019 Rok niech przyniesie zdrowie, pomyślność, sukcesy,
pogodę ducha i spełnienie wszystkich marzeń.

Zarząd Powiatu Przysuskiego

Ziemia Odrowążów



| | |
|---|---------|
|  POWIAT KONECKI | 2 - 13 |
|  POWIAT OPATOWSKI | 14 - 25 |
|  POWIAT PRZYSUSKI | 26 - 37 |
|  POWIAT SZYDŁOWIECKI | 38 - 48 |

KOŃSKIE 1914-1918. WYBRANE
KALENDARIUM PRZEŁOMU - str. 9



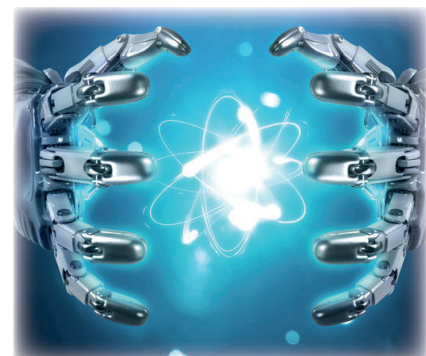
POCZĄTKI
OPATOWSKIEJ PŁYTKI - str. 20



FESTIWAL FOLKLORYSTYCZNY
W ODRZYWOLE ... - str. 30



CZŁOWIEK BOGACTWEM
WSZECHŚWIATA. - str. 46



Powiaty:
konecki, opatowski, przysuski i szydłowiecki od roku 2008 realizują projekt promocyjny pod nazwą

„Ziemia Odrowążów”

Nawiązywał on do tradycji, które symbolizował i uosabiał **Ród Odrowążów** - onegdaj zarządzający włościami, obecnie znajdującymi się pod „Jurysdykcją” sygnatariuszy porozumienia Kwartalnik społeczno-kulturalny, ukazujący się nomen omen pod znamienym tytułem: „**Ziemia Odrowążów**”, jest tego pokłosiem. Profil czasopisma oscyluje wokół szeroko pojętej problematyki, dotyczącej funkcjonowania czterech powiatów oraz życia ich mieszkańców.



TRZEŚĆ KLAUZULI INFORMACYJNEJ O PRZETWARZANIU DANYCH OSOBOWYCH
- znajduje się w **Starostwie Powiatowym w Końskich**

„Ziemia Odrowążów” kwartalnik społeczno-kulturalny
Nr 4 (37) ISSN 2080-0967 Końskie, Rok X, 2018 r.
(październik - listopad - grudzień).
Okładka - powiat przysuski

Wydawca/Redakcja
Starostwo Powiatowe w Końskich,
ul. Stanisława Staszica 2,
na mocy porozumienia zawartego pomiędzy powiatami:
koneckim, opatowskim, przysuskim, szydłowieckim.

www.ziemiaodrowazow.pl
e-mail: redakcja@ziemiaodrowazow.pl
tel. 41 372 41 34
fax. 41 372 83 20

Kolegium redakcyjne w składzie:
redaktorzy - Wiesław Turek
Inga Pytka-Sobotka
Marta Zbrowska

Redakcja przyjmuje materiały tylko w wersji elektronicznej.
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.
Redakcja nie odpowiada za treść materiałów zleconych do druku.
Autorzy materiałów są odpowiedzialni za przestrzeganie prawa prasowego.
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów, nadawania tytułów i śródtytułów.
Wszelkie prawa zastrzeżone.

Przygotowanie do druku - Krzysztof Rusin

DRUK:
TOP Druk Spółka z o.o., spółka komandytowa
ul. Nowogrodzka 151A, 18-400 Łomża

INAUGURACYJNA SESJA RADY POWIATU W KOŃSKICH VI KADENCJA 2018 – 2023



23 listopada 2018 roku o godzinie 10:00 na sali konferencyjnej w budynku Starostwa Powiatowego w Końskich rozpoczęła się pierwsza, inauguracyjna Sesja Rady Powiatu w Końskich.

Do czasu ukonstytuowania się władz Rady, obradom przewodniczył radny Senior - Wiesław Skowron. Kolejny punkt przewidywał wręczenie przez Przewodniczącą Powiatowej Komisji Wyborczej, którym w Powiecie Koneckim była Pani Helena Obara, nowo wybranym radnym zaświadczeń o wyborze. W tej czynności Przewodniczącej Powiatowej Komisji Wyborczej towarzyszyła Komisarz Wyborczy w Kielcach III, Pani Elżbieta Frejowska.

W punkcie 7 Sesji przewidziano wybór Przewodniczącego Rady Powiatu w Końskich. Podczas tajnego głosowania na Przewodniczącą Rady Powiatu w Końskich VI Kadencji na lata 2018-2023 wybrano radną **Dorotę Dudę**. Wiceprzewodniczącymi Rady wybrani zostali: **Beata Zbróg** oraz **Czesław Kurc bart**.

Punkt 10 przewidywał wybór Starosty, Wicestarosty i członków Zarządu.

Wybrany Starosta, korzystając ze swojego przywileju zarekomendował na funkcje Wicestarosty Koneckiego kandydaturę radnego **Bogdana Sobonia**. W głosowaniu tajnym większością głosów Wicestarostą Koneckim wybrano radnego Bogdana Sobonia.



Na etatowego członka Zarządu Powiatu Koneckiego, nowo wybrany Starosta Konecki zaproponował kandydaturę radnego **Damiana Rozmusa**. Kandydat ma za sobą doświadczenie zawodowe w pracy samorządowej, co pozwoliło mu także efektywnie pracować na rzecz społeczności lokalnej. Podczas tajnego głosowania radny Damian Rozmus, został wybrany etatowym członkiem Zarządu Powiatu Koneckiego VI Kadencji.



Podczas tajnego głosowania, bezwzględną większością głosów Starostą Koneckim wybrany został **Andrzej Marek Lenart**.

„Dziękuję za dokonany przez Państwa wybór, a moich oponentów będę chciał przekonać swoją rzetelną, solidną pracą na rzecz Powiatu Koneckiego, tak jak czyniłem to dotychczas” - dziękował Andrzej Marek Lenart, obejmując funkcje Starosty Koneckiego.



JEŚLI NIE ŻYJE SIĘ W WOLNYM KRAJU

- 100 ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

To jest z pewnością wspaniała i radosna rocznica dla wielu milionów Polek i Polaków w kraju i zagranicą, by móc osobiście doczekać tak niezwyklej chwili. W niedzielnych uroczystościach nie zabrakło zarówno tych najmłodszych, jak i seniorów, którzy przebrani w stroje z dwudziestolecia międzywojennego uświetnili koneckie obchody Dnia Niepodległości.



Pod Pomnikiem Wdzięczności odbyła się główna część uroczystości, wcześniej jednak przedstawiciele miasta i powiatu złożyli symboliczne wiązanki i zapalili znicze przed tablicą Polskiej Organizacji Wojskowej, która znajduje się na budynku Domu Pomocy Społecznej w Końskich.



„Dziś mało kto pamięta, że do naszego miasta wolność przysłała o 10 dni wcześniej. To jest powód do chwały i dumy, że grupa ponad 120-osobowa POW, swoim śmiałym czynem, bez rozlewu krwi, opanowała nasze miasto, dając tej ziemi wolność” - podkreślał wicestarosta Andrzej Marek Lenart, któremu towarzyszyli: Jarosław Lasota – wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Końskich, oraz Krzysztof Obratański – Burmistrz Miasta i Gminy Końskie, wraz ze swym zastępcą Marcinem Zielińskim.



Podczas obchodów padło wiele ważnych i podniosłych słów przypominających historyczny dorobek wielu pokoleń rodaków, jak również tych odnoszących się do współczesności, w której patriotyzm może i powinien towarzyszyć nam w wielu wymiarach naszej aktywności.

„Łatwo brzmią słowa poety, że „ni z tego ni z owego mamy Polskę na pierwszego”, ale kiedy w 1918 roku ogłaszaliśmy tę wolność, to mieliśmy za sobą marzenia 5 pokoleń. W tej ogromnej radości musimy pamiętać, że te 100 lat nie było pełną niepodległością. Jedno niepodległe pokolenie 20 – lecia międzywojennego natychmiast musiało zdawać egzamin z patriotyzmu w latach straszliwej II wojny światowej. Następne pokolenia odbudowywały ojczyznę, tolerując jednocześnie zmianę granic, systemu wartości i obce wojska. Na następne setki lat niepodległości życząc Ci Wszystkiego Najlepszego Polsko” - mówił burmistrz Krzysztof Obratański.

„Wolność to nie ulga ale poczucie trudu” - podkreślał Andrzej Marek Lenart, który swe wystąpienie zaczął od słów Leopolda Staffa. Wicestarosta konecki przekazał również życzenia w imieniu Pani wojewody świętokrzyskiej – Agaty Wojtysek, życząc aby nam wszystkim przyświecała jedna myśl, że „warto być Polakiem, a zwłaszcza dzisiaj, warto być przyzwoitym Polakiem”.



Po złożeniu okolicznościowych wiązanek, wszyscy zgromadzeni wzięli udział w biało – czerwonym marszu w kierunku kolegiaty św. Mikołaja. Swoją rolę w nim odegrali motocykliści, rowerzyści, przedszkolaki, seniorzy, uczniowie, ze szczególnym uwzględnieniem klas mundurowych, pedagodzy i wychowawcy, harcerze, sportowcy, samorządowcy wszystkich szczebli, przedstawiciele partii politycznych, instytucji i organizacji. Na czele marszu pojawił się również zabytkowy pojazd z epoki 20 – lecia międzywojennego. W rolę Józefa Piłsudskiego wcielił się Grzegorz Maślak z UTW. W uroczystościach udział wzięło ponad 40 pocztów sztandarowych. Nadzwyczajny liczny korowód zamykały jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych. Program i oprawę artystyczną przygotowali zarówno słuchacze UTW, jak i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Końskich. Okolicznościowej mszy św. przewodniczył ks. dziekan Andrzej Zapart, a uroczyste kazanie wygłosił ks. Marcin Dobek.

KSIĄDZ INFUŁAT BONIFACY MIĄZEK – ODSZEDŁ CZŁOWIEK WIELKIEGO FORMATU



Uroczystości pogrzebowe ks. infułata Bonifacego Miązka, emerytowanego profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego, odbyły się 26 października w Ruskim Brodzie w diecezji radomskiej. Do jego najważniejszych osiągnięć historycznoliterackich należy, oprócz polskojęzycznych opracowań z zakresu literatury polskiej, cykl publikacji niemieckojęzycznych, obejmujących zasięgiem tematycznym niemal całość dziejów literatury polskiej. Ks. Bonifacy Miązek, który jest Honorowym Obywatel Miasta i Gminy Końskie, zmarł 17 października 2018 roku. Przeżył 84 lata, w tym 60 lat w kapłaństwie.



Mszy świętej pogrzebowej przewodniczył biskup radomski Henryk Tomasik. W koncelebrze uczestniczyło ok. 100 księży z Polski, Austrii, Niemiec i Anglii.



- Tracimy człowieka wspaniałego, wielkiej kultury i serca. Jego odejście jest dla nas wezwaniem, że w tych trudnych czasach, potrzebni są księża, którzy z przebojem pójdą do ludzi, by głosić Chrystusa, nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie - mówił w homilii ks. prałat Czesław Murawski, kolega kursowy zmarłego.

Każnodzieja wiele uwagi poświęcił również twórczości ks. Bonifacego Miążka. - To nie tylko tomiki poezji, ale tomy naukowej literatury, które analizują widzenie świata i piękno języka polskiego - mówił ks. Murawski.

Ksiądz profesor związany był z ziemią konecką, to tutaj powrócił w 2007 roku i był przedstawicielem koneckiej kultury i wyrazicielem piękna poezji. Ksiądz Bonifacy w 2005 roku otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta i Gminy Końskie, natomiast w 2010 r. za całokształt twórczości i osiągnięcia naukowe otrzymał prestiżowe wyróżnienie - „Markę Konecką”.

Na uroczystościach pogrzebowych samorząd konecki reprezentowali – wicestarosta konecki Andrzej Marek Lenart oraz burmistrz Miasta i Gminy Końskie Krzysztof Obratański.

Nota biograficzna Ks. Miążek piął się po szczeblach naukowej kariery aż po profesurę, a opiekując się studentami wypromował 14 doktorów. Opublikował szereg prac naukowych i tomiki poezji, uznane przez środowiska polonijne, czego wyrazem były liczne nagrody. Ks. prof. inf. Bonifacy Miążek urodził się

27 marca 1935 r. w Kolonii Szczerbackiej (parafia Ruski Bród). W 1954 r. zdał maturę w Państwowym Liceum Pedagogicznym w Końskich. Wstąpił następnie do sandomierskiego seminarium i w 1959 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Przez 6 lat pracował jako wikariusz i nauczyciel religii. Miał wtedy kontakty z paryską „Kulturą” i to z tego względu zainteresował się nim Urząd Bezpieczeństwa. By uniknąć aresztowania, wyjechał w październiku 1965 r. wraz grupą księży na wycieczkę do Rzymu i po drodze, w Wiedniu, odłączył się i poprosił o azyl polityczny w Austrii. Tam na Uniwersytecie Wiedeńskim studiował literaturę polską, a potem został wykładowcą literatury polskiej tej uczelni.

Ks. Miążek dwukrotnie otrzymał nagrodę literacką „Wiadomości” - za tom poezji „Ziemia otwarta” oraz za antologię poezji kapłańskiej „Słowa na pustyni”, do której wstęp napisał Karol Wojtyła. Jest także laureatem Nagrody Kościelskich. Należał do Stowarzyszenia Pisarzy Polskich.

Tekst i zdjęcia Radio Plus - Radom

INTEGRACYJNIE Z ZZH W MALENCU

13 października 2018 roku w ZZH w Maleńcu odbyło się spotkanie integracyjne członków Stowarzyszenia Stwardnienia Rozsianego. „Cieszymy się, że dzięki uprzejmości Starosty Koneckiego możemy dziś, po raz kolejny spotkać się w tym urokliwym miejscu, aby podyskutować o naszych problemach i spostrzeżeniach, ale także planach na kolejny rok. Dziękuję Pani Dorocie Dudzie – członkini Zarządu Powiatu Koneckiego za obecność, która przecież nie jest obowiązkowa” - podkreślała Paulina Ligęza – przewodnicząca Koneckiego Oddziału SM.

Spotkania, w tak szerokim gronie są zarówno doskonałą okazją do wspólnej dyskusji i wymiany aktualnych nowinek, związanych z metodami leczenia, ale także do aktywizacji i integracji środowiska osób z SM, co podkreślali uczestnicy. Piękna jesienna aura sprzyjała spotkaniu na świeżym powietrzu, dzięki czemu członkowie Stowarzyszenia mieli możliwość spędzić miło czas we własnym gronie.



IDĄC ZA „PONURYM” I „ROBOTEM” LIX HARCERSKI RAJD

To już 59 edycja Rajdu harcerskiego, który przemaszerował przez ziemię konecką w hołdzie żołnierzom „Ponurego” i „Robota”. Ponad 120 harcerzy w sobotę i niedzielne przedpołudnie uczestniczyło w marszach po ziemi koneckiej. Dla uczestników przygotowano liczne atrakcje oraz konkursy z nagrodami. Powiat konecki w tym dniu reprezentowała Dorota Duda – członkini Zarządu Powiatu Koneckiego, która od lat wspiera tego typu inicjatywy. Najmłodszym zuchom z dumą towarzyszyli opiekunowie i rodzice.



REGIONALNE TARGI PRACY

28 września 2018 roku w Hali Sportowej przy ulicy Kapitana Stoińskiego w Końskich odbyły się Regionalne Targi Pracy. Przedsięwzięcie organizowane jest w ścisłej współpracy, takich instytucji jak: Wojewódzki Urząd Pracy w Kielcach, Powiatowy Urząd Pracy w Końskich oraz Starosty Koneckiego. Patronat honorowy nad Targami objął Marszałek Województwa Świętokrzyskiego – Adam Jarubas. Tego typu inicjatywy stwarzają osobom bezrobotnym, poszukującym pracy, bezpośredni i łatwy kontakt z przedsiębiorcami lub ich przedstawicielami. Na stoiskach można było zapoznać się z ofertami pracy, które złożyło ponad 70 wystawców.



Dla celów organizacyjnych oferentów podzielono na 3 strefy:

- w strefie zatrudnienia było 61 wystawców - firmy funkcjonujące na rynku powiatu koneckiego prezentowały odwiedzającym profile własnych firm oraz przedstawiały własne oferty pracy,
- w strefie edukacji było 7 wystawców - szkoły, jednostki szkoleniowe przedstawiły ofertę edukacyjną oraz oferty szkoleń,
- w strefie przedsiębiorczości było 5 wystawców – jednostki i instytucje publiczne tj. ZUS, US, PFRON. Główny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Kielcach udzielał informacji na temat możliwości uzyskania wsparcia finansowego.

Jak podkreślała dyrektor PUP w Końskich – Bożena Urban do dyspozycji osób bezrobotnych jest 1200 ofert pracy w kraju i blisko 3500 ofert pracy zagranicą. „Dzięki zaangażowaniu wielu instytucji, przedsiębiorstw i organizacji pozarządowych bezrobocie w powiecie koneckim zdecydowanie spadło” - podkreślał Bogdan Soboń – starosta konecki.

Targi łącznie odwiedziło około 1000 osób.

Marszałka Województwa Świętokrzyskiego reprezentowała Agata Binkowska – członkini Zarządu Województwa Świętokrzyskiego. Obecni byli przedstawiciele samorządu powiatowego: Bogdan Soboń – starosta konecki i Dorota Duda – członkini Zarządu Powiatu Koneckiego.

INAUGURACJA ROKU KONECKIEGO UNIwersYTETU TRZECIEGO WIEKU

9 października br. w sali Domu Kultury w Końskich zainaugurowano czwarty już rok akademicki Koneckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku - Aktywni Końskie. Z roku na rok wzrasta zainteresowanie seniorów zajęciami organizowanymi przez Uniwersytet, o czym świadczy uroczyste otwarcie obecnego roku. UTW liczy już ponad 200 członków. Rok akademicki oficjalnie rozpoczęła Grażyna Chwałek - wiceprezes Zarządu Uniwersytetu Trzeciego Wieku - Aktywni Końskie.



Po uroczystym otwarciu chór odśpiewał - Gaudeamus igitur. Pierwszy raz studenci otrzymali indeksy, w których będą wpisywane ich wyniki i osiągnięcia. Podczas spotkania głos zabrała członkini Zarządu Powiatu Koneckiego Dorota Duda, która w tym dniu reprezentowała starostę koneckiego – Bogdanę Sobonią. Specjalnie na ten uroczysty dzień starosta konecki ufundował dla studentów – seniorów gawerton. Dorota Duda przekazała go Zarządowi Uniwersytetu: paniom - Grażynie Chwałek i Jolancie Rydzewskiej wraz z najlepszymi życzeniami. Uwieńczeniem były występy artystyczne. Można było usłyszeć m.in.: „Dozwolone od lat 18”, „Do zakochania jeden krok”, „Zanim pójdę”.



Na spotkanie przybyli również: Barbara Cieplińska – radna Rady Powiatu Koneckiego oraz Krzysztof Stachera – naczelnik Wydziału Polityki Społecznej, Oświaty i Zdrowia w Starostwie Powiatowym w Końskich.

TURNIEJ KARATE O PUCHAR Z ŻELIWA

To była kolejna udana odsłona sportowej rywalizacji w wykonaniu ponad 350 miłośników tej dyscypliny. Organizatorem Turnieju jest Mateusz Garbacz. Na sobotni Ogólnopolski Turniej w Końskich pod patronatem honorowym starosty koneckiego, wraz z opiekunami i rodzicami przybyli zawodnicy z 34 miast naszego kraju, którzy walczyli, aż w 37 kategoriach. „Cieszę się, że gościmy ich w Końskich i mam nadzieję, że będą zadowoleni i powrócą tu za rok”- podkreślał Mateusz Garbacz, organizator, trener w Koneckim Klubie Karate Kyokushin. utytułowany karateka.



Tegoroczny Turniej odbywał się pod hasłem „DLA NIEPODLEGŁEJ” i dlatego też medale wręczone zawodnikom odnosiły się do tradycji niepodległościowych. Natomiast sam Puchar z Żeliwa, to zasługa Rafała Węgiełka i Leszka Stanka, co podkreślał Mateusz Garbacz. Zawody otworzył burmistrz Końskich, któremu towarzyszyli jego zastępcy. Starostę koneckiego – Bogdana Sobonia, w tym dniu reprezentowała Dorota Duda - członkini Zarządu Powiatu Koneckiego, od lat wspierająca działalność klubu karate. Marszałka województwa świętokrzyskiego – Adama Jarubasa reprezentował Michał Cichocki.

Wśród naszych reprezentantów medale udało się wywalczyć następującym sportowcom: Alicja Kośka – złoto, Szymon Strzelecki – srebro, Aleks Wilczyński – brąz; Wiktoria Więckowicz – brąz – reprezentujący Konecką Sekcję Karate. Zawodnicy Koneckiego Klubu Karate Kyokushin zdobyli wiele medali: Michał Cieszkowski – złoto, Olgierd Kozielski – złoto, Jakub Owczarek – złoto, Kamila Sapieja – złoto, Natalia Cieszkowska – srebro, Martyna Białecka – brąz, Amelia Łyczek – brąz, Oliwia Małecka – brąz.



ELŻBIETA MUSIAŁ LAUREATKĄ NAGRODY IM. SŁOWACKIEGO

Elżbieta Musiał autorka 13 książek, w tym wielu poematów, została uhonorowana Nagrodą im. Juliusza Słowackiego, przyznawaną przez Związek Literatów Polskich za wybitną, długoletnią twórczość poetycką. Jest pierwszą kobietą w historii tej nagrody, która ją otrzymała. Nagrodę wręczono podczas inauguracji 47. Warszawskiej Jesieni Poezji - 12 października 2018 r. Elżbieta Musiał jest konecczanką znaną w środowisku artystów plastyków, literatów i dziennikarzy. Można by rzec to „kobieta – orkiestra”. Laureatce składamy najserdeczniejsze gratulacje.

foto. K. Kočański



Zamordowani w więzieniach w latach 1942 - 43: Wincenty Prasał, Jan Brzeziński, Wacław Winiarski, Stefan Winiarski, Stanisław Chabiera, Bronisław Wieczorkiewicz. Rozstrzelani 23 września 1943 roku w obozie w Baryczy: Józef Bala, Kazimierz Chamczyk, Jan Chamczyk, Aleksander Chonin, Walenty Kania, Jakub Sroka, Ludwik Piwowarczyk, Franciszek Prasał, Stanisław Postuła, Antoni Węgrecki. Zamordowani w obozie w Oświęcimiu: Józef Chałubiński, Ignacy Czerczak, Władysław Chabiera, Jan Witkowski, Wojciech Wróbel, Karol Wieczorkiewicz, Stefan Pajak, Edward Brzeziński. Zastrzeleni w czasie obławy w czerwcu 1943 roku: Genowefa Świercz, Józef Ciaś. Wywiezieni na przymusowe roboty do Niemiec i tam zamordowani: Marian Kołodziejczyk, Zygmunt Sapieja. Zmarli członkowie Armii Krajowej: Joanna Bartosik „Jagoda”, por. „Świt” Konstanty Chabiera, kapral „Granat” Stanisław Słowiński, kapral „Ryś” Ryszard Chamczyk, kapral „Uran” Tadeusz Wieczorkiewicz, plutonowy „Rusznikarz” Stanisław Piwowarczyk, st. szer. Mieczysław Garbacz, Stanisław Słowiński, Ludmiła Piwowarczyk, Józef Słowiński „Błysk”, Edward Winiarski „Jodła”, Helena Chamczyk, Władysław Świercz, Antoni Piwowarczyk, Władysław Piwowarczyk, Henryk Krawczyk „Burza”.

KORNICZANIE WCIAŻ PAMIĘTAJĄ O SWYCH BOHATERACH

23 września w 75 rocznicę pacyfikacji Kornicy odbyła się podniosła uroczystość patriotyczna, upamiętniająca wydarzenia z czasu II wojny światowej. Prawie 50 osób pochodzących między innymi z tej miejscowości zginęło właśnie 23 września 1943 roku. W niedzielne południe mieszkańcy Kornicy zebrałi się w kaplicy pod wezwaniem św. Floriana. Przed uroczystą mszą artyści z II LO w Końskich, ZSP nr 3 oraz p. Katarzyna Krzysztoporska zaprezentowali część artystyczną, której najważniejszym elementem były wspomnienia naocznego świadka opisane przez Marka Piwowarczyka w książce pt. „Kornica. Historia wsi w świetle dokumentów i relacjach świadków od 1916 do 1948 roku”.

Powróciły wspomnienia. Już po raz kolejny uroczystą oprawę przygotowała Dorota Duda – członkini Zarządu Powiatu, która na tę okoliczność napisała wiersz. O godz. 12.00 rozpoczęła się msza święta w intencji pomordowanych, odprawiona przez księdza dziekana Andrzeja Zaparta, któremu towarzyszył ksiądz Paweł Piwowarczyk. We mszy świętej uczestniczyły poczty sztandarowe, strażacy, przedstawiciele kombatanów, delegacja młodych harcerzy. Obecny był także wicestarosta powiatu koneckiego Marek Andrzej Lenart. Po modlitwie wszyscy zgromadzeni udali się pod pamiątkową tablicę, aby złożyć wieńce oraz zapalić znicze.



W części artystycznej udział wzięli: Julia Pałgan, Alicja Woldańska, Patryk Skrzypczyk, Damian Hyb, Katarzyna Matysiak, Wiktor Lipski. Serdeczne podziękowania kierujemy do dyrekcji I LO w Końskich oraz ZSP Nr 3 w Końskich a także do polonistek: Ewy Wróbel, Jolanty Dudy i Agnieszki Lipskiej a także Katarzyny Krzysztoporskiej.

Wartę honorową przy symbolicznym pomniku pełnili harcerze z koneckiego hufca ZHP.

KOŃSKIE 1914-1918.



WYBRANE KALENDARIUM PRZEŁOMU



Józef Piłsudski - fotografia sprzedawana w oddziale POW w Końskich w listopadzie 1917 roku (1 korona).
Foto. w zbiorach KW.

6.09.1914 i 9.09.1914 Świt wolności. Utarczka i opanowanie Końskich przez ułanów Władysława Beliny Prażmowskiego i Legionistów Józefa Piłsudskiego

Działo się w roku 1914 dnia 5 września, w pierwszym miesiącu wojny światowej, w której oddziały Józefa Piłsudskiego wystąpiły do walki z Rosją w celu odzyskania Niepodległej Ojczyzny. W tym dniu oddział kawalerii strzeleckiej pod dowództwem Władysława Beliny Prażmowskiego w składzie 1 plutonu Janusza Głuchowskiego (25. ułanów) idąc z Kielc przez Mniów opanował Końskie po stoczeniu na jego ulicach utarczki z 5 pułkiem Dragonów rosyjskich.

Wersja rozszerzona tablicy wymieniała skład oddziału; który warto tu przytoczyć. Byli to: Władysław Belina Prażmowski, Janusz Głuchowski dowódca 1. plutonu, Stanisław Grzmot Skotnicki podoficer, Konstanty Tatar Abłamowicz, Mieczysław Augustyniak, Czesław Skaut Bańkiewicz, Tadeusz Bieńkowski, Bolesław Wieniawa Długoszowski, Gustaw Orlicz Dreszer, Stefan Krak Dudzieniec, Antoni Zdzisław Jabłoński, Mieczysław Witeź Karcki, Zygmunt Bończa Karwacki, Edward Dzik Kleszczyński, Ignacy Sępiński Kowalczewski, Stefan Hanka Kulesza, Benedykt Łastowiecki, Zygmunt Młot Przepałkowski, Waclaw Sirka Sieroszewski, Ludwik Kmicic Skrzyński, Józef Sambor Skrzyński, Józef Kolec Smoleński, Andrzej Strug [autor wspomnień Odznaka za wierną służbę], Stefan Konopka Wendorff i Stanisław Zaruski. Ponadto wskazana jest ulica utarczki - ulica Pocztowa.

Powyższa informacja pochodzi z notatki Stanisława Malanowicza z datą 20. listopada 1936: *Treść tablic ustalono na podstawie notatek Feliksa Zbrożka, Marii Cichońskiej, Beliny Prażmowskiego, Władysława Królikiewicza burmistrza miasta Końskie, Kmicica Skrzyńskiego i Janusza Żuławskiego dyrektora rozgłośni Polskiego Radia.*

Ciekawa, zachowana notka prasowa z 1938 r. podaje:

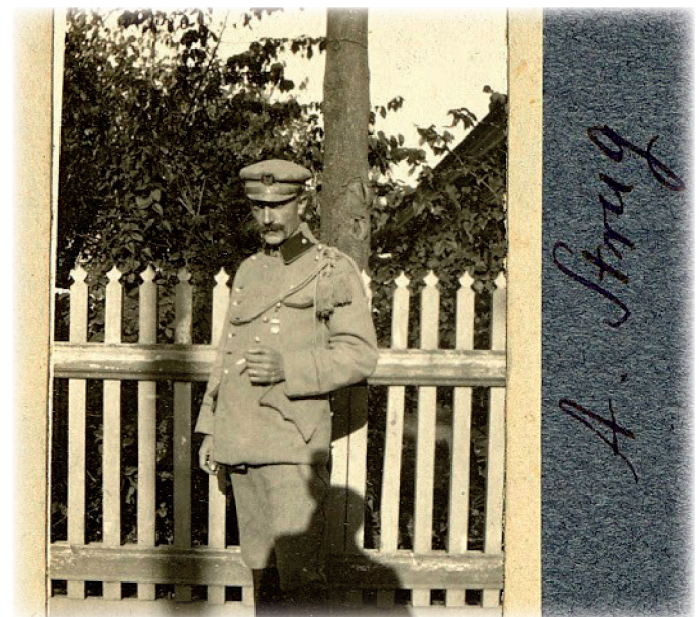
Uczczenie zajęcia Końskich przez Beliniaków Związek Legionistów Polskich w Końskich przy udziale komitetu obywatelskiego przystąpił do prac przygotowawczych celem uczczenia zajęcia Końskich z rozkazu Komendanta Piłsudskiego przez oddział kawalerii legionowej pod dowództwem Beliny Prażmowskiego 5 września 1914 r. W dniu przysięgi strzeleckiej, odebranej przez Komendanta Piłsudskiego na Błoniach kieleckich, pierwszy pluton Beliniaków z Januszem Głuchowskim na czele, idąc z Kielc przez Mniów, opanował Końskie, po stoczeniu na ulicach miasta zwycięskiej utarczki z 5. pułkiem dragonów rosyjskich. W potyczce tej brali między innymi udział: Wieniawa Długoszowski, Waclaw Sieroszewski śp. Andrzej Strug, Kmicic Skrzyński, Stefan Kulesza. Związek Legionistów koneckich opracował wspomnienia z tego okresu, oparte na pamiętnikach i materiałach poszczególnych uczestników. Poza tym obywatelstwo miasta ufundowało tablicę pamiątkową, która zostanie wmurowana u stóp pomnika Kościuszki w dniu 3 Maja bieżącego roku. [Zapewne została wmurowana i odsłonięta, nie wiadomo tylko z którą wersją napisu. Nie przetrwała zawieruchy wojennej?]

Po 80 latach od wmurowania pierwszej, tablica pamiątkowa zostanie odsłonięta w najbliższym okresie w Stulecie Odrodzenia Państwa Polskiego; na ul. Pocztowej. Oto uzgodniona treść tablicy pamiątkowej:

Pamięci

**Władysława Beliny Prażmowskiego
i jego podkomendnych
z 1 Szwadronu ułanów 1 Pułku Legionów Polskich,
którzy 6 września 1914 r. na ulicach miasta Końskie stoczyli
walkę z wojskami rosyjskimi
oraz Legionistów Józefa Piłsudskiego,
którzy 9 września 1914 r. wkroczyli do miasta
W STULECIE ODRODZENIA PAŃSTWA POLSKIEGO
Mieszkańcy miasta i gminy Końskie**

Jeszcze trzeba wyjaśnić drobne „zamieszanie” z datami. Zapis Andrzeja Struga w legionowym pamiętniku (Odznaka za wierną służbę) sugeruje inną datę tj. 4 września 1914. A może jest to data wyruszenia z Kielc przez Mniów i Smyków na wypad do Końskich?



Andrzej Strug w Kowlu w październiku 1915 roku.
Autor legionowego pamiętnika Odznaka za wierną służbę zawierającego opis dwukrotnego opanowania Końskich.
Foto. FBC NAC.

Kielce, 4 września 1914 r.

W tych Końskich wpadliśmy na dragonów na samym rynku. Zgłupiałem, jakim przed nimi stanął o dwadzieścia kroków. A oni też i wszyscyśmy jednako zbaranieli. Wtedy oni w konie i w nogi. Strzelanina w kupę. Już za miastem dwóch ich zważyło się z koni. Było tego cały szwadron, a naszych dwudziestu. Waliliśmy za nimi jeszcze z kwadrans, a gdy Belina zwąchał, że niedaleko stoi ich cały pułk, zebrał nas i cichaczem zaszył się w lasy. Gnaliśmy dzikimi lasami bez dróg ze trzy godziny, aż do Czarnieckiej Góry. Wpadliśmy między letników, którzy siedzą tam jak u Boga za piecem i nic nie wiedzą o żadnej wojnie. Potem na Stąporków. Tam dopiero zjadłem trzy obiady i po raz pierwszy zobaczyłem na parkanie przyklepioną odezwę do Polaków wielkiego księcia. Zdjąłem ją sobie na pamiątkę.

Mój wałach spisał się jak ostatni bydlak. Tylkom strzelił pierwszy raz — odwrócił się do nieprzyjaciela zadem i jak nie weźmie kica i wierzgać. I nic z nim nie mogłem poradzić, bo nie słucha ani cugli, ani ostróg. Trafiaj tu z takiego konia! Potem jeszcze przez kilka godzin kiwał łbem jak zaczadziały. Chamisko!

Nie mamy żadnych strat. Tylko Kmicicowi, którego dragon obalił z koniem, siwek uciekł z Moskalami. Też koń nie w porządku. Zaraz też zarekwirowaliśmy w pięć minut niezłego półtarabka z hrabskiej stajni, bo to było pod samym pałacem.

Nocą przez Suchedniów ciągnęliśmy do domu, a o świcie pod miastem zatrzymały nas placówki. To nasi leżeli okopani. Ot, już i piechota w robocie. Coś jakoby Moskale następują od Niekłania.

Wesoło u nas. Ochotnika do konnicy garnie się moc, ale Belina przebiera, i słusznie. Bo my czasu nie mamy na żadne musztry, dzień i noc na dalekich wywiadach. Za to piechota próżnowała aż dotąd. My harowaliśmy za wszystkich, toteż szacunek dla nas jest niezmierny i w wojsku, i w całym mieście. Już nam szyją mundury prawdziwe ułańskie.

Tutejszego komisarza narodowego wysadził jakiś austriacki pułkownik, a jego znowu jakiś prusaczyna. Nic to jeszcze niby nie znaczy, bo czasy są przejściowe. Ale tego, co się tu wyrabia, trudno nazwać polskimi rządami. W mieście kto biedniejszy, ten z nami trzyma, a zaś wszystko, co lepsze, udaje, że nas nie widzi na ulicy. I któż teraz śmie zaprzeczyć, że lud to najlepsi patrioci? Czyli właściwie lud miejski, bo chłopci jeszcze nie za bardzo. Znamy się na tym my ułani, cośmy już tyle wsi zjeździli w tej wojnie.

Mniów, 9 września 1914 r.

Lucyna zdrowa i wypoczęta jak lew, a my znowu zrobiliśmy piękną wyprawę na Końskie. Za tym ra-

5.11.1916

Ogłoszenie państwa polskiego w obwodzie koneckim 1916

Mało znanym faktem jest akt 5 listopada 1916 roku. Przytoczę zatem dla przypomnienia kilka zdań z Wikipedii:

5 listopada 1916 w wyniku konferencji w Pszczynie władze niemieckie i austro-węgierskie wydały proklamację, z podpisami swych generalnych gubernatorów von Beselera i Kuka, zawierającą obietnicę powstania Królestwa Polskiego, pozostającego w niesprecyzowanej „łączności z obu sprzymierzonymi mocarstwami”. W akcie tym nie określono granic przyszłej monarchii, a jej status wyrażało słowo „samodzielne” zamiast „niepodległe”, co nie satysfakcjonowało m.in. polskich działaczy narodowych na Śląsku, którzy uznali ogłoszenie tego aktu za działanie pozorne. Dokument ten zawierał natomiast sformułowania dotyczące utworzenia armii polskiej...

A jak to wydarzenie [raczej pomijane i niedoceniane przez historyków] wyglądało na naszym terenie? Było zapewne kolejnym i trudnym krokiem do wolności. Powiat konecki... miał słuszną zresztą opinię najbardziej pod każdym względem zacofanego w całej byłej guberni radomskiej... [Manifestacja chłopska za niepodległą Polskę - 26.11.1916, Ilustrowany Kurjer Codzienny]

Końskie dnia 14.11.1916

Od dni kilku krążyła po mieście, udzielona przez biuro werunkowe wiadomość o niedalekiej proklamacji państwa polskiego, lecz nikt nie umiał podać określonego ściśle terminu. Korzystały oczywiście z tego żywioły sprzyjające koalicji, które wskazując niemożność podobnych wydarzeń, osłabiały w społeczeństwie ducha. Niedługo jednak wątpiono, bo w dniu 5 listopada o 10 rano w Magistracie zebrała się miejscowa inteligencja, której odczytano akt proklamacyjny państwa polskiego.

Na zebraniu tym przemawiał pan Makowski; imieniem Żydów, których burmistrz Królikiewicz w swoim przemówieniu wzywał do współpracy w nowoutworzonym państwie polskim. Przemówił dentysta Kohn obiecując udział w pracach, zwłaszcza, że się spodziewa w wolnej Polsce równych praw. Przemawiał wreszcie pan Marian Stecki były oficer werunkowy, który dopatrując się w Żydach entuzjazmu [w oryginale podkreślone] z powodu proklamacji zakończył przemówienie swoje okrzykiem:

– Cześć Żydom.

Wiść o proklamacji rozeszła się momentalnie po całym mieście wywołując ogólne zdanie o potrzebie manifestacyjnego pochodu. Doraźnie zebrany komitet nazaczył początek pochodu na godzinę 4 po południu. Zebrało się około 2000 ludności, która przy śpiewach pieśni narodowych i muzyce miejscowej straży pożarnej przeszła ulicami miasta.

W pochodzie wziął udział miejscowy kler z prałatem Chojką na czele. Przed komenda okręgową, na której balkonie stał pułkownik Giller ze starosta Wykowskim i urzędnikami zatrzymała manifestantów przemowa pana Steckiego, który w dłuższej przemowie dziękując (chyba za ogłoszenie proklamacji) i wychwalając w deklamatorski, tendencyjny sposób komendę okręgową; wznosił na koniec kilka okrzyków na cześć armii niemieckiej i austriackiej. Okrzyki pozostały bez echa.

W wywołanym tym przemówieniem nastroju społeczeństwa, dało się zauważyć większe zdenerwowanie. (W obecnej chwili grunt pod Steckim poderwany w zupełności).

Pochód powrócił do punktu wyjścia przed kościołem, gdzie przemówił ponownie pan Makowski, wskazując na ważność chwili, w której poszczycić się możemy takim dorobkiem po czym udano się do kościoła gdzie ksiądz prałat Chojko zaintonował:

– Matko Królowo Korony Polskiej.

Na tym zakończono pochód. Pod wieczór miasto strojne w barwy narodowe rżęsiście było oświetlone. Ps. Sztandar w czasie pochodu nieśli legioniści z B. Web. I urlopowany legionista Kwaśniewski. Ja nie przemawiałem z powodu przemęczenia uciążliwą drogą.

Kartki z pamiętnika legionowego Andrzeja Struga
Odnaka za wierną służbę.

Radoszyce

Proklamację ogłosił c. i k. porucznik Strobach (mówi dobrze po polsku). Licznie zebrani chłopcy nie zadowolili się jednak ogłoszeniem, domagając się wyjaśnienia od obecnego tam sierżanta Grabowskiego, co im też w zupełności skutecznili na natychmiast zwołanym w szkole zebraniu. Pochodu nie było.

Kamienna

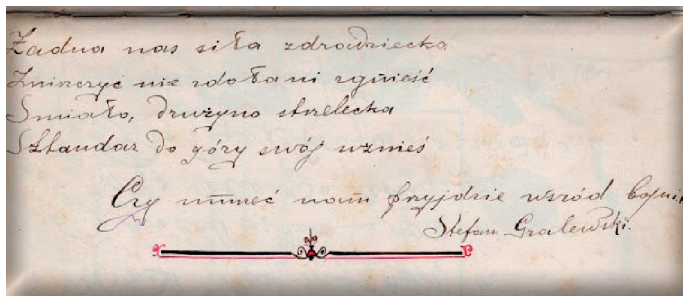
Proklamację odczytał legionista Berek, przed kościołem, wyjaśniając ją i wskazując, że z tą chwilą przybierają kształty rzeczywistości nasze nadzieje, któreśmy na próżno tak długo w sercach naszych żywili. Po południu odbył się wiec, na którym jeszcze raz omówiono dokładnie ważność i znaczenie proklamacji i jakie czekają nas teraz obowiązki.

Szydłowic

Proklamację ogłosił komisarz Pierożek w czasie kazania ks. Postuszyńskiego. Po południu odbył się przy odśpiewaniu pieśni narodowych; pochód przez ulice miasta, który skierował się na cmentarz na mogiłę poległych 63 r. Tutaj przemówił sekretarz sądu p. T. Mierzanowski, wzywając wszystkich do intensywniejszej, bo opartej już o pewne gwarancje pracy na niwie narodowej. Następnie manifestanci rozeszli się do domów. Miasto przybrało barwy narodowe, wieczorem zaś było iluminowane.



Końskie, Rynek. Uroczystość odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki 4 listopada 1917 r.
Skan foto. w zbiorach Ryszarda Cichońskiego.



Sztambuch Henryka Seweryna Zawadzkiego.
Zapis - fragment wiersza Stefana Gralewskiego z 1918.
Dokument w zbiorach KW.



Sztambuch Henryka Seweryna Zawadzkiego.
Zapis z 5.06.1918 - Budząca się Polska.
Dokument w zbiorach KW.

4.11.1917

Odsłonięcie pomnika Tadeusza Kościuszki

Z Końskich (Koresp. własna Gazety Radomskiej nr 249 z dn. 8.11.1917)

Uroczystość Kościuszkowska wypadła tutaj okazałe i świetnie, (choć bez tego nastroju, jaki powinny cechować święto narodu. Wszystko odbyło się według wypracowanego programu i uwidocznione były wielkie chęci i prace jednostek, ale brakło ogólnego entuzjazmu, zapалу, ognia, który w tym dniu powinien był rozżarzyć dusze wrażliwe i oświecić dusze ciemne, dusze „maluczkich”.

Uroczystość odbyła się w niedzielę;

[Znamy zatem (ja z Czytelnikami) dokładną datę odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki. Był to dzień 4 listopada 1917 roku. Dodam tylko, że długo czekałem na to odkrycie. Dziękuję za pomoc p. Pawła Putona z Radomia. KW]

więc było uroczyste nabożeństwo kościelne z kazaniem, potem poświęcenie pomnika, potem pochód narodowy, a na koniec wieczorem widowisko teatralne. Kiedyś, nawet bardzo niedawno, bo w ostatnich latach przedwojennych, rosyjski naczelnik tutejszego powiatu wyludził grosze od mieszkańców powiatu i miasta i za te niby dobrowolne składki publiczne postawił pomnik swemu carowi, z fałszywą i obłudną tendencją, że jest to pomnik od uwłaszczonych swemu oswobodzicielowi.

Pomnik nawet niebrzydki, z granitu, marmuru i z brązowym popiersiem cara, postawiony na rynku, na skwerze przed kościołem dochował do ostatniej pory tablicę z haniebnym, fałszywym, tendencyjnym napisem hołdowniczym. Popiersia już dawno nie było, strącone zostało przez pierwszą patrol strzelecką, która we wrześniu 1914 roku zabiegła z Kielc aż tutaj i stoczyła w ten dzień pobytu nawet niezwykłą utarczkę na ulicach z patrolem rosyjską. Na tym to właśnie pomniku zostało ustawione popiersie prawdziwego Oswobodziciela. Niestety, popiersie to pod względem estetycznym i pod względem swej wytrzymałości pozostawia wiele do życzenia i może tylko istnieć jako rzecz prowizoryczna.

[Zadaję sobie i Czytelnikom strony pytanie: czyżby pierwsze popiersie Kościuszki było wykonane z gipsu, tak jak chociażby w Opocznie. Popiersie Kościuszki w Opocznie okładano matami słomianymi chroniąc gipsowe popiersie przed wodą i mrozem. Z moich ustaleń wynika, że obecne popiersie Tadeusza Kościuszki z piaskowca wykonał Sabin Barański z Warszawy - wywodzący swój rodowód z Rogowa. KW]

Napisy rosyjskie również tylko prowizorycznie zakitowano cementem i na marmurze umieszczono cementową czy piaskową tablicę z napisem na cześć Naczelnika.

[O tej tablicy nie informowałem Czytelników, bo nie miałem o niej pojęcia. KW]

Nie sądzimy, żeby to prowizorium było właściwe i nie wiadomo czemu się tłumaczy, bo gdyby komitet obchodowy zapelował w odpowiedniej formie do mieszkańców powiatu to znalazłyby się pieniądze na pokrycie wydatków związanych z odpowiednią przebudową pomnika. Nie trzeba by było tak szlachetnego kamienia jak marmur pokrywać piaskiem i cementem, a są i tacy, którzy sądzą, że tym sposobem łatwo można pomnikowi przywrócić ładną formę.

[Dodam, że ta część pomnika wykonana jest z pięknego świętokrzyskiego marmuru czekoladowego, którego kolor można zapewne przywrócić odpowiednią konserwacją. Napisy hołdownicze rosyjskie i polskie (pokryte niegdyś złotem płatkowym) zostały przykryte zapewne w latach 30. XX wieku tablicami żelwnymi, które obecnie zostały zdemontowane. KW]

Poświęcenie pomnika odbyło się bez wielkiego entuzjazmu, chłodno i spokojnie. Publiczności nie rozgrzało kamienne spojrzenie Wodza, nie rozczuliło, nie wzruszyło wspomnienie dawnych czasów, nie natchnęło do czynów przemówienie p. Majewskiego z Radomia. Grupy delegacji stowarzyszeń złożyły okolicznościowe wieńce, chór Lutni śpiewał Rotę, ale wszystko dziwnie zimnie; czy tak wszystkich mroziła obecność jeszcze obcych?

[Austriaków. KW]

Wrzask uliczników żydowskich zgromadzonych, ze wszystkich chederów i zaułków miasta wokół skweru, nieustanny turkot żydowskich wozów, to właśnie dawało znać wtenczas, że żyje miasto, żyje ulica, a milicja miejska widocznie dzielnie czuwała nad tym, by uroczystym nastrojem nie zmienić codziennego charakteru ulicy i miasta.

[Wyczuwam sarkazm komentatora. KW]

Pochód narodowy nie wiadomo w jakim celu skierowany był na ujeżdżalnie dworską, do pięknej altany w stylu barokowym z XVIII wieku. Zdawałoby się, że tu na tym obszernym błoniu odbędzie się wiec ludowy w hołdzie dla wodza, ale nie było tego w programie i tylko ks. prałat Chojko zrobił miłą i serdeczną niespodziankę. Prosto, a gorąco przypomniał zebrany czyni Kościuszki.

Pochód narodowy otwierała bardzo liczna, z sześćdziesięciu członków składająca się drużyna „piechurów” ze sztandarem i weteranami naszych bojów na przedzie.

Wieczorem w miejscowym teatrze odbyła się uroczystość salonowa, więc odczyt poważny i treściwy, a bardzo popularny p. Muśnickiego,

[Czyżby chodziło o Józefa Dowbór Muśnickiego? Wiem, że był (bywał) w Końskich. Na pewno sprawa ta wymaga zbadania. KW]

Produkcje wokalne Lutni pod doskonałą batutą p. Rudlickiego, żywe obrazy piękne i pomysłowe, oraz odegranie przez

dobry zespół amatorów miejscowych pod kierunkiem niez mordowanego dla spraw ogólnych p. Sujkowskiego, pięknej okolicznościowej sztuki pod tytułem „Dla Ojczyzny”. Z trudnej i pięknej roli Tadeusza wywiązywał się świetnie p. Ziemiński i bardzo dobrze grała p. Chodaczyńska. Reszta amatek i amatorów grała bez zarzutu, a całość wystawiona była bardzo starannie. W poniedziałek odbyło się przedstawienie tej samej sztuki dla młodzieży szkolnej. Oczywiście w jednym i drugim dniu na przedstawieniu były tłumy.

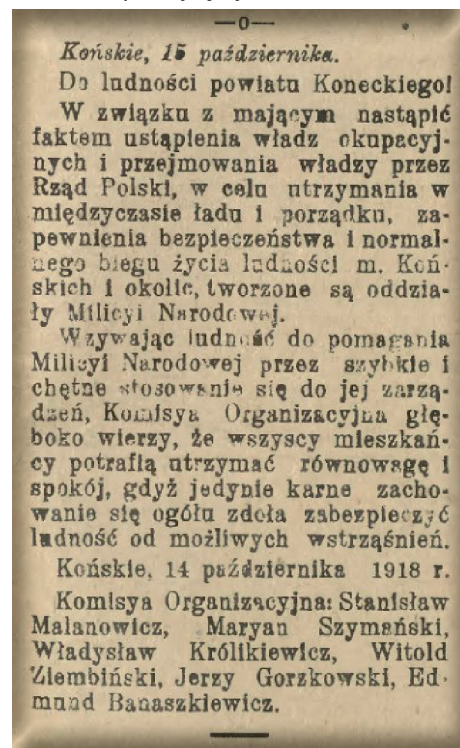
[Historia reaktywowanej w 1916 roku koneckiej Lutni, a w zasadzie Towarzystwa Śpiewaczo-Dramatycznego Lutnia wymaga osobnego omówienia. Jej działalność zakończyła wojna 1939. Pracuję nad szerszą publikacją na ten temat. Odzują na dokumentach i fotografiach wydarzenia, programy, żywe obrazy... To wielce zasłużona dla odzyskania niepodległości lokalna organizacja. KW]

We wszystkich tych uroczystościach brakło zupełnie włościan, a co najważniejsza, w pochodzie narodowym i poświęceniu pomnika nie było wcale przedstawicieli ludu. Dwie dziewczyny i młodzian w strojach ludowych, to był pokaz teatralny, a nie właściwa delegacja.

Samodzielnego odruchu narodowego w sprawach ogólnych narodowych nie można tutaj oczekiwać. Udział przedstawicieli włościan - powinien być komitet obchodowy, zapewne sobie przez pośrednictwo powiatowego komitetu ratunkowego i odnośnych komitetów gminnych, gdzie sprawa ta przeprowadzona być mogła przez delegacje sołtysów, lub wójtów z całego powiatu, w formie odpowiedniego półurzędowego nakazu. W takich kwestiach warto działać kategorycznie i z pewnym naciskiem.

Firlej. Październik

Nieznanym mi dotychczas artykuł (tekst z 14.10.1918, Głos Lubelski) informujący, że w najbliższym okresie w Końskich nastąpi: ustąpienie władz okupacyjnych i przejmowanie władzy przez Rząd Polski... Przeczytajcie zresztą Państwo sami. Zaczynała się kilkutygodniowa wojna psychologiczna. Popatrzcie kto podpisał to ogłoszenie - zapamiętajmy te nazwiska.



Odpowiedź władz okupacyjnych na wezwanie Komisji Organizacyjnej z Końskich. Plakaty z 18 i 31 października 1918 roku. Foto. FBC NAC.

**Całość artykułu dostępna na stronie konskie.org.pl
Krzysztof Woźniak**

OGÓLNOPOLSKI SEJMIK OPIEKI NAD ZABYTKAMI



W dniu 24 listopada 2018 roku w siedzibie Krajowego Stowarzyszenia Wspierania Przedsiębiorczości w Końskich odbył się Ogólnopolski Sejmik Opieki nad Zabytkami pod hasłem „100 lat opieki nad zabytkami w niepodległej Polsce”. Organizatorami tego wydarzenia było Muzeum Regionalne PTTK w Końskich oraz obchodząca jubileusz 60-lecia pracy Komisja Opieki nad Zabytkami działająca przy koneckim oddziale PTTK.



Wydarzenie to swoim honorowym patronatem objęli: Jacek Potocki – prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Warszawie, Anna Żak-Stobiecka – Świętokrzyski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Kielcach oraz Krzysztof Obratański – Burmistrz Miasta i Gminy Końskie.

Obradom towarzyszyła wystawa pod tytułem „Legionów droga do Niepodległej”. Uczestnicy sejmiku mogli też zapoznać się z prezentacją prac laureatów konkursu „Ocalić od zapomnienia”, a także prezentacją pamiątek i dokumentów z okresu działalności Komisji Opieki nad Zabytkami PTTK Końskie z lat 1958-2018.



W sejmiku udział wzięło ponad 80 osób z całego kraju. Obecni byli między innymi prezesi oddziałów PTTK w Kielcach, Starachowicach, Busku Zdroju i Żarnowie oraz dyrektorzy i przedstawiciele placówek muzealnych w Słupsku, Warcie, Zgierzu, Maleńcu, Adamowie, Olszynie i Ostrowcu Św. Wśród specjalnych gości znaleźli się członkowie honorowi PTTK: Franciszek Midura, Jerzy Pabian, Andrzej Rembalski i Włodzimierz Szafrński, przedstawiciele Komisji Opieki nad Zabytkami ZG PTTK z jej przewodniczącym Andrzejem Danowskim z Łodzi, przewodniczącą Komisji Krajoznawczej ZG PTTK dr Szymon Bijak z Warszawy, prezes Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Świętokrzyskiego Kazimierz Micorek z Kielc. Lokalne władze samorządowe reprezentował Krzysztof Stachera – naczelnik Wydziału Polityki Społecznej, Oświaty i Ochrony Zdrowia Starostwa Powiatowego w Końskich.

Chociaż ruch na rzecz ochrony dóbr kultury na Ziemi Koneckiej sięga okresu kształtowania się wolnej Polski, to dopiero

w 1958 roku udało się przy koneckim Oddziale Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego formalnie powołać Komisję Opieki nad Zabytkami. W pierwszym roku działalności liczyła ona ośmiu członków. Rok później zrzeszała już 21 opiekunów zabytków. Największy okres świetności przeżywała w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, kiedy to w jej ramach działało niemal 80 osób. Ogólnie podczas 60 lat istnienia komisji pracowało w niej 155 osób. Obecnie komisja liczy 17 osób, spośród których 11 regionalistów posiada państwowe uprawnienia społecznego opiekuna zabytków.



Dzięki działalności komisji udało się między oznakować tablicami informacyjnymi zabytkowe obiekty w mieście, powołać Muzeum Regionalne PTTK, stworzyć Katalog Zabytków Miasta i Gminy Końskie, opracować gminną ewidencję zabytków oraz utworzyć bazę fotograficzną obiektów zabytkowych miasta i gminy. Komisja przyczyniła się do rewitalizacji lokalnych pomników historii oraz miejsc pamięci. W ramach prac komisji organizowane były liczne konferencje, sesje muzealne i wystawy okolicznościowe o zasięgu ponadregionalnym.

W części uroczystej sejmiku wiadomości o historii i działalności komisji przedstawił w pokazie multimedialnym Wojciech Pasek - społeczny dyrektor Muzeum Regionalnego PTTK w Końskich. Na scenie zaprezentował się dziecięcy Zespół Ludowy „Mała Korniczanka” z Wiejskiego Domu Kultury w Kornicy. Później nastąpiło wręczenie wyróżnień osobom pracującym na rzecz ochrony zabytków i opieki nad zabytkami oraz podsumowanie konkursu pod hasłem „Ocalić od zapomnienia”.

W drugiej części sejmiku swoje referaty zaprezentowali zaproszeni goście. Prof. Franciszek Midura z Warszawy poruszył tematykę społecznej opieki nad zabytkami na ziemiach polskich do 1918 roku, Katarzyna Sikora z Uniwersytetu Gdańskiego przedstawiła referat na temat społecznej opieki nad zabytkami w polskim prawodawstwie. Po niej głos zabrał dr Andrzej Rembalski z Wszechnicy Świętokrzyskiej, który w swoim wystąpieniu zajął się tematyką zabytków przemysłu i techniki w województwie kieleckim w latach 1919-1998.

Wojciech Pasek

Wiceprzewodniczący Komisji Opieki nad Zabytkami przy Oddziale PTTK w Końskich

Odnaczenia i wyróżnienia za pracę społeczną na rzecz krajoznawstwa oraz ochrony zabytków i opieki nad zabytkami otrzymali:

Srebrna Odznaka „Za opiekę nad Zabytkami”: Bolesław Borowiecki i Ryszard Cichoński, Brązowy Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa”: Wojciech Pasek, Złota Honorowa Odznaka PTTK: Teresa Wołodkiewicz, Brązowa Honorowa Odznaka PTTK: Beata Salatam, Złota Odznaka „Zasłużony w pracy PTTK wśród młodzieży”: Elżbieta Jakubowska, Dyplom „Za zasługi w upowszechnianiu turystyki i krajoznawstwa”: Ada Dębowska, Odznaka „50 lat w PTTK”: Marzenna Kwietniewska-Cisak, Złota Honorowa Odznaka „Turysta Ziemi Koneckiej”: Andrzej Rembalski, Medal Muzeum Regionalnego PTTK w Końskich „Za Pomoc i Współpracę”: Tadeusz Nowakowski, Listy gratulacyjne Marszałka Województwa Świętokrzyskiego: Feliks Przyborowski, Stanisław Cisak, Bogdan Faworski, Dyplomy Komisji Opieki nad Zabytkami ZG PTTK: Mirosław Gryglicki, Jerzy Stańczyk, Tadeusz Śliwak, Krzysztof Wiatr, Włodzimierz Wojciechowski.

NOWE WŁADZE POWIATU OPCZYŃSKIEGO



Zarząd, od lewej - członek Zarządu Powiatu Michał Konecki, Starosta Marcin Baranowski, wicestarosta Maria Barbara Chomicz, członkowie Zarządu Powiatu - Michał Biątek i Andrzej Urbańczyk.

21 listopada br. odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranej VI kadencji Rady Powiatu Opoczyńskiego na lata 2018 – 2023. Pierwszą część sesji, w której uczestniczyło 19 radnych, prowadziła radna seniorka Maria Morawska. Po otwarciu sesji i stwierdzeniu prawomocności obrad, radni z rąk Przewodniczącej Powiatowej Komisji Wyborczej w Opocznie Pani Marleny Marszałek odebrali zaświadczenia o wyborze na radnego. Następnie radni powstałi i wspólnie odczytali rotę ślubowania, po czym najmłodszy radny Robert Telus odczytał z listy obecności kolejno imiona i nazwiska radnych, którzy wypowiedzieli według własnego wyboru słowo „ślubuję” lub zwrot „ślubuję, tak mi dopomóż Bóg”.

Zgodnie z porządkiem obrad przed wyborem przewodniczącego Rady Powiatu w Opocznie radni wybrali Komisję Skrutacyjną w skład której weszli: Rafał Marszałek – przewodniczący oraz członkowie Grażyna Wójcik i Marcin Jędrasik. Przewodniczący komisji odczytał regulamin głosowania a prowadząca obrady Maria Morawska poprosiła o zgłaszanie kandydatów na przewodniczącego Rady Powiatu. Kandydaturę Józefa Roga z KW Opoczyńska Wspólnota Samorządowa zgłosił radny Marcin Baranowski, natomiast kandydaturę radnej Marii Morawskiej z KW Niezależny Blok Samorządowy zgłosił radny Marcin Jędrasik. Za wyborem Józefa Roga głosowało 11 osób, jego kontrkandydatkę Marię Morawską poparło 8.



Tym samym przewodniczącym Rady Powiatu został Józef Róg, który w tym momencie posiedzenia przejął od radnej seniorki prowadzenie dalszych obrad. W kolejnej części obrad, także w głosowaniu tajnym wybrano dwóch wiceprzewodniczących Rafała Kądziałę z KW Opcznianie i Sławomira Reka z KW Prawo i Sprawiedliwość. Na wniosek przewodniczącego Rady Powiatu porządek obrad został rozszerzony o kolejne punkty - wybór Starosty Opczyńskiego, Wicestarosty oraz pozostałych Członków Zarządu Powiatu Opczyńskiego. Radna Maria Witkowska z KW Prawo i Sprawiedliwość na stanowisko Starosty Opczyńskiego zgłosiła Marcina Baranowskiego – wieloletniego samorządowca, radnego trzech kadencji Rady Powiatu i dotychczasowego Wicestarostę. Radni większością głosów 16 za poparciem 1 przeciw i 2 wstrzymujące wybrali na Starostę Marcina Baranowskiego. Wicestarostą Powiatu Opczyńskiego została Maria Barbara Chomicz z KWW Prawo i Sprawiedliwość, za której kandydaturą głosowało 15 radnych, 2 radnych było przeciwnych i 2 wstrzymało się od głosu. W Zarządzie Powiatu zasiadają: Michał Konecki, Michał Białek i Andrzej Urbańczyk, wszyscy z KW PIS.

Na koniec sesji przewodniczący Rady Powiatu w Opcznie Józef Róg poprosił radnych o złożenie w terminie najbliższych 30 dni oświadczeń majątkowych.



Prezydium Rady Powiatu – wiceprzewodniczący rady Rafał Kądziałę, przewodniczący rady Józef Róg i wiceprzewodniczący Sławomir Rek

DYREKTOR OPCZYŃSKIEGO MUZEUM GOŚCIEM FORUM REWITALIZACYJNEGO W SŁOWIAŃSKU

W dniach 19-20 października dyrektor Muzeum Regionalnego w Opcznie Adam Grabowski na zaproszenie Instytutu Adama Mickiewicza uczestniczył w Pierwszym Polsko-Ukraińskim Forum Rewitalizacyjnym w Słowiańsku.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że Forum Rewitalizacyjne w Słowiańsku skoncentrowało się przede wszystkim na historii i wspólnym dziedzictwie fabryk ceramicznych „Dziewulski i Lange” w Opcznie i Słowiańsku. Dzięki temu dwa miasta leżące dziś w różnych krajach, połączyła wspólna historia. W obydwu tych miastach znajdują się zabytkowe obiekty i funkcjonujące do dziś zakłady produkcyjne branży ceramicznej, kontynuujące tradycje rozpoczęte jeszcze w XIX wieku. Ich dziedzictwo materialne i niematerialne, osiągnięcia projektantów i producentów, stają się dziś podstawą budowania nowych relacji i wzajemnych kontaktów, w których działania kulturalne odgrywają znaczącą rolę.



Pomysł zorganizowania Forum narodził się stosunkowo niedawno, podczas spotkań przedstawicieli Instytutu Adama Mickiewicza z lokalnymi aktywistami na Ukrainie. To właśnie strona ukraińska zainteresowana była doświadczeniami polskich instytucji i miast w zakresie rewitalizacji obiektów poprzemysłowych. Forum było więc doskonałą okazją do wzajemnej wymiany doświadczeń środowisk polskich i ukraińskich, których działania po-

święcone są projektowaniu dobrze funkcjonujących przestrzeni publicznych nawiązujących do wspólnego dziedzictwa historycznego z ich przeznaczeniem na potrzeby aktywności kulturalnej lokalnej społeczności.

Podczas Forum można było poznać wybrane, polskie przykłady rewitalizacji i przekształcenia budynków użyteczności publicznej na centra kulturalne. Była to również doskonała okazja do spotkań z wielu ekspertami w tej dziedzinie z Polski i Ukrainy oraz udziału w licznych warsztatach.

Pośród zaproszonych gości znaleźli się między innymi wybitni specjaliści z zakresu rewitalizacji, urbanistyki, architektury i sztuki: Maciej Trzebieński (Fabryka Sztuki w Łodzi), Monika Patuszyńska (projektantka), dr Łukasz Pancewicz (architekt-urbanista), Bogna Świątkowska (Bęc Zmiana), Adam Rodziejewicz, Irena Romasiuk (Biuro Rozwoju Gdańska), Jacek Jabłoński (Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury Miasta Gdańska), Dmitry Chepurnoy (Donbas Studies), Roman Sach (Formografia), Jurij Musatow (Ceramik).

Adam Grabowski na Forum Rewitalizacyjnym przedstawił przede wszystkim dziedzictwo ceramiczne i historię firmy „Dziewulski i Lange” zarówno w odniesieniu do Opcznie jak i ukraińskiego Słowiańska. Podkreślił wzorową współpracę tych dwóch miast w kwestii upamiętniania i propagowania wspólnej historii, która zapoczątkowana została latem bieżącego roku.



Dyrektor opoczyńskiego Muzeum mówił również o coraz bardziej materializujących się planach budowy Muzeum Płytki Ceramicznej w Opcznie. Opowiadał także o doświadczeniach związanych z rozpoczętą właśnie w Opcznie rewitalizacją zabytkowej, średniowiecznej części miasta, łącznie z zamkiem kazimierzowskim, w którym obecnie mieści się Muzeum Regionalne.

ODZNACZENI I WYRÓŻNIENI PRZEZ KOMENDANTA WOJEWÓDZKIEGO POLICJI W ŁODZI

Na terenie Oddziału Prewencji Policji w Łodzi odbyła się uroczysta zbiórka kadry kierowniczej garnizonu łódzkiego, w trakcie której ślubowanie złożyli nowo przyjęci policjanci. Wręczono także medale za zasługi dla policji i za długoletnią służbę oraz nagrody przyznane przez Komendanta Głównego i Wojewódzkiego Policji funkcjonariuszom wyróżniającym się w służbie. Wśród odznaczonych znalazło się także dwoje opoczyńskich policjantów. Medale za zasługi dla Policji odebrali również: Starosta Opoczyński Józef Róg, Wicestarosta Opoczyński Marcin Baranowski. Wyróżnienie otrzymał także starszy dzielnicowy asp. Piotr Laskowski za zajęcie I miejsca w konkursie „Dzielnicowy Roku”.



W uroczystości wzięli udział Komendant Wojewódzki Policji w Łodzi insp. Andrzej Łapiński, Wicewojewoda Łódzki Pan Karol Młynarczyk, przedstawiciel Prezydent Miasta Łodzi Pan Krzysztof Zabielski, przedstawiciele Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939, Komendanci Miejscy/Powiatowi, kadra kierownicza garnizonu łódzkiego oraz rodziny nowo przyjętych policjantów

Tego dnia ślubowało 75 nowo przyjętych policjantów (13 kobiety i 62 mężczyzn), którzy rozpoczęli służbę 24 września 2018 roku. Było to szóste przyjęcie nowych mundurowych w 2018 roku. Do września br. szeregi łódzkiej policji zasililo 145 osób, a wśród nich 28 kobiet i 117 mężczyzn. Funkcjonariusze wypowiedzieli słowa roty, które odebrał Komendant Wojewódzki Policji w Łodzi insp. Andrzej Łapiński.

Następnie Wicewojewoda wraz Komendant Wojewódzki Policji w Łodzi wręczyli medale przyznane przez Prezydenta RP oraz Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.



Złoty Medal za Zasługi dla Policji otrzymali m.in. - Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Łodzi Pan Włodzimierz Kalinowski, Starosta Opoczyński Pan Józef Róg.

Srebrny Medal za zasługi dla Policji otrzymał także Wicestarosta Opoczyński Pan Marcin Baranowski. Wśród odznaczonych było także dwoje opoczyńskich policjantów.

Srebrny medal za długoletnią służbę otrzymała nadkom. Anna Wojciechowska, natomiast podinsp. Damian Kmity otrzymał brązowy medal za długoletnią służbę.

Komendant Wojewódzki Policji wyróżnił 62 funkcjonariuszy z naszego garnizonu, w tym asp. Piotra Laskowskiego – laureata konkursu „Dzielnicowy Roku”. Insp. Andrzej Łapiński pogratulował nagrodzonym, stawiając ich za wzór dla ślubujących dziś funkcjonariuszy.

POWIAT OPCZYŃSKI LIDEREM INWESTYCJI

Według badań Uniwersytetu Warszawskiego Powiat Opoczyński znalazł się na pierwszym miejscu w Województwie Łódzkim jeśli chodzi o wydatkowaną kwotę na inwestycje w przeliczeniu na jednego mieszkańca a na piętnastym miejscu w rankingu ogólnopolskim za lata 2015 – 2017. Sukces ten, osiągnięty został dzięki aktywności Powiatu Opoczyńskiego w pozyskiwaniu środków zewnętrznych z programów Unii Europejskiej i programów krajowych. Poniżej przedstawiona została dynamika przyrostu inwestycji powiatowych.

Wydatki powiatu opoczyńskiego w latach 1999 – 2017 kształtowały się na poziomie od 24 mln 900 tys. zł w 1999 r. do 80 mln 500 tys. zł w 2017 r. - w tym wydatki majątkowe 21 mln zł w 2017 roku. Powiat opoczyński od 1999 r. najwięcej środków przeznaczał na zadania z dziedziny oświaty. Wydatki na utrzymanie oraz rozwój szkół i placówek oświatowych sięgają niemal 45% wszystkich wydatków. Dużą część powiatowego budżetu, w niektórych latach nawet ok. 20%, stanowiły wydatki na opiekę społeczną.

Jednym z ważniejszych zadań powiatu opoczyńskiego jest utrzymanie i rozwój powiatowej infrastruktury drogowej. Tu również na remonty, modernizację i budowę nowych dróg Powiat przeznaczał ok. 20% posiadanych środków.

W 1999 r. na wydatki inwestycyjne przeznaczano 2,8% ogólnych wydatków, podczas gdy w 2009 r. było to już 10-krotnie więcej, czyli ponad 20% rocznego budżetu a w 2017 r. wydatki inwestycyjne stanowiły 26%.

Inwestycje oświatowe zrealizowane w latach 1999 – 2017

osiągnęły wartość 32 mln 700 tys. zł, w tym środki zewnętrzne pozyskane przez Powiat na te inwestycje to kwota 13 mln 800 tys. zł. W ramach tych inwestycji oświatowych m. in. wykonano termomodernizację wszystkich budynków szkół, wybudowano w dwóch szkołach kompleksy boisk oraz wyposażono je w niezbędny sprzęt sportowy. Rozbudowano Zespół Szkół Ponadgminajalnych nr 1 w Opocznie do którego uczęszcza ponad 1100 uczniów. Zespół Szkół Technicznych w Mroczkowie Gość. przekształcono w Powiatowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego, w którym obecnie przebudowywane są warsztaty szkolne. Wykonano remont sali gimnastycznej, przebudowano boisko szkolne, rozbudowano i przebudowano budynek Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego „Centrum Edukacji i Rozwoju” w Opocznie. Obecnie, w latach 2017 – 2019 realizowana jest kolejna inwestycja oświatowa - Przebudowa warsztatów szkolnych w Mroczkowie Gość, której wartość wynosi 5 mln 400 tys. zł. Dofinansowanie tej inwestycji to kwota 3 mln 700 tys. zł. Powiat zrealizował też wiele projektów tzw. „miękkich”, współfinansowanych ze środków UE z zakresu edukacji. W latach 1999 – 2017 ich wartość wyniosła 11 mln 700 tys. zł.

Podsumowując wszystkie inwestycje oświatowe, jakie były wykonane we wszystkich obszarach związanych z oświatą i edukacją, w latach 1999 – 2017, to kwota ponad 47 mln 600 tys. zł, w tym dofinansowanie ze środków zewnętrznych to kwota 27 mln 600 tys. zł.

Kolejne zadania Powiatu to pomoc społeczna i inwestycje w infrastrukturę pomocy społecznej. Jedną z ważniejszych inwestycji w tym obszarze była budowa Domu Pomocy Społecznej w Niemojowicach. Była to inwestycja o wartości ponad 9 mln zł, na które pozyskano dofinansowanie z budżetu państwa w wysokości 1 mln 500 zł.

Kolejna inwestycja, która jest aktualnie realizowana i będzie zakończona w 2020 roku to Rozbudowa i Przebudowa Domu Pomocy Społecznej w Drzewicy. Wartość tej inwestycji to 11 mln 700 tys. zł, w tym dofinansowanie z Unii Europejskiej – 8 mln 600 tys. zł. Ponadto, w trakcie realizacji są kolejne dwie inwestycje w infrastrukturę pomocy społecznej. Trwa przebudowa istniejącego budynku oświatowego „Dwór” w Mroczkowie Gość. na Placówkę Opiekuńczo – Wychowawczą dla 14 dzieci. Wartość tej inwestycji to 2 mln 500 tys. zł, w tym dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej 1 mln 900 tys. zł. Kolejna inwestycja to Przebudowa budynku mieszkalnego w Żarnowie na Placówkę Opiekuńczo – Wychowawczą dla 14 dzieci. Wartość tej inwestycji to kwota 1 mln 500 tys. zł, w tym dofinansowanie z Unii Europejskiej – 1 mln 200 tys. zł. Inwestycje te zostaną oddane do użytku na koniec 2019 roku.



Przez te lata zrealizowane zostało również wiele projektów, tzw. „miękkich” - „Przełamać bariery. Uwolnić energię”, czy „Rodzina na plus” i wiele innych. Wartość ogólna tych projektów to kwota ponad 6 mln zł, w tym dofinansowanie - 4 mln 700 tys. zł. Podsumowując wszystkie inwestycje w pomoc i opiekę społeczną, realizowane przez 20 lat istnienia Powiatu, to kwota ponad

30 mln 600 tys. zł, w tym uzyskane dofinansowanie – 17 mln 900 tys. zł.

Ważną dziedziną w którą Powiat inwestował była modernizacja i restrukturyzacja infrastruktury z zakresu ochrony zdrowia. Utworzono Szpitalny Oddział Ratunkowy w Szpitalu Powiatowym w Opocznie. Koszt całkowity tej inwestycji to 3 mln 900 tys. zł, w tym uzyskane dofinansowanie z środków UE – 2 mln 600 tys. zł. Ponadto, wydatki Powiatu na infrastrukturę ochrony zdrowia, tylko w latach 2010 – 2016, to kwota ponad 1 mln 300 tys. zł.

W latach 1999 – 2017 Powiat Opoczyński, za pośrednictwem Powiatowego Urzędu Pracy w Opocznie, zrealizował wiele projektów i programów związanych z aktywizacją osób bezrobotnych. Wartość ogółem zrealizowanych działań w latach 1999 – 2017 to kwota 148 mln 300 tys. zł, w tym środki własne z Funduszu Pracy – 79 mln 600 tys. zł, a środki zewnętrzne pozyskane przez Powiatowy Urząd Pracy to kwota 68 mln 700 tys. zł.

Samorząd powiatowy od samego początku starał się poprawić stan dróg powiatowych. Inwestycje w infrastrukturę drogową w latach 1999 – 2018 zrealizowane przez Powiat, to inwestycje o wartości ogółem 121 mln 600 tys. zł, w tym środki zewnętrzne pozyskane przez Powiat to kwota 59 mln zł. Środki własne Powiatu – 34 mln zł, a środki gmin, na terenie których te inwestycje drogowe były realizowane, to kwota 28 mln zł. W tym okresie przeprowadzono inwestycje w zakresie przebudowy i remontu 186 km dróg, 8 obiektów mostowych i 11 tys. 410 m. kw. chodników. W 1999 roku Starostwo Powiatowe zlokalizowane było w różnych miejscach. Władze Powiatu, w związku z taką sytuacją, podjęły decyzję o budowie siedziby Starostwa Powiatowego w Opocznie przy ul. Kwiatowej 1a. W latach 2001 – 2017 Starostwo funkcjonowało w dwóch lokalizacjach. Koszt całkowity tej inwestycji to kwota 19 mln zł.

Przeprowadzenie tylu inwestycji, realizacja aż tylu programów i projektów to efekt zgodnej, spójnej pracy pięciu kadencji Rad Powiatowych, poprzedniego i obecnego Zarządu Powiatu, ale też kompetentnych, zmotywowanych, ambitnych pracowników Starostwa i jednostek organizacyjnych Powiatu.

W MUZEUM OTWARTO WYSTAWĘ NIEPODLEGŁOŚCIOWĄ

Przy licznych udziałach młodzieży szkolnej, burmistrza Opoczna Rafała Kądzeli i miłośników lokalnej historii w Muzeum Regionalnym w Opocznie 17 października uroczystie otwarto wystawę czasową „Opoczyńskie drogi do Niepodległości”. Wystawa zorganizowana jest oczywiście z okazji przypadającej w tym roku 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.



Otwarcia ekspozycji dokonał dyrektor opoczyńskiego Muzeum Adam Grabowski, który opowiedział o najważniejszych wydarzeniach związanych z odzyskiwaniem niepodległości w regionie opoczyńskim. Dyrektor przedstawił również główne założenia i najciekawsze eksponaty wystawy.

Głos zabrał także Przemysław Ciszewski, kolekcjoner z miejscowości Klew w gminie Żarnów, który kilkadziesiąt eksponatami ze swoich zbiorów wzbogacił opoczyńską wystawę. Przemysław Ciszewski ciekawie opowiadał zebranej młodzieży o Legionach Polskich i sytuacji polityczno-militarnej w latach 1914-1918, która pozwoliła na odrodzenie się niepodległej Rzeczypospolitej.



Wystawę „Opoczyńskie drogi do Niepodległości” zorganizowano ze zbiorów Muzeum w Piotrkowie Trybunalskim, kolekcji prywatnych Przemysława Ciszewskiego, Jerzego Gogacza, Wiktora Pietrzyka, Igora Tkaczowa, oraz Muzeum Regionalnego w Opocznie. Na ekspozycji zaprezentowano szereg oryginalnych dokumentów, fotografii i innych przedmiotów związanych z okresem 1914 – 1920. Wystawę można zwiedzać do końca stycznia 2019 r. Zapraszamy!

WŁOSKA MŁODZIEŻ Z WIZYTĄ W STAROSTWIE

3 października 2018 r. w Starostwie Powiatowym w Opocznie gościli uczniowie z I Liceum Ogólnokształcącego wraz ze swoimi przyjaciółmi z Włoch, którzy przyjechali do Opoczna z opiekunami w ramach wymiany międzyszkolnej.



Przybyłych gości powitał starosta opoczyński Józef Róg, który opowiedział o pracy w urzędzie i zaprosił do wspólnego obejrzenia filmu promującego walory historyczne, kulturowe i turystyczne regionu opoczyńskiego. Na zakończenie wizyty starosta Józef Róg wręczył wszystkim drobne upominki, które będą pamiątką tego międzynarodowego spotkania. Uczniowie z Włoch podczas tygodniowego pobytu poznawali życie codzienne swoich rówieśników, kulturę i tradycje opoczyńskie. Zwiedzili budynek szkoły i gościli w Przedszkolu nr 8, gdzie dzieci przygotowały dla nich występ artystyczny w strojach regionalnych.



Podczas niego zatańczyły naszą opoczyńską polkę i grały z nami w zabawy w języku włoskim. Młodzież uczestniczyła także w lekcjach przygotowanych przez nauczycieli I LO: panią Julię Grabską i panią Ewę Sędkowską, które zajęły się organizacją lekcji języka angielskiego, pana Jacka Plucińskiego, który poprowadził zajęcia muzyczne, pani Anny Ksyty, która rozwiązywała z uczniami zadania matematyczne oraz pani Marzeny Papis wraz z którą uczniowie szukali państw na mapie świata. Włoscy uczniowie wraz ze swoimi kolegami z I LO w Opocznie i ich rodzicami byli na wycieczce w Warszawie i Łodzi. Zwiedzili również Muzeum Auschwitz-Birkenau. Tam poznali historię powstania i dzieje obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Zanim udali się w drogę powrotną do rodzinnego miasta Pescary zwiedzili jeszcze Zakopane i Kraków.

SŁOWNIK GWARY OPCZYŃSKIEJ

„Słownik gwary opoczyńskiej” wydany został przez Muzeum Regionalne oraz Miejską Bibliotekę Publiczną w Opocznie w ramach wspólnego projektu dofinansowanego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Opracowanie tego pionierskiego wydawnictwa zostało poprzedzone wielotygodniowymi badaniami terenowymi przeprowadzonymi przez znanego językoznawcę dr. hab. prof. UJK Stanisława Cygana.



Długo oczekiwana prezentacja „Słownika gwary opoczyńskiej” miała miejsce w środę 28 listopada 2018 r. w Muzeum Regionalnym w Opocznie. W badaniach naukowych zrealizowanych w kilkudziesięciu miejscowościach na terenie powiatu opoczyńskiego udział wzięła również Stanisława Dłużewska-Pawlik – etnograf oraz Paulina Fura – filolog polski. Warto dodać, że integralną częścią słownika jest płyta CD z nagraniami gwarowymi. Przy sali szczególnie wypełnionej miłośnikami opoczyńskiej kultury ludowej, gości przywitał dyrektor Muzeum Regionalnego w Opocznie Adam Grabowski oraz prowadzący to spotkanie dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Jerzy Misiurski.



W promocji uczestniczyła także wicestarosta Powiatu Opoczyńskiego Maria Barbara Chomicz oraz przedstawiciel Łódzkiego Domu Kultury Paweł Reising. W gwarowy klimat zebranych wprowadziły dzieci z Kraśnicy, które pod kierunkiem Kamili Biniak-Kaczorowskiej zaprezentowały swój występ wokalny. Głos zabrał następnie autor słownika dr. hab. prof. UJK Stanisław Cygan. Przybliżył zebranych jak wyglądała praca nad słownikiem, zarówno ta badawcza jak i redakcyjna oraz co to w ogóle jest gwara. Podziękował również wszystkim informatorom, dzięki uprzejmości których publikacja ta mogła powstać. Dr Jan Łuczowski opowiedział natomiast o zrealizowanej już wcześniej

części projektu, która polegała na przeprowadzeniu dwóch konkursów gwary opoczyńskiej – I Konkursu Opoczyńskiej Gwary Mówionej oraz I Konkursu Opoczyńskiej Gwary Pisanej. Stanisława Dłużewska-Pawlik przytoczyła wiele ciekawych i nierzadko zabawnych informacji związanych z prowadzonymi latem tego roku badaniami terenowymi. Paulina Fura podsumowała z kolei cykl zakończonych nie dawno lekcji szkolnych, w trakcie których uczniowie kilku opoczyńskich szkół mogli bliżej zapoznać się z językiem gwarowym, tak charakterystycznym dla naszego regionu. Spotkanie uświetniła również scenka rodzajowa z wykorzystaniem gwary opoczyńskiej w wykonaniu Anny Orłowskiej i Zofii Warczyńskiej z Kraśnicy.



Na zakończenie spotkania promocyjnego wicestarosta Maria Barbara Chomicz na ręce Adama Grabowskiego przekazała do zbiorów Muzeum Regionalnego w Opocznie portret Marszałka Józefa Piłsudskiego na płytce ceramicznej, wykonany przez Ceramikę Paradyż z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości. Dla wszystkich obecnych na promocji „Słownik gwary opoczyńskiej” dostępny był bezpłatnie.

Organizatorem Przeglądu corocznie jest Powiat Opoczyński. Natomiast współorganizatorem Miejski Dom Kultury im. Tadeusza Sygietyńskiego w Opocznie.



Do Przeglądu zgłosiły się trzy szkoły:

- I Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego w Opocznie przygotowało program „Nasi bohaterowie”, była to: „Prezentacja ostatnich chwil życia i działalności trzech obrońców niepodległości Polski (koniec XIX w. i początek XX w.)

Program przygotowała: Anna Waśkiewicz,

- Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 im. Stanisława Staszica w Opocznie przedstawi prezentację pt. „Dzieje narodu – sercem pisane”, Był to: „Program słowno – muzyczny przedstawiający krótką charakterystykę dziejów narodu polskiego”

Program przygotowali: Anna Waszczyk, Elżbieta Kowalczyk, Renata Krajewska, Maciej Ziółkowski i Katarzyna Łukowiak.

- Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Drzewicy wystąpi z programem „Anonimowi bohaterowie niepodległości”. Był to występ słowno – muzyczny – inscenizacja lekcji w szkole w Drzewicy/Opocznie sprzed stu laty.

PRZEGLĄD DOROBKU ARTYSTYCZNEGO SZKÓŁ POWIATOWYCH

W dniu 27 listopada 2018 r. odbyła się 15. edycja Przeglądu Dorobku Artystycznego Szkół Ponadgimnazjalnych Powiatu Opoczyńskiego. W spotkaniu wzięli udział: Poseł na Sejm RP Robert Telus, starosta opoczyński Marcin Baranowski, wicestarosta Maria Barbara Chomicz, Radne Rady Powiatu Maria Witkowska oraz Grażyna Wójcik. Był również dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Opocznie Andrzej Śliwka, dyrektor Muzeum Regionalnego Adam Grabowski oraz dyrektorzy i nauczyciele szkół ponadgimnazjalnych prowadzonych przez Powiat. Hasłem przewodnim tegorocznej edycji była: „**Niepodległa dla wszystkich**”. Temat został zaczerpnięty z 26. Edycji Europejskich Dni Dziedzictwa, największego w 2018 r. wydarzenia promującego dziedzictwo kulturowe w Europie. Tematem tym chcielibyśmy przypomnieć historię odzyskania niepodległości oraz ukazać dorobek długotrwałego procesu dziejowego, w którym zaangażowało się wiele wybitnych postaci i wielu zwykłych Polaków. Polaków, którzy w trudnych czasach zaborów nie zapomnieli o swojej polskości, nie szczędzili trudu i ofiary, niejednokrotnie z własnego życia. Tegoroczny przegląd był lekcją patriotyzmu, ukazując złożone wielokulturowe dzieje naszego kraju. Był również okazją do przywołania pamięci i szacunku dla tych, którzy oddali swe życie za Ojczyznę.



Program przygotowali: Edyta Bartos oraz Andrzej Kwiecień. Niezwykle utalentowana młodzież otrzymała nagrody w następujących kategoriach: talent aktorski, talent konferansjerski, talent wokalny, talent recytatorski, talent instrumentalny oraz talent taneczny. Dyplomy i nagrody dla nagrodzonych wręczała Maria Barbara Chomicz wicestarosta opoczyński.

NOWY NABYTEK OPOCZYŃSKIEGO MUZEUM

Dział Historii Muzeum Regionalnego w Opocznie powiększył się jesienią o kolejny, niezwykle ciekawy eksponat. Jest nim podoficerska odznaka pułkowa 81. Pułku Strzelców Grodzieńskich, który we wrześniu 1939 r. walczył w składzie 29. Dywizji Piechoty północnego zgrupowania Armii „Prusy”.

Szlak bojowy pułku w 1939 r. jest nierozdzielnie związany z ziemią opoczyńską, gdzie w walkach odwrotowych jego żołnierze stawiali opór w dniach 6-12 września. Jedną z najlepiej udokumentowanych i znanych akcji 81. Pułku Strzelców Grodzieńskich było doszczętne zniszczenie niemieckiej kolumny amunicyjnej złożonej z kilkudziesięciu pojazdów, do którego doszło 11 września w rejonie miejscowości Kraszków. Następnego dnia, po starciu pod Przysuchą, pułk przestał istnieć jako zwarta jednostka.



Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że pozyskana odznaka swój szlak bojowy zakończyła właśnie na terenie obecnego powiatu opoczyńskiego. Obecnie stanowi jeden z cenniejszych eksponatów historycznych Muzeum Regionalnego w Opocznie.

POCZĄTKI OPOCZYŃSKIEJ PŁYTKI

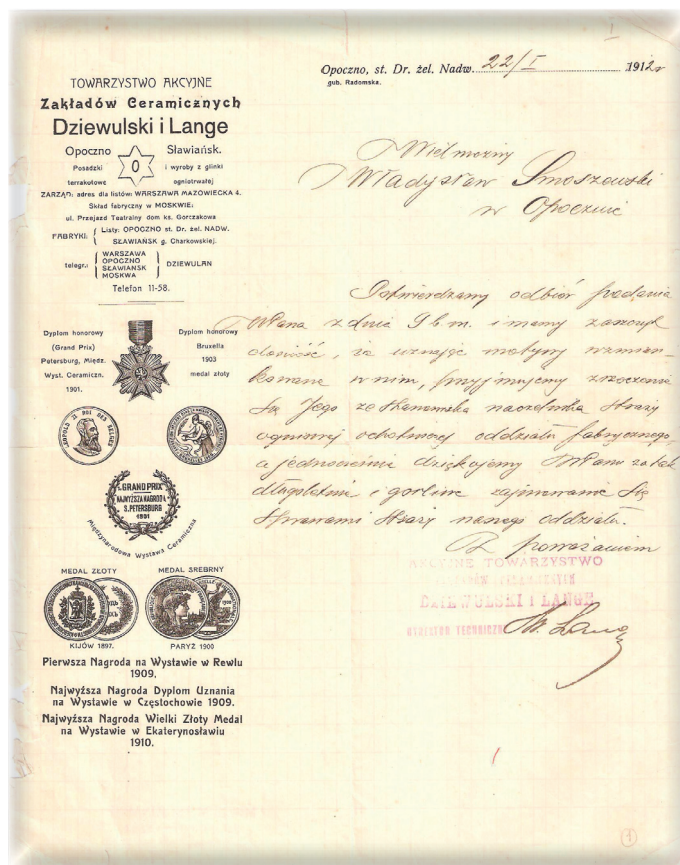
Historia przemysłu ceramicznego w Opocznie jest nierozdzielnie związana z postaciami Jana Dziewulskiego oraz braćmi Władysławem i Józefem Lange. To oni, w drugiej połowie XIX wieku stworzyli podwaliny pod przyszłą fabrykę ceramiczną. Jak podaje „Katalog zabytków budownictwa przemysłowego w Polsce”, mniej więcej od połowy XIX wieku na terenie Opoczna przy ulicy Staromiejskiej funkcjonowała niewielka cegielnia, należąca właśnie do Jana Dziewulskiego i braci Lange, w której początkowo wypalano cegłę wyłącznie na miejscowy użytek. Potrzebną do produkcji glinę wydobywano na miejscu. Z czasem dokopano się na terenie Opoczna do wysokiej jakości białej glinki, co pozwoliło na dalszy rozwój spółki w kierunku produkcji płytek. Jak wynika z ustaleń autorów Informatora Zespołu Zakładów Płytek Ceramicznych w Opocznie z 1983 roku, fabryka rozpoczęła produkcję płytek w latach 80. XIX wieku. Z dokumentów zakładowych wynika, że początkowo produkowano płytki kamionkowe do wykładania podłóg, a od 1913 roku także płytki kamionkowe glazurowane do wykładania ścian. Pierwsza informacja o wielkości produkcji kształtującej się na poziomie 230 m² płytek kamionkowych, przy zatrudnieniu 420 robotników, pochodzi z 1913 roku. W drugiej

połowie lat 20. XX wieku w fabryce zatrudnionych było prawie 300 robotników, a produkcja płytek kamionkowych kształtowała się na poziomie 130 000 m². Po kryzysie z początku lat 30. minionego wieku liczba robotników znacznie zmalała; dopiero pod koniec tego okresu wzrosła i w 1937 roku wynosiła 540 osób.



Pierwszy zakład ceramiczny w Opocznie,
ulica Staromiejska
Źródło: Muzeum Regionalne w Opocznie.

Od samego początku były to produkty na najwyższym światowym poziomie. Ich jakość została potwierdzona licznymi nagrodami, takimi jak: Złoty Medal w Kijowie (1897 rok), Wielki Medal Srebrny na Wszechświatowej Wystawie w Paryżu (1900 rok), dyplom honorowy (Grand Prix) na Petersburskiej Międzynarodowej Wystawie Ceramicznej (1901 rok), dyplom honorowy i Złoty Medal w Brukseli (1903 rok), Złoty Medal w Rewelu (obecnie Tallin) (1909 rok), najwyższa nagroda Wielki Złoty Medal w Jekatierynosławiu (Dniepropietrowsk) (1909 rok), Złoty Medal Wystawy Budowlanej we Lwowie (1926 rok), Złoty Medal na pierwszych Targach Północnych w Wilnie (1928 rok) i Złoty Medal Państwowej Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu (1929 rok).



Papier firmowy, okres międzywojenny



Akcja firmy „Dziewulski i Lange”
Źródło: Muzeum Regionalne w Opcznie.

Odniesione sukcesy przełożyły się na znaczne zyski inwestowane w dalszy rozwój firmy, noszącej w początkowym okresie nazwę „Dziewulski i bracia Lange”, którą w 1913 roku zmieniono na Towarzystwo Akcyjne Zakładów Ceramicznych „Dziewulski i Lange”. Do znacznego rozwoju firmy przyczyniła się również powstała w 1885 roku linia kolejowa Skarżysko – Koluszki, umożliwiająca dystrybucję opoczyńskich wyrobów ceramicznych na tereny Rosji. Duża odległość fabryki przy ulicy Staromiejskiej od nowopowstałej linii kolejowej wymusiła budowę drugiego zakładu, w pobliżu dworca kolejowego. Firma pręźnie rozwijała się i w latach 1907–1908 wybudowano dużą fabrykę w Sławiańsku na Ukrainie, w Guberni Charkowskiej. Z Ukrainy sprowadzano wysokiej jakości białą glinę, najlepszą do wyrobu płytek podłogowych. Do produkcji wykorzystywano również glinę miejscową oraz z pobliskich Rozwad i okolic Mroczkowa. W 1912 roku właściciele wybudowali w pobliżu fabryki piękny pałacyk, w którym do wybuchu II wojny światowej mieściły się biura i mieszkania dla personelu technicznego. Obok pałacyku urządzono piękny tarasowy ogród z rzadkimi okazami drzew, krzewów i kwiatów. Był on w owym czasie najokazalszym budynkiem w mieście. Po wojnie został zaadaptowany na siedzibę władz miejskich i funkcję tę pełni do dziś.

Dynamiczny rozwój firmy przerwał wybuch pierwszej wojny światowej, podczas której fabryka była nieczynna, a w jej pomieszczeniach znajdowały się magazyny zbożowe. Sytuacja taka trwała do 1923 roku. Po odzyskaniu niepodległości utraciono zakład w Sławiańsku oraz znajdujące się na terenie Ukrainy kopalnie, a co za tym idzie także źródło pozyskiwania dobrej jakościowo glinki. Produkcję wznowiono w 1924 roku. Była ona mniejsza. Ze względu na problemy z dostarczaniem wysokogatunkowego surowca zmieniono profil produkcji, zmniejszając produkcję płytek o licu wielobarwnym, wzorzystym, zwiększając produkcję płytek jednobarwnych, których proces technologiczny był mniej skomplikowany. Zaprzestano również produkcji cegły i wyrobów szamotowych, skupiając się na płytkach kamionkowych.



Pałacyk Dziewulskiego i Lange z 1912 roku
Źródło: Muzeum Regionalne w Opcznie.

W 1931 roku nastąpiła kolejna zmiana nazwy firmy na Towarzystwo Zakładów Ceramicznych „Dziewulski i Lange” Spółka Akcyjna. Oprócz swoich produktów spółka sprzedawała w tym okresie płytki fajansowe z Czechosłowacji oraz płytki ścienne z fabryki „Józefów” z Czeladzi. W okresie międzywojennym opoczyńskie płytki eksportowano między innymi do Rumunii, Estonii, Łotwy, Chin i Gdańska.



Pracownicy firmy „Dziewulski i Lange”, okres międzywojenny
Źródło: Muzeum Regionalne w Opcznie.

Proces technologiczny produkcji płytek był czasochłonny i składało się na niego kilka etapów. Wyprodukowanie płytek zajmowało około trzech tygodni. Jego szczegółowy opis znajduje się w „Chemiku Polskim” z 1904 roku. Gлина niezbędna do wyrobu płytek kamionkowych suszona była na metalowej płycie, a następnie przeciskana przed gniotownik, który obracał się po perforowanym talerzu. Powstały w ten sposób proszek, po przesianiu trafiał do dalszej obróbki. Barwniki wsypywano do młyna kulowego i dolewano wodę. Mieszanie barwników trwało od kilku godzin do trzech dni. Po tym czasie barwnik suszono w szamotowych skrzynkach w suszarni i mielono na pył. Technika przygotowania barwników do masy kamionkowej była zróżnicowana. Rudy żelaza, magnezu i chromu mielono na mokro w młynach i dodawano do masy bezpośrednio w trakcie jej przygotowywania. Natomiast tlenki i węglany: kobaltu, miedzi czy chromu mieszano ze skaleniem i kaolinem, po czym wypalano w temperaturze 1100–1200°C, w wyniku czego powstawały spieki o odpowiednim intensywnym zabarwieniu. Spieki te rozdrabniano w młynach kulowych przez mielenie na mokro i w stanie rozdrobnionym stosowano jako barwniki, osiągając w ten sposób masy o wielu barwach i odcieniach. Pozwalało to na produkcję płytek o wzorzystych, efektownych powierzchniach. Najczęściej stosowanymi kolorami mas na płytki podłogowe były: biały, czarny, szary, żółty, czerwony, zielony, niebieski i brązowy, przy czym w każdym kolorze było jeszcze kilka odcieni.

Kolejnym etapem było prasowanie gliny w formach, na wierzchu których stawiano szablony z mosiężnych blaszek i które za pomocą lejków zasypywano różnymi barwnikami. Proces ten dotyczył płytek o różnokolorowych wzorach. Tu następowało dwustopniowe sprasowanie gliny do połowy jej początkowej objętości, po czym płytki wkładano w ramki i suszono przez tydzień. Wysuszone płytki wypalano przez około 9 dni w cylindrycznych piecach o średnicy 5 i wysokości 4 metrów, w temperaturze dochodzącej do 1400°C. Kolejny tydzień zajmowało wystudzenie pieca, po czym płytki były wyjmowane ze skrzynek i sortowane według gatunków.

Gotowe wyroby opoczyńskiej fabryki prezentowane były na ekspozycji w salonie znajdującym się w Warszawie w Alejach Jerozolimskich 34. Zarząd firmy mieścił się natomiast w Warszawie przy ul. Rysiej 1. Od lat 20. XX wieku fabryka „Dziwulski i Lange” świadczyła również usługi układania płytek. Efekty tych prac można zobaczyć w wielu kamienicach m.in. Warszawy, Krakowa, Łodzi i Opoczna.

W czasie II wojny światowej zakład nie przerwał produkcji. Było to możliwe dzięki temu, że na dyrektora fabryki wybrano Wilhelma Rudolfa Weggi – zaprzyjaźnionego volksdeutscha z Tomaszowa Mazowieckiego, gdyż tylko niemieckie przedsiębiorstwo mogło uzyskać potrzebne urządzenia, narzędzia, materiały i zamówienia.

Adam Grabowski

OPOCZYŃSKIE DZIEDZICTWO CERAMICZNE DOCENIONE WYJĄTKOWYM ALBUMEM

„Przetarte kolanami wiernych ceramiczne dywany kościołów. Wydreptana przez pokolenia turystów unikatowa kostka na dworcu. Pamiętająca niejedną wizytę barwna terakota klatek, w kamienicach czynszowych. To nadgryzione zębem historii piękne w swojej niedoskonałości, zabytkowe płytki opoczyńskie.” Tymi słowami wstępu rozpoczyna się album „Opoczyńskie dziedzictwo ceramiczne”, którego promocja odbyła się 16 października 2018 r. w Muzeum Regionalnym w Opocznie.

Najnowsze wydawnictwo Gminy Opoczno i opoczyńskiego Muzeum to unikalna pozycja dokumentująca dziedzictwo ceramiczne naszego miasta, które zapoczątkowane zostało już w końcu XIX w. przez Jana Dziwulskiego oraz braci Józefa i Władysława Lange. Na przeszło stu stronach albumu zaprezentowano fotografie płytek ceramicznych oraz zachowanych do dziś w wielu miejscowościach posadzek opoczyńskiej fabryki. Zabytkowe, opoczyńskie płytki ceramiczne, pomimo przetrwania wielu dziesięcioleci, to dziś już niestety coraz rzadszy detal architektury wnętrza. Stare budynki, ich ściany i podłogi odchodzą często w zapomnienie.

We wtorkowej promocji uczestniczyli przedstawiciele Gminy Opoczno na czele z burmistrzem Rafałem Kądziałą oraz sekretarzem miasta Tomaszem Łuczowskim a także reprezentanci największych zakładów ceramicznych.



Pomysłodawcą i inicjatorem albumu „Opoczyńskie dziedzictwo ceramiczne” był burmistrz Rafał Kądział, który w kilku zdaniach podkreślił, że tym właśnie, wyjątkowym wydawnictwem, chcemy po latach docenić dorobek i znaczenie opoczyńskiego przemysłu ceramicznego oraz dać świadectwo doskonałego polskiego wzornictwa, jakie od ponad 130 lat cechuje zakłady ceramiczne w Opocznie. Głos zabrał również Tomasz Łuczowski nawiązując do długotrwałego procesu budowania tożsamości miasta i regionu, która w przypadku Opoczna od wielu lat oparta jest na dwóch filarach. Jednym z nich jest właśnie przeszło wiekowe dziedzictwo przemysłu ceramicznego. Sekretarz miasta mówił też o planach związanych z budową Muzeum Płytki Ceramicznej w Opocznie oraz zacieśnianiu współpracy z ukraińskim Słowiańskiem, który podobnie jak Opoczno, buduje swoją markę w oparciu o naszą wspólną historię przemysłu ceramicznego.

W albumie „Opoczyńskie dziedzictwo ceramiczne” znalazło się kilkadziesiąt fotografii wykonanych współcześnie w wielu miastach Polski, m.in. Gdyni, Łodzi, Opocznie, Piotrkowie Trybunalskim czy stołecznej Warszawie. Nie zabrakło również fotografii z ukraińskiego Słowiańska, gdzie na początku XX w. funkcjonowała druga po opoczyńskiej fabryka „Dziwulski i Lange”. Autorem większości zdjęć jest opocznianin Krzysztof Woźniak.



Opracowanie i druk albumu wsparły finansowo zakłady ceramiczne działające w regionie opoczyńskim – Opoczno I Sp. z o.o., Ceramik Studio Białaczów, Manufaktura Ceramiczna Fougasse oraz ZCB Owczary Ceramika Budowlana. Wydawnictwo jest już dostępne w sprzedaży w Muzeum Regionalnym w Opocznie.



■ POLSKO-UKRAIŃSKIEJ WSPÓLPRACY CIĄG DALSZY



Współpraca miast ceramicznych Opoczna i Słowiańska (Ukraina) zapoczątkowana w lipcu bieżącego roku przynosi kolejne efekty. W dniach 27-18 września 2018 r. dyrektor Muzeum Regionalnego w Opocznie był gościem Forum Ekonomiczno-Turystycznego w Słowiańsku. Na spotkaniu odbywającym się na miejscowym uniwersytecie, Adam Grabowski przedstawił między innymi opoczyńskie plany związane z budową pierwszego w Polsce i jednego z nielicznych w Europie Muzeum Płytki Ceramicznej, jako unikalnego produktu turystycznego. Podkreślił również dwa najważniejsze walory turystyczne Opoczna – kulturę ludową i właśnie dziedzictwo przemysłu ceramicznego, które podobnie jak w Słowiańsku, zapoczątkowane zostało już w XIX w. przez Jana Dziewulskiego oraz braci Józefa i Władysława Lange.

Drugiego dnia wizyty miało miejsce podpisanie listu intencyjnego o współpracy pomiędzy Muzeum Regionalnym w Opocznie a Słowiańskim Muzeum Historii Lokalnej. Dwustronne porozumienie zakłada przede wszystkim kultywowanie bogatego dziedzictwa ceramicznego obydwu miast. Współpraca Muzeów polegać będzie w szczególności na:

- ✓ dobrowolnej i otwartej wymianie informacji dotyczących historii przemysłu ceramicznego Słowiańska i Opoczna,
- ✓ prowadzeniu badań dokumentujących wspólne dziedzictwo ceramiczne oraz swobodnym przepływie wyników tych badań,
- ✓ wzajemnej pomocy technicznej i merytorycznej przy organizacji wystaw tematycznych,
- ✓ wzajemnych kontaktach pracowników naukowych Słowiańskiego Muzeum Historii Lokalnej oraz Muzeum Regionalnego w Opocznie w celu podnoszenia własnych kwalifikacji,
- ✓ uczestnictwie w konferencjach, sympozjach i innych wydarzeniach dotyczących dziedzictwa ceramicznego, organizowanych zarówno na Ukrainie jak i w Polsce,
- ✓ wymianie młodzieży szkolnej,
- ✓ wspieraniu bezpośrednich kontaktów innych instytucji kultury i organizacji działających w Słowiańsku oraz w Opocznie.



■ SPOTKANIE KLUBU „GROTA” W OPCZYNIE

25 października w Muzeum Regionalnym w Opocznie odbyło się kolejne już spotkanie Klubu Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego „Grotą” w Piotrkowie Trybunalskim. Tym razem tematem przewodnim była zbliżająca się 100. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Dr Piotr Kilańczyk przedstawił wykład zatytułowany „Dlaczego świętujemy 11 listopada?”. W bardzo przystępny i interesujący zwłaszcza dla młodszego grona odbiorców sposób, opowiedział o umownym znaczeniu daty 11 listopada 1918 r. Mówił także, jak wyglądał kilkuletni proces odradzania się niepodległego Państwa Polskiego i kształtowania jego granic.



W czwartkowym spotkaniu udział wzięła przede wszystkim opoczyńska młodzież szkolna z Zespołu Szkół Samorządowych nr 1, Zespołu Szkół Samorządowych nr 2 oraz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Opocznie.

■ I KONKURS OPCZYŃSKIEJ GWARY MÓWIONEJ

Finał I Konkursu Opoczyńskiej Gwary mówionej odbył się w niedzielę 7 października 2018 r. w Miejskim Domu Kultury w Opocznie. W konkursie zorganizowanym przez Muzeum Regionalne w Opocznie oraz Miejską Bibliotekę Publiczną w Opocznie we współpracy z Miejskim Domem Kultury w Opocznie, udział wzięło w sumie 27 osób. Wydarzenie zrealizowane było w ramach projektu współfinansowanego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Nie było ograniczeń wiekowych, dzięki czemu na scenie mogliśmy zobaczyć zarówno dzieci jaki i nestorki opoczyńskiej kultury ludowej. Zgodnie z regulaminem uczestnicy prezentowali swoje umiejętności recytatorskie, wokalne i aktorskie w trzech kategoriach - Monolog, Dialog oraz Scenka rodzajowa z życia opoczyńskiej wsi. Największym zainteresowaniem cieszył się jednak dialog.





Sceniczną rywalizację rozpoczął dyrektor MDK Andrzej Śliwka gratulując uczestnikom odwagi oraz zaangażowania w kultywowanie opoczyńskiej kultury ludowej.

Całość zmagania konkursowych poprowadził zaś Adam Grabowski, dyrektor Muzeum w Opocznie. Występy uczestników oceniała trzyosobowa Komisja Konkursowa w składzie:

Stanisława Dłużewska-Pawlik - etnograf, Paulina Fura - filolog polski, dr Jan Łuczowski - etnograf. Ocenie podlegała między innymi zgodność prezentowanych treści z tradycją regionu, zachowanie ludowego charakteru prezentacji, właściwy dobór repertuaru, sposób i poziom wykonania, autentyzm oraz ogólny wyraz artystyczny. Dodatkowe punkty można było zdobyć za przygotowaną scenografię.

Po trwających blisko trzy godziny występach Komisja Konkursowa postanowiła przyznać nagrody najlepszym. W kategorii Scenka rodzajowa przyznano dwa pierwsze miejsca. Wystąpiły zespoły w składzie: Anna Orłowska, Bożena Fura, Zofia Warczyńska, Krystyna Borowiecka – które odegrały pierzawkę oraz Anna Koperek, Monika Adamkowska, Magda Stańczyk, Julia Szwąder, Faustyna Borowiecka, Ala Szwąder, Franek Rogulski, Kamila Biniek i Szymon Biniek, którzy odegrali zabawę taneczną. W kategorii Dialog miejsce pierwsze zdobył: Krystyna Miśkiewicz i Danuta Kędziora, miejsce drugie: Barbara Karbownik i Krystyna Świerczyńska. Natomiast w kategorii Monolog miejsce pierwsze: Zofia Warczyńska, miejsce drugie Marianna Ksyta oraz miejsce trzecie Anna Wąsik. Przyznane zostały również wyróżnienia. Warto dodać, że na laureatów, dzięki wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, czekały atrakcyjne nagrody rzeczowe.

Podstawowym założeniem projektu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w ramach którego odbył się opoczyński Konkurs, było wydanie „Słownika gwary opoczyńskiej”. Publikacja ukazała się drukiem w listopadzie bieżącego roku.

■ RECENZJA KSIĄŻKI „POWIAT OPCZYŃSKI. HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚĆ”

pod redakcją naukową

Jerzego Gapysa, Opoczno 2018.

Ambitne kompendium o Ziemi Opoczyńskiej



na 20-lecie powstania władz samorządowych, przypadające w 2018 roku, oraz ze względu na potrzeby czytelnicze. Jak każdy powiat, Opoczyńskie współuczestniczyło na równi z innymi regionami w kraju w wytworzeniu i eksploatacji bogactw naturalnych, rozwijało życie gospodarcze administracyjne i militarne, z właściwym dla siebie odstępstwem od przeciętności. Szczególna zaś jego ponadnormatywność polegała na rozwoju przemysłu ceramicznego i swoistej odmianie kultury ludowej regionu. Tym ostatnim zagadnieniom poświęcone zostały osobne rozdziały w tej książce.

Prace kilku znakomitych autorów, naukowców z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach i Muzeum Regionalnego w Opocznie, także przedstawicieli samorządu, są ze wszelkich miar odkrywcze i ciekawe. Opierają się na materiałach już napisanych, powstałych, ale i na badaniach źródłowych. Ilek doprawdy trzeba było przekopać archiwów i stron różnych tekstów, aby stworzyć dzieło niepowtarzalne, rozwijane chronologicznie, stosownie do dziejów Polski, i zadziwił odkrywczością. Już pierwszy szkic pomieszczony w tej książce Adama Grabowskiego *Powiat opoczyński w czasach przedhistorycznych* daje wykład dziejów Ziemi Opoczyńskiej na przestrzeni dziesiątków tysięcy lat. Zaskakuje faktami, choć one zostały oparte przede wszystkim na publikacji Mirosława Szukały *Odkrycia i badania archeologiczne na terenie powiatu opoczyńskiego* (2015).

Pierwsze znaleziska związane z zamieszkaniem ludności na Ziemi Opoczyńskiej pochodzą z okresu paleolitu, a ściślej ze zlodowacenia. Na obszarze tym nie ma wątpliwości co do 10 znalezisk, że odnoszą się do tego okresu. Są to znaleziska w Ponikle i Gapininie w gminie Poświętne oraz produkty i narzędzia znad Pilicy. Krzemienie z tego czasu udało się wydobyć podczas badań przy zamku w Opocznie. Z biegiem lat ożywały inne miejsca na tej ziemi: w Kraszkowie, Parczówku, Białaczowie, Alfonsowie, Brudzewicach. Nie natrafiono na szczególnie okazałe znaleziska, lecz te, które wydobyto świadczą o długiej kulturze, zwłaszcza rolnej i pasterskiej, na tym obszarze.

Po wiekach, w czasie tworzenia się podwalin państwa polskiego, na przełomie pierwszego i drugiego tysiąclecia naszej ery, jednostką nadrzędną była prowincja, zaś podległą jej – kasztelaneria. Opisuje ten stan rzeczy w drugim szkicu tej książki *Ziemia Opoczyńska w okresie kasztelanii* Adam Grabowski. Podaje więc, że podział na prowincje przyczynił się do wyodrębnienia księstw. Dominującym grodem na Ziemi Opoczyńskiej był istniejący już w 1065 roku Żarnów, leżący na szlaku między wscho-

dem, a zachodem Europy. Gród został włączony do ziemi sandomierskiej. Był o tyle okazały i bogaty, o ile wyszli z niego dwaj słynni biskupi krakowscy: Iwo Odrowąż (1150-1229) i Jan Prandota (1200-1266). Kasztelania żarnowska była znacznym skupiskiem ludności i zajmowała mniej więcej obszar dzisiejszych dwudziestowiecznych powiatów opoczyńskiego i koneckiego. Z tym terytorium związana była działalność możnowładcy Piotra Dunina zwanego Włastem. Tak tedy wynika z przebiegu prezentacji książki, dojście do kresu poznania Ziemi Opoczyńskiej przebiega z dalekich, niepamiętnych czasów do czasu dzisiejszego i z najszerzej przestrzeni do małego punktu na mapie, zwanego przez wybrańców znad rzeki Wąglanki i sąsiadujących z nią – Mała Ojczyzna. Zajmująca jest dalsza część książki, w trzeciej jej odsłonie opatrzona tytułem Z dziejów powiatu opoczyńskiego w XIV-XVIII wieku. Autorem tego rozdziału pracy jest Lidia Świątek-Nowicka, która opisuje, że teren obecnego powiatu opoczyńskiego wchodził w skład kasztelanii żarnowskiej i skrzyńskiej. W XIV wieku zaczęły funkcjonować powiaty. Powiat opoczyński uformował się w latach 1346-1368, a jego pierwszym starostą był wzmiankowany po roku 1368 Sobko z Wyszkowic. W XVI wieku powiat opoczyński był jednym z siedmiu w województwie sandomierskim i liczył 2 455 km².

Jak pisze Lidia Świątek-Nowicka, wojny w XVII wieku, a zwłaszcza potop szwedzki i wojna północna na początku XVIII wieku, spowodowały znaczny ubytek ludności, tak, że w końcu tego ostatniego stulecia ludność powiatu liczyła niewiele ponad 37 tys. mieszkańców. W 1790 roku dwaj przedstawiciele Opoczna, jako miasta królewskiego, Wojciech Rzaczyński i Kazimierz Unicki wzięli udział w tzw. czarnej procesji. Tego też roku opocznianie w uznaniu zasług marszałka Sejmu Czteroletniego Stanisława Nałęcz-Malachowskiego, mieszkańca Białaczowa, przyznali mu honorowe obywatelstwo miasta Opoczna. Przez teren powiatu od czerwca do września 1794 roku przeciągały oddziały armii zaborczych. Na terenie powiatu rozegrały się częściowo działania insurekcji kościuszkowskiej.

Niemniej obszerny od szkicu Świątek-Nowickiej jest kolejny szkic w tej książce, autorstwa Wiktora Pietrzyka pt. *Powiat opoczyński w okresie niewoli narodowej*. Zawiera cenne wiadomości o upadku wolności po insurekcji kościuszkowskiej, akcjach żołnierskich w powstaniu listopadowym i udziale powiatu w powstaniu styczniowym, a wszystko na tle zmian administracyjnych, życia gospodarczego i społecznego. Więcej uwagi niż dotychczas poświęcono budzącemu się przemysłowi, związanemu z naturalnymi bogactwami tej ziemi, przede wszystkim z rudą żelaza, gliną i kamieniem wapiennym. Okres ten był okresem kształtowania się aktualnej do dzisiaj sieci miejskiej powiatu opoczyńskiego.

Powiat ten w okresie międzywojennym obejmował obszar 1773 km² i przez większość tego okresu wchodził w skład województwa kieleckiego. Zagadnieniom gospodarczym i społecznym II Rzeczypospolitej poświęcił uwagę Marcin Łuczkowski w artykule pt. *Między dwiema wojnami światowymi. Samorząd w powiecie opoczyńskim w latach 1918-1939*. Załączki owego samorządu powstały już w czasie I wojny światowej, teraz rozdziły się samorządy miejskie i powiatowe. Społeczność jednostki powiatowej była w dominującej mierze rolnicza, zaś na jej szczycie sadowali się ziemianie, którzy osiągnęli największy dochód. Najbogatszym właścicielem w powiecie był Zygmunt hr. Broel-Plater, którego dobra w gminie Białaczów obejmowały obszar 5177 hektarów ziemi. Najbardziej zaangażowany w działalność samorządu powiatowego ziemianin Gustaw Bąkowski posiadał majątek w Kraśnicy o obszarze 619 ha ziemi. Łuczkowski na miarę dostępności do źródeł podaje wykazy osób działających w samorządach (w tym radnych) i zakres ich działań na rzecz podnoszenia poziomu życia w II RP. W kwietniu 1939 roku powiat opoczyński został wcielony do województwa łódzkiego.

Koniec wojny nastąpił wraz z wkroczeniem Rosjan na tereny powiatu opoczyńskiego. Nie dla wszystkich jednak ono oznaczało kres porachunkom, nadal jeszcze długo tu rozlewała się bratnia krew. Zdaje relacje z okresu powojennego Krzysztof Nawrocki w szkicu pt. *Powiat opoczyński w latach 1945-1976*. Pisze on o utworzeniu Powiatowej Rady Narodowej i wydziału

(starostwa) powiatowego w Opocznie. Powiat opoczyński w latach 1945-1950 był jednym z 14 powiatów województwa łódzkiego, potem współtworzył województwo kieleckie, a w latach dalszych, nieobjętych tym szkicem wchodził w skład województwa piotrkowskiego, by podlegać dziś miastu wojewódzkiemu Łodzi. Odżyły tak na początku, jak i później tradycje rolnicze, powstało wiele zakładów przemysłowych. Zajmuje się badacz zagadnieniami ochrony zdrowia i oświaty, wskazując na widoczne w tych dziedzinach osiągnięcia.

Zamyka trzon rozważań i danych liczbowych artykuł Anny Słoniewskiej, Grażyny Wielgus i Wiesława Turka pn. *Samorządowy powiat opoczyński*, penetrujący sprawę władz, zarządzania, placówek i służb we współczesności. Potem tylko zwracania na siebie uwagę zagadnienia: *Dziedzictwo ceramiczne powiatu opoczyńskiego* w ujęciu Adama Grabowskiego oraz *Kultura ludowa wsi opoczyńskiej. Tradycje i współczesność* w ujęciu Jana Łuczkovskiego. Dwa te tytuły określają specyfikę i wyraziste ukierunkowanie społeczności Ziemi Opoczyńskiej. Wskazują na bogactwo, dzięki któremu ta ziemia zasłynęła na cały kraj. Można tylko dodać, że każdy okres historyczny tutaj omawiany, każda dziedzina cywilizacji, pozostawiła ślad obecny na tej ziemi po dzień dzisiejszy.



Wyszczególnione opracowania z racji większej objętości i pogłębienia ich wątków wyróżniają się z całości książki *Powiat opoczyński*, wydanej pod redakcją Jerzego Gapysa. Gwoli ścisłości należy wymienić nazwiska autorów innych analiz w niej wymienionych: Paweł Budziński, Witold Jarno, Wiesław Turek, a jeszcze trzeba dodać, że pewne nazwiska, zwłaszcza Wiesława Turka, powtarzają się na tych kartach. Ciekawy z pomniejszych materiałów jest szkic tego samego autora *Porozumienie „Ziemia Odrowążów”*, ukazujący tło powstania i działalności stowarzyszenia „Ziemia Odrowążów”, działającego od 6 stycznia 2008 roku dla starostw: opoczyńskiego, przysuskiego, koneckiego i szydłowieckiego.

Wielce pożyteczna to praca i przez całe najbliższe lata będzie oprowadzać po Ziemi Opoczyńskiej, dopóki nie powstaną bardziej szczegółowe i miarodajne teksty na ten sam temat. Starostwo opoczyńskie inicjator i wydawca tej pracy zagospodaruje z rozmysłem „ziemię nieplewioną”.

Stanisław Stanik literat z Warszawy

Wydawnictwo do nabycia w Muzeum Regionalnym w Opocznie.

Książkę można też zamówić wysyłkowo telefonicznie lub poprzez internet.

I SESJA RADY POWIATU W PRZYSUSZE

19 listopada 2018 roku o godz. 10.00 została zwołana przez Komisarza Wyborczego w Radomiu I Sesja Rady Powiatu w Przysusze. Na przewodniczącego Rady Powiatu został Wybrany Krzysztof Wochniak, a na Wiceprzewodniczących zostali wybrani: Krzysztof Zawadzki i Sławomir Tamiola. Starostą Powiatu Przysuskiego został ponownie Marian Niemirski. Wicestarostą Powiatu Przysuskiego wybrano Marka Kilianka. W skład Zarządu Powiatu Przysuskiego oprócz starosty i wicestarosty weszli również: Marek Modrzecki, Grzegorz Dziekan i Piotr Reguła. Wszystkim serdecznie gratulujemy, a poniżej przedstawiamy cały skład Rady Powiatu w Przysusze w VI kadencji 2018-2023:

•Dyjas-Walczak Danuta, •Dziekan Grzegorz, •Fidos Lech, •Gągorowski Jarosław, •Kilianek Marek, •Modrzecki Marek, •Niemirski Marian, •Pankowski Marek, •Pawlikowski Rafał, •Raczyński Andrzej, •Reguła Piotr, •Sokół Marcin, •Tamiola Sławomir, •Tomasik Tadeusz, •Wochniak Krzysztof, •Woźniak Wiesław, •Zawadzki Krzysztof.



100 LAT ZESPOŁU SZKÓŁ NR 2 IM. LUDWIKA SKOWYRY PRZYSUSZE

8 listopada 2018r. w Zespole Szkół nr 2 im. Ludwika Skowry w Przysusze odbyła się uroczystość 100-lecia szkoły. Obchody rozpoczęła Msza św. w kościele pw. Św. Jana Nepomucena pod przewodnictwem Jego Ekscelencji Biskupa Ordynariusza Henryka Tomasika. W asyście Młodzieżowej Powiatowej Orkiestry Dętej „Vox Cordium” przemaszzerowaliśmy w uroczystym orszaku z kościoła na teren szkoły.

Swoją obecnością zaszczytili nas szanowni zaproszeni goście: Jego Ekscelencja Biskup Ordynariusz Henryk Tomasik, ksiądz dziekan Andrzej Szewczyk, Pan Krzysztof Murawski – dyrektor Delegatury Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu. Starosta Przysuski – pan Marian Niemirski wraz z Zarządem Powiatu: pan wicestarosta Tomasz Matlakiewicz, Jan Gawryś, Waldemar Cichawa, Rafał Seta, Krzysztof Wochniak przewodniczący Rady Powiatu Przysuskiego oraz radni, Pani Ilona Jaroszek Nowak –dyrektor Muzeum Wsi Radomskiej, ks. dr hab. Dariusz Pater adiunkt UKSW w Warszawie, z Pan Jerzy Czubak honorowy prezes oddziału mazowieckiego PCK

Pani Małgorzata Bochyńska reprezentowała dyrektor delegatury MKO w Warszawie, Elżbieta Nielipińska -sekretarz powiatu, Ewa Białecka - skarbnik powiatu, Luiza Kozłowska- Kierownik Wydziału Edukacji w starostwie powiatowym w Przysusze: Władysław Czarnecki wójt gminy Gielniów ,Piotr Papis wójt gminy Klwów , Marek Klimek wójt gminy Potworów, Krzysztof Sobczak wójt Gminy Wieniawa. Przedstawiciele administracji państwowej służb i inspekcji jednostek działających na terenie naszego miasta; Adam Czyżewski - Komendant Powiatowy Policji w Przysusze, Marcin Sokół - Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej, Jolanta Wilk - Powiatowy Inspektor Sanitarny, Pani Ewa Żytniak – dyrektor PCSiR, Pani Grażyna Więckowska – dyrektora PCPR, Tadeusz Gruszczyński – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, Czesław Korycki,

Nadleśniczy Nadleśnictwa w Przysusze, Jan Kwaśniewski, Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy, Pan Dariusz Ambrozek dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg, Robert Bomba – dyrektor ZOSz, Urszula Michalska Kierownik Inspektoratu ZUS w Przysusze, Małgorzata Łyczek Naczelnik Urzędu Skarbowego, Katarzyna MarkiewiczKierownik Muzeum w Przysusze, Tomasz Dyl Kierownik Powiatowego Zespołu Doradców w Przysusze, Pani Urszula Staniewska – dyrektora MODN w Radomiu, Maria Bakuła – doradca MSCDN w Radomiu, Rafał Szukiewicz - wiceprzewodniczący sekcji oświaty zarządu regionu NSZZ Solidarność Ziemia Radomska, Paweł Plaskota – zastępcę prezesa oddziału ZNP w Przysusze, Bogusław Bek – pracownik IPN w Radomiu, Emerytowani dyrektorzy i nauczyciele Pan Jan Gałkiewicz, księża absolwenci, ks. Sylwester Lament Ks. Grzegorz Roszczyk.





Wśród obecnych gości byli także dyrektorzy zaprzyjaźnionych szkół ponadgimnazjalnych i podstawowych, młodzieżowych ośrodków wychowawczych. Uroczystość rozpoczęła się od wprowadzenia przez poczet sztandarowy nowego sztandaru oraz odśpiewania hymnu. Pani dyrektor Małgorzata Bednarska przypomniała ważne wydarzenia z przeszłości ZS nr 2 im. L. Skowiry w Przysusze i zaprosiła obecnych do Muzeum im. Oskara Kolberga w Przysusze na czasową wystawę poświęconą Ludwikowi Skowyrze oraz historii naszej szkoły. Wystąpieniu pani dyrektor towarzyszyła prezentacja „100 lat Zespołu Szkół nr 2 im. Ludwika Skowiry w Przysusze” przygotowana przez pana Stanisława Narewskiego.



Następnie głos zabierali szanowni goście, którzy wyrażali swoje uznanie dla naszej szkoły oraz składali życzenia kolejnych sukcesów i owocnej pracy. Pan Marian Niemirski Starosta Przysuski przekazał szkole projekt rozbudowy Powiatowego Centrum Kształcenia Zawodowego i wyposażenie w instalacje Virtual Reality – 4 w Europie pracownię tego typu, Pan Krzysztof Murawski – dyrektor delegatury Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu, pani Ilona Jaroszek – Nowak – dyrektor Muzeum Wsi Radomskiej w radomiu, pani Maria Bakula – doradca MSCDN w Radomiu.

Zasłużonym dla PCK nagrody wręczył Pan Jerzy Czubak. Odznaczenia otrzymali: Pani Anna Chwalinska –honorowy krwiodawca zasłużony dla dziedziczy narodu, odznakę honorową PCK – Pan Zbigniew Głuch, Pan Artur Maroszek. Pan starosta Marian Niemirski wręczył stypendia dla najlepszych uczniów naszej szkoły. Stypendia otrzymali: Honorata Gapsy III tż, Weronika Aderek III tż, Jakub Kowalik III tps, Piotr Jakubczyk II te/s, Katarzyna Duda II tż, Kamil Marchewa II tps, Natalia Socha III tż, Nikola Witkowska II thot, Jagoda Jędrzejczak II tż, Joanna Górzyńska III tż, Wiktoria Porczyńska II tż, Anna Węgień IV tzb, Dominik Borowiecki II tż, Klaudia Wejner II tż, Katarzyna Oleś III thot, Jakub Skalski II te/s, Szymon Dobrodziej IV tps, Weronika Worach IV tzb, Wiktoria Kozdrach III tuf, Ewa Kucharczyk II

thot, Anna Pelka IV hot/f, Aleksandra Ryńska IV hot/fr, Klaudia Nowak II tż, Martyna Krogulec Tuf/tż, Paweł Osiński IV tza, Bartosz Pluciński III tps, Dominika Smolarska II tż, Katarzyna Przyborek Tuf/tż, Szymon Macieja II tps, Ewelina Makowska III thot, Paulina Chrapek IV hot/fr, Wiktoria Neska II c/w, Sylwia Szatan IV hot/fr, Sylwia Dudek II tż, Weronika Prokop III thot.



Następnie pani dyrektor Małgorzata Bednarska wręczyła nagrody dyrektora szkoły. Wyróżnieni nauczyciele to: Mirosława Idzikowska, Iwona Filipczak, Marzena Pakosz, Karolina Cendrowska, Barbara Oracz, Marta Chmielewska, Maria Giedasz – Kintal, Ewa Bochyńska, Zofia Perendyk, Zbigniew Głuch Stanisław Narewski, Paweł Jasiński, Artur Maroszek.



Obchody stulecia ZS nr 2 im. L. Skowiry w Przysusze są związane z obchodami stulecia niepodległości. Wszyscy obecni zostali zaproszeni na „Koncert dla szanownej Jubilatki” przygotowany przez uczniów naszej szkoły pod kierunkiem pani Iwony Rejmer - Bieleckiej oraz pani Jolanty Majchrzak. Poprzez muzykę i śpiew młodzież opowiedziała o dziejach Polaków i wartościach, którym byliśmy i powinniśmy być wierni. Przypomniała, że każdy z nas może świętować niepodległość, tak jak potrafi, bo każdy z nas jest częścią Niepodległej i tworzy ją na co dzień. W koncercie wystąpili Julia Mado, Julia Bukarewicz, Sylwia Dudek, Dominik Borowiecki, Weronika Gajda, Julia Woźniak, Natalia Bil, Dominika Smolarska, Jagoda Jędrzejczak, Ewa Młodawska. Koncert poprowadził Paweł Osiński. Zarówno dobór repertuaru jak i bardzo dobre przygotowanie wokalne młodzieży wywarły niezapomniane wrażenia na słuchaczach. To kolejny powód do dumy z naszej młodzieży.



Uroczystość zakończył gościnny występ chóru „Canto”.

Po części oficjalnej goście mogli podziwiać fryzury przygotowane pod kierunkiem Pani Wioletty Sowińskiej przez uczniów Technikum Usług Fryzjerskich pod hasłem „Fryzury przez stulecie” oraz delektować się przysmakami „Skowyrówki” przygotowanymi pod kierunkiem nauczycieli kształcenia zawodowego w branży gastronomicznej i hotelarskiej przez uczniów Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych. Wytwory działu gastro-

nomicznego od lat cieszą się zasłużonym uznaniem i wszystkim smakują. Ponadto nasza młodzież doskonale sprawdza się w zakresie obsługi gości na różnych eventach.

Dzięki zaangażowaniu uczniów i nauczycieli obchody 100-lecia szkoły przebiegły w uroczystej atmosferze.

Jolanta Majchrzak

MŁODZIEŻ W ODRZYWOLE POBIEGŁA DLA NIEPODLEGŁEJ

W środę 7 października b.r. 180 uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej im. św. Jana Pawła II w Odrzywole i Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych i Mistrzostwa Sportowego im. dr Heleny Spoczyńskiej w Lipinach pobiegło w Biegu Niepodległości. Bieg był hołdem dla Ojczyzny z okazji 100-lecia odzyskania Niepodległości. Młodzież pobiegła około 2 km leśną trasą z Odrzywołu do Janówka nad Drzewiczką. Bieg zakończył się ogniskiem. Patronem Biegu był Wójt Gminy Marian Kmiecik, który ufundował nagrody sportowe za zajęcie pierwszych miejsc w poszczególnych kategoriach wiekowych.



IV PRZYSUSKI BIEG PO ZDROWIE



Największy charytatywny bieg na terenie powiatu przysuskiego odbył się 16 września w Przysusze. Szczytny cel imprezy i dobra zabawa ponownie zjednoczyły mieszkańców w słusznej sprawie. „IV Przysuski Bieg Po Zdrowie”, jak co roku dedykowany był osobom chorym na stwardnienie rozsiane. Była to niezwykle okazja, by znów w aktywny sposób pomóc potrzebującym. W tym roku zawodnicy mieli do wyboru dwie trasy dla dorosłych, której dystans obejmował 5 km oraz mini trasę dla dzieci o dystansie 600 m. Impreza rozpoczęła się o godzinie 10:00 na Placu Kolberga, gdzie znajdował się start i meta. Na linii startu pojawiło się łącznie 148 zawodników. Przed rozpoczęciem biegu, przy pięknej pogodzie odbyła się wspólna rozgrzewka poprowadzona przez Magdalenę Osuchowską oraz Piotra Wijatę. Około godziny 10:20 na trasę wybiegli dorośli, następnie rozległ się sygnał startera rozpoczynający bieg najmłodszych zawodników.

Wszyscy uczestnicy dobiegli do linii mety przy której czekały pamiątkowe medale wręczone przez wicestarostę Tomasza Matlakiewicza, wiceburmistrza Adama Pałgana oraz radnego powiatu Leopolda Modrzejckiego. Po chwili odpoczynku przyszedł czas na dekorowanie zwycięzców oraz losowanie nagród. W konkurencji kobiet najlepsza okazała się Karolina Wiśniewska zajmując 1 lokatę, 2 miejsce zajęła Dominika Gapys, a na 3 miejscu zameldowała się Dorota Adamczyk. W konkurencji dla mężczyzn najlepszy był Piotr Wijata, na 2 miejscu uplasował się Patryk Kaliński, a miejsce 3 zajął Karol Grabda. Ponadto wszystkie dzieci biegnące na trasie mini otrzymały karnety ufundowane przez Powiatowe Centrum Sportu i Rekreacji w Przysusze.

Impreza mogła zostać zorganizowana przede wszystkim dzięki hojnemu wsparciu firm i osób prywatnych, które bezinteresownie pomogły gospodarzom imprezy. Serdeczne podziękowania organizatorzy kierują w stronę wyjątkowo licznych w tym roku sponsorów: Centrum ubezpieczeń pod Zegarem, Tomasz Matlakiewicz, Powiatowe Centrum Sportu i Rekreacji w Przysusze-Ewa Żytniak, Lewiatan- Zdzisław Ciecierski, KING KLINKER-

Marzena Pankowska-Bednarska, Hortex, Gothaer, Centrum Ubezpieczeń HDI, kancelaria prawna Expressis Verbis, JAKBET, Slim&Fit Angelika Potocka, MARK-MAT-Marek Osuchowski, studio reklamy PROPAGANDA, KWIATKOWSKI PR Consulting, Delikatesy Centrum Przysucha, biuro rachunkowe STACH, Juhas- Ewa Kieszek, KalTrans- Piotr Kaleta, Leopold Modrzejcki. Należy podkreślić, że do wsparcia finansowego przyczynili się sami uczestnicy biegu, ponieważ kwota wpisowego została w całości przekazana Polskiemu Towarzystwu Stwardnienia Rozsianego oddział w Radomiu. Zebrane środki pomogą chorym w powrocie do pełnego funkcjonowania w życiu społecznym.

Organizatorami „IV Przysuskiego Biegu po Zdrowie” byli: Aneta Lerka reprezentująca Centrum Ubezpieczeń pod Zegarem oraz Piotr Wijata. Impreza objęta była honorowym patronatem Starostwa Powiatowego w Przysusze oraz Urzędu Gminy i Miasta. Serdeczne podziękowania za zaangażowanie należą się również Agnieszce Ziolo- członkini radomskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego oraz OSP Przysucha za zabezpieczenie trasy.

BIEG SŁUŻB MUNDUROWYCH

22 września na terenie wokół przysuskich „Skalek” odbył się bieg przełajowy służb mundurowych połączony z rodzinnym piknikiem. Impreza organizowana była przez Nadleśnictwo w Przysusze w ramach obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Wydarzenie rozpoczęła uroczysta msza święta w Kościele Parafialnym p.w. Miłosierdzia Bożego w Przysusze, a tuż po niej uczestnicy udali się na „Skalki” by przy pięknej, jesiennej pogodzie rozpocząć bieg i piknik „Na 100”.

W biegu udział wzięło kilkadziesiąt osób reprezentujących różne jednostki służb mundurowych. W kategorii kobiet do mety pierwsza dotarła Dominika Zawadzka, 2 miejsce zajęła Aleksandra Liszewska, zaś na miejscu 3 zameldowała się Daria Wójcik. W konkurencji dedykowanej mężczyznom 1 miejsce zajął

Damian Połec, drugi do mety dobiegł Piotr Wijata, a na miejscu 3 uplasował się Łukasz Pochylski. Puchary i pamiątkowe medale wręczył Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu Andrzej Matysiak, Nadleśniczy Nadleśnictwa Przysucha Czesław Korycki, wicestarosta Tomasz Matlakiewicz oraz radny powiatu Krzysztof Wochniak.

W ramach otwartego pikniku rodzinnego uczestnicy mogli odwiedzić stoisko Lasów Państwowych, Komendy Powiatowej Policji, Straży Pożarnej oraz Muzeum im. Oskara Kolberga w Przysusze prezentujące wystawę „100-lecie Niepodległości. Przysucha 1918-2018”. Ponadto na scenie zaprezentowała się Powiatowa Młodzieżowa Orkiestra Dęta „VOX CORDIUM” i Chór Nauczycielski „Canto”. O dobry humor i ciepły posiłek uczestników imprezy zadbali uczniowie klas gastronomicznych Zespołu Szkół nr 2 im. Ludwika Skowry w Przysusze. Wydarzenie objęte było honorowym patronatem Starostwa Powiatowego w Przysusze.



DZIEŃ JANA BOGUSZA

W sobotę, 29 września w Kamiennej Woli odbyła się miła uroczystość upamiętniająca legendarnego skrzypka ludowego z Kamiennej Woli Jana Bogusza. W tym roku przypada rocznica 100-lecia urodzin tego ludowego muzyka, twórcy wielu mazurków, polek i oberków ludowych. Imprezie muzycznej towarzyszyła wystawa fotograficzna „Ostatni wiejscy muzykanci”, prezentująca zachowane archiwalne zdjęcia wiejskich muzykantów z regionu opoczyńsko-radomskiego oraz promocja książki o Boguszu i jego uczniach wraz z płytą zawierająca muzykę uczniów Jana Bogusza. Odbył się też pokaz filmu dokumentalnego prezentującego archiwalne nagrania muzyków ludowych. Na scenie wystąpili jeszcze żyjący uczniowie Bogusza oraz kapele ludowe grające tradycyjną muzykę regionu.





Występom kapel towarzyszyła tradycyjna zabawa ludowa „na dechach”.

Sołectwo Kamienna Wola i Koło Gospodyń Wiejskich przygotowały poczęstunek z tradycyjnych dań regionalnych. Imprezę przygotowali : prof. Andrzej Bieńkowski, etnograf i założyciel fundacji „Muzyka Odnaleziona”, Gmina Odrzywół, Mateusz Nawiński z programu Akademia Kolberga i Sołectwo Kamienna Wola. Uczniowie Bogusza otrzymali upominki i dyplomy gratulacyjne od Wójta Gminy Odrzywół Mariana Kmiecika i Starosty przysuskiego Mariana Niemirskiego. Profesor Andrzej Bieńkowski otrzymał od gminy i sołectwa, oprócz podziękowań elementy tradycyjnego stroju opoczyńskiego – czapkę i pas. W imprezie wzięło udział kilkaset osób, gości, mieszkańców Kamiennej Woli i rodzin Bogusza.

FESTIWAL FOLKLORYSTYCZNY W ODRZYWOLE CIESZY SIĘ NIESŁABNĄCYM ZAINTERESOWANIEM



Tegoroczny XI już Festiwal, który odbył się 18 listopada br. zgromadził ponad 300 uczestników i około 1000 widzów. Impreza ma charakter przeglądu artystów ludowych i wbrew nazwie (Festiwal Ziemi Przysuskiej) od dawna jest Festiwalem regionalnym. Wśród uczestników byli mieszkańcy pochodzący z historycznej ziemi opoczyńskiej, radomskiej, szydłowieckiej, białobrzesckiej i nowomiejskiej. Wśród widzów nie zabrakło ludzi z wielu stron centralnej Polski. W tegorocznym Festiwalu wzięło udział 18 kapel, 12 zespołów dorosłych 4 zespoły dziecięco-młodzieżowe, 8 solistów-śpiewaków i 3 solistów instrumentalistów. Swoje ludowe stoiska wystawiło 11 Kół Gospodyń Wiejskich i Stowarzyszeń Wiejskich. Nie zabrakło tradycyjnego stoiska z garncarstwem staropolskim. Festiwal ma swoje ramy czasowe – rozpoczął się w Niedzielę o godz. 13.00 występem Kapeli Władysława Urbańczyka z Radomia – zdobywcy Grad Prix w 2017r. Tegoroczny Festiwal odbył się pod patronatem honorowym Marszałka Senatu RP Stanisława Karczewskiego i Starosty Przysuskiego Mariana Niemirskiego.



Wśród gości znaleźli się min. Poseł do Parlamentu Europejskiego dr Zbigniew Kuźmiuk, Poseł Ziemi Radomskiej Dariusz Bąk, radna Sejmiku Mazowieckiego Ewa Białecka, Wójtowie Gmin Borkowice, Gielniowa, Wieniawy i Potworowa. Zaprzyjżnioną Gminę Nowe Miasto reprezentowała delegacja radnych

na czele z Przewodniczącym Rady Tomaszem Pietruchą. Delegacja Nowego Miasta wręczyła na ręce Wójta Gminy Mariana Kmiecika specjalnie wypieczony bochen chleba z historycznymi herbami Odrzywołu i Nowego Miasta. List do uczestników Festiwalu skierowali Wicepremier Beata Szydło i Marszałek Senatu Stanisław Karczewski. Oficjalnego otwarcia Festiwalu dokonali obecni parlamentarzyści i Starosta Przysuski Marian Niemirski. Festiwal, jak podkreślają uczestnicy, toczył się jak zwykle w rodzinnej, radosnej atmosferze. Miejsce przed sceną zawsze było wypełnione tańczącymi parami. To znak, że tradycyjne tańce ludowe: polki, oberki i mazurki ciągle są popularne.

Festiwal zakończył się po godzinie 19.00. W trakcie jury konkursu w osobach Pani Dyrektorki Gminnej Biblioteki Publicznej Bogumiły Stępień, Sekretarza Gminy Genowefy Pogorzały Dyrektorki Publicznej Szkoły Podstawowej Anny Zbrowskiej i Kierowniczkę Biura Lokalnej Grupy Działania „Wszyscy Razem” Agnieszki Listkiewicz oceniało wystroj i ofertę kulinarną stoisk KGW i Stowarzyszeń oraz występy uczestników w poszczególnych kategoriach. Jury oceniało też najlepszych tancerzy (pary, tancerki i tancerzy).

W poszczególnych kategoriach Grand Prix otrzymali:

1. Dziecięco – młodzieżowej zespół - „Borki” z Ruskowic gm. Borkowice
2. Zespół dorosły „Zespół Pieśni i tańca Ziemi Nowomiejskiej z gm. Nowe Miasto
3. Soliści – śpiewacy Pani Teresa Paluch z Jedlińska k/Radomia
4. Soliści – instrumentalści Roman Wojciechowski z gm. Sławno (opoczyńskie).
5. Stowarzyszenia i KGW – stoisko Stowarzyszenia „Niezapominajki” z gm. Rusinów
6. Specjalne wyróżnienie ufundowane przez parlamentarzystów otrzymali:
 - Zespół „Papryczki”
 - KGW z Kamiennej Woli

Jury przyznało też nagrody dla najmłodszych uczestników Festiwalu i dla najlepszych tancerzy. Uczestnicy festiwalu z żalem rozstawiali się z Odrzywołem deklarując przyjazd w 2019r.

Organizatorem Festiwalu jest Wójt Gminy Marian Kmiecik i Dyrektorka Gminnej Biblioteki Publicznej Bogumiła Stępień.



HORTEX NATURALNIE PO RAZ DRUGI

Poza licznymi rozwiązaniami proekologicznymi, w które Hortex inwestuje w zakładzie w Skrzyńsku firma ma także swój wkład w budowanie postaw proekologicznych i dbałości o naszą planetę. Po raz kolejny jest organizatorem akcji Hortex Naturalnie. Podobnie, jak rok temu, partnerami inicjatywy był Zespół Szkół nr 2 im. Ludwika Skowiry w Przysusze, EKO-PUNKT Organizacja Odzysku Opakowań SA oraz Nadleśnictwo Przysucha. Jako firma Hortex bardzo dużą wagę przykłada do zagadnień związanych z ochroną środowiska, stąd pomysł na akcję „Hortex Naturalnie”. W tym roku szczególną uwagę zwraca się na czystość lasów oraz budowanie świadomości segregowania i recyklingu opakowań. „Lasy są naszym wspólnym dobrem, o które powinniśmy dbać. Chętnie korzystamy z ich dobrodziejstwa-są miejscem odpoczynku, dzięki nim oddychamy czystym powietrzem, ale także chronią zasoby wodne. Zabrudzić można je szybko, ale zalegające w nim śmieci rozkładają się bardzo długo, co jest nie tylko nieestetyczne, ale także niebezpieczne...”- powiedział Przemysław Bartkowiak, Dyrektor ZPOW Hortex w Skrzyńsku. Większość śmieci po odpowiedniej segregacji jest przetwarzana i wykorzystywana powtórnie, np. tworzywa sztuczne po zmieleniu i przetworzeniu mogą być przerobione m.in. na materiały budowlane i izolacyjne, wyroby plastikowe, części do samochodów czy ubrania. Szklane butelki po umyciu można ponownie napełnić lub wytwarzać z nich nowe wyroby, z baterii odzyskuje się metale i używa ponownie- zauważa Pani Beata Pielaszek, specjalista ds. sprzedaży z EKO-PUNKT- Organizacji Odzysku Opakowań SA. Bardzo istotną częścią pracy leśników jest prowadzenie edukacji przyrodniczo-leśnej wśród społeczności. Najbardziej otwarte na edukację są grupy przedszkolne i uczniowie pierwszych klas szkoły podstawowej, chociaż młodzież również chętnie podejmuje trudne tematy, zwłaszcza te związane z ochroną środowiska. Niekwestionowaną zaletą prowadzenia zajęć w terenie jest możliwość dostrzeżenia działania pewnych zjawisk na żywym przykładzie, jakim jest drzewostan. Piękno i wyjątkowość polskich lasów dają niezwykle szerokie możliwości poznawania otaczającej nas wszystkich przyrody- powiedział Nadleśniczy Nadleśnictwa Przysucha Czesław Korycki. 8 października 2018 uczniowie technikum i branżowej szkoły I stopnia z Zespołu Szkół nr 2 im. Ludwika Skowiry w Przysusze wraz z nauczycielami po raz drugi uczestniczyli w akcji proekologicznej HORTEX NATURALNIE. W wydarzeniu udział wzięło 94 uczniów technikum i 26 uczniów szkoły branżowej. II edycja akcji podobnie jak w roku ubiegłym odbyła się na terenie Nadleśnictwa Przysucha. W ramach tegorocznej akcji uczniowie

czterech klas zbierali śmieci wzdłuż dwóch tras wyznaczonych w leśnictwie Rawicz. Po przebyciu blisko 5 kilometrów uczniom udało się zebrać 10 worków śmieci, każdy po 120 litrów. Dzięki ich pracy odwiedzający przysuskie lasy będą mogli cieszyć się pięknem przyrody bez widoku szpecących krajobraz śmieci. Później, podczas pikniku ekologicznego uczennice technikum żywienia i usług gastronomicznych przygotowały ciepłe posiłki z produktów Hortex. Podczas akcji uczniowie nie tylko zbierali śmieci, ale także wykazali się wiedzą na temat flory i fauny przysuskich lasów. „Ważnym czynnikiem dydaktycznym było stoisko EKO-PUNKT przy którym uczniowie mogli nauczyć się zasad sortowania śmieci, poznać produkty pozyskane z odpadów i uczestniczyć w konkursie na temat szeroko rozumianej ekologii: segregowania odpadów, pozyskiwania energii ze źródeł odnawialnych”- zauważa Małgorzata Bednarska Dyrektor Zespołu Szkół nr 2 im. Ludwika Skowiry w Przysusze. Na zakończenie wyróżniający się uczniowie otrzymali ciekawe nagrody ufundowane przez ZPOW Hortex Przysucha i EKOPUNKT. „Niewątpliwie pomysł firmy Hortex na promowanie zachowań proekologicznych poprzez angażowanie młodzieży w działania na rzecz środowiska naturalnego to bardzo dobra forma edukacji. Zdecydowanie łatwiej i szybciej uczymy się poprzez działanie, a nie wykłady czy pogadanki”- podkreśla Małgorzata Bednarska Dyrektor ZS nr 2.



OBRAZ 3D

W centrum Potworowa został namalowany przez Gregora Wosika obraz w technice 3D. Szczególnie interesujący efekt uzyskuje się na zdjęciach lub filmach z osobą, która znajduje się na obrazie <https://www.youtube.com/watch?v=dkJgOQPDMZk>.



PRYZSTAŃ KAJAKOWA

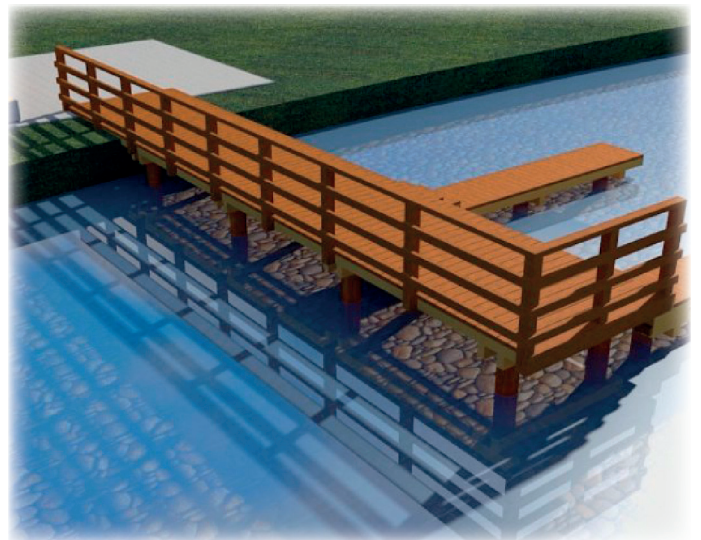
Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Wszyscy razem” wraz z Gminą Odrzywół wybuduje nad rzeką Drzewicką w Odrzywole przystań kajakową wraz z pomostem.

Obiekt ten powstanie przed piętrzeniem rzeczynym przy zbiorniku wodnym. Powstały obiekt podniesie atrakcyjność i bezpieczeństwo na szlaku wodnym Nieznamierowice (gm. Rusinów)-Lipowe Pole (gm. Klwów)-Odrzywół. Środki na realizację inwestycji już zostały przez LGD pozyskane z unijnego Programu LEADER i są zabezpieczone w budżecie Stowarzyszenia. Inwestycja zostanie zrealizowana w ramach projektu współpracy Lokalnych Grup Działania z doliny rzeki Pilicy z województw: śląskiego, łódzkiego, mazowieckiego pod nazwą „Kreowanie Trakcji Jednoczących Amatorów Kajakarstwa”.

Gmina Odrzywół opracowała już niezbędną dokumentację techniczną wraz z uzgodnieniami, udostępni też działkę i będzie nadzorować budowę. Przystań powstanie w I połowie 2019 roku.

Marian Kmiecik

Prezes LGD Wszyscy Razem



STEFANÓW... PAMIĘTAMY

30 września 2018r w Stefanowie, -74 rocznica Bitwy Armii Krajowej; 66 rocznica II pacyfikacji Stefanowa i setna rocznica odzyskania przez Polskę Niepodległości. Święto rozpoczęły występy patriotyczne uczniów z ZSO w Gielniowie, pod przewodnictwem pani Elżbiety Chylak i Krzysztofa Dąbrowskiego. Uroczystość poprowadził Dyrektor Bartłomiej Sionek. Uroczystą Mszę Świętą, koncelebrowali ks. kan. Wiesława Zawadę, proboszcza parafii Bł. Ładysława w Gielniowie i ks. kan. Jacka Wieczorka, dyrektora Radia Plus Radom.

Ksiądz Zawada w homilii przypomniał o roli bohaterów czasu II WŚ, którzy walczyli o wolną Polskę. Wezwał do modlitwy ale i do pamięci o naszych, chrześcijańskich korzeniach. Po Mszy, głos zabrała, ostatni żyjący żołnierz 25 pp AK, sanitariuszka, pani ppłk Halina Kępińska-Bazylewicz. Podziękowała naszym przodkom za pomoc w czasach okupacji, a potem nam, współczesnym za pamięć i poprosiła o jej kontynuowanie. Kolejnym przemawiającym był Wójt Gminy Gielniów Władysław Czarniecki (odznaczony na uroczystości medalem okolicznościowym za szczególne propagowanie patriotyzmu). Przypomniał historyczne fakty, podziękował przybyłym i występującej młodzieży.



Pan Wójt, wyraził zadowolenie z zainteresowania patriotyzmem młodych. Później głos zabrał Starosta Przysuski-Marian Niemirski. Następnie odczytany został Apel Pamięci a po Apelu zabrzmiała salwa honorowa wystrzelona przez kompanię honorową 25 Brygady Kawalerii Powietrznej z Tomaszowa

Mazowieckiego, która uświetniła uroczystości. Kolejnym punktem uroczystości było złożenie wieńców pod tablicami upamiętniającymi bohaterstwo żołnierzy AK i mieszkańców Stefanowa.



Po złożeniu wiązanek, las stefanowski usłyszał śpiewane wspólnie pieśni patriotyczne a po nich występ parafialnej orkiestry dętej z Gielniowa prowadzonej przez panią Katarzynę Widorowską. Uczestnicy uroczystości mogli spróbować grochówki żołnierskiej, bigosu i potraw z grilla. Tu organizatorzy dziękują firmie Hortex ze Skrzyńska i Ferrero z Belska Dużego za sponsorowane słodycze i napoje dla uczestników uroczystości.

A jak doszło do unicestwienia Stefanowa?

- cofnijmy się do roku 1944 (choć wioska już od 1940 roku miała styczność z naszymi żołnierzami, z Wydzielonym Oddziałem Wojska Polskiego Majora Henryka Dobrzańskiego - Hubala)

Od 4 stycznia 1944 roku trwała akcja „Burza”. 27 lipca, swój marsz na pomoc Warszawie przerywa Kielecki Korpus AK. W Lasach Przysuskich pozostaje 25ppAK na Stefanowie i 72 pp AK stacjonujący w Galkach. To, jak na czas wojny spokojny czas dla żołnierzy. Na kwaterach, wieczorami przy ogniskach śpiewają

piosenki, a w niedzielę, wraz z mieszkańcami uczestniczą w mszy polowej. 26 września Niemcy, w ramach akcji „Waldkater” uderzają z 4 stron na zgrupowanie „Lasy Przysuskie”. Nie udaje więc im zaskoczyć Polaków. Najpierw powoli i umiejętnie wycofujemy się, zadając dotkliwe straty wrogom, potem oba pułki łączą swe siły i skutecznie kontratakują spychając Niemców do zabudowań wioski. Następnie całe zgrupowanie wraz z taborami przebijają się przez okrażeńie. Nawet Niemcy, w swym meldunku opisują potyczkę jako swą klęskę. Niestety klęska popycha ich do odwetu: aresztowali 48 osób cywilnych, spalili 50 zagród, zrabowali bydło. Mieszkańcy Stefanowa odbudowali w ciągu roku swą wioskę, jednak w 1952 roku znów pojawili się wrocy żołnierze, choć Polacy. Na rozkaz marszałka ZSRR, Konstantego Rokossowskiego, oddziały KBW unicestwiły Partyzancką Wieś Stefanów!

ŚWIĘTY JANIE PAWLE II ... PAMIĘTAMY!

Wyrazem naszej pamięci, miłości i wdzięczności dla Świętego Jana Pawła II jest Dzień Papieski, który w tym roku w naszej Ojczyźnie przeżywaliśmy pod hasłem: „Promieniowani Ojcostwa” Przeglądając się życiu Ojca Świętego, można powiedzieć, że w latach swojego pontyfikatu zrodził on w wierze wielu synów i córek.

Wielu chłopców i dziewcząt nawróciło się lub wytrwało na swojej chrześcijańskiej drodze dzięki jego modlitwie, jego zachętom i jego przykładowi! Dzięki jego świadectwu i nauczaniu wiele młodych rodzin postanowiło żyć według ewangelicznych ideałów. Wielki Papież - Polak był czułym ojcem i uważnym wychowawcą. Wiele razy mówił o kryzysie wychowania, który obejmuje dzisiejsze rodziny, Kościół, społeczeństwo. Uczył, że młodzi ludzie potrzebują dorosłych, zdolnych przekazać im zasady i wartości; potrzebują osób, które umieją uczyć własnym życiem. Idąc za przykładem swego Patrona, Dyrekcja, nauczyciele, pracownicy szkoły i uczniowie Zespołu Szkół nr 1 w Przysusze włączyli się w organizację i przeprowadzenie zbiórki publicznej dla uzdolnionych uczniów z niezamożnych rodzin, będących stypendystami Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Kwesta odbyła się w dniach 9 - 16 października 2018 r., nie tylko na terenie szkoły, ale również na ulicach Przysuchy. Wzięło w niej udział szesnastu wolontariuszy z klas III Liceum Ogólnokształcącego. Uczniowie poświęcili swój czas i okazali solidarność z potrzebującymi.

Serdeczne podziękowania należą się wszystkim darczyńcom. Jan Paweł II, we wspólnocie świętych nadal jest ojcem, przyjacielem i zapewne nam błogostawi!

Elżbieta Zamaria



TADEUSZ FIGARSKI

Nasza gwiazdka

Każdy człowiek gdy się rodzi już ma swoją gwiazdę i na drogę życia tak zwany wóz. Ta gwiazdka prowadzić Cię będzie przez całe życie, a wozem będziesz swoje uczynki zebrane przez życie jak bagaż woził.

Ta gwiazdka będzie ci jasnym blaskiem migotać na niebie, przez całe życie twe. A czy będzie dla ciebie gwiazdka szczęśliwą to tylko bóg jeden wie.

A ten wóz zebrany przez życie bagażem jest coraz cięższy i coraz trudniejszy jest pchać czy ciągnąć go. Jeszcze nie dawno nie był taki ciężki i jakoś różnie to przecież szło.

I tak się toczy to nasze życie, a nasza gwiazdka jeszcze migocze a wóz z ciągnionym naszym bagażem na drodze tej ją turkocze.

Bo kiedy nasza gwiazdka zagaśnie i spadnie, zakończy swe migotanie, a wóz zatrzyma się u kresu ziemskiej wędrówki i tak to kiedyś się stanie.

Jeszcze przez lata rodzina i bliscy w pamięci Cię zachowają. Ale czas jak dobry lekarz zaleczy tą ranę. Tylko wspomnienia po nas na dłużej zostaną.

Spotkanie młodości i starości

Gdy na drodze się spotkały młodość ze starością, uścisnęły swoje dłonie z wzajemną szczerością.

Rozpoczęła się rozmowa jak to przy spotkaniu bywa. Ty tak idziesz jak żołnierz w marszu. A ja aby poruszać się po drodze pomaga mi mój przyjacielu ot ta laska krzywa.

Ja od dawna na swych barkach dźwigam nie mały bagaż przeżytych już lat. A przed laty jak ty dzisiaj byłem gieroj junak chwata.

Teraz widzisz, że bez laski w drogę już się nie nadaje. Bo mi powietrza brakuje i co chwilę przystaję.

I ty po latach kochana młodości doświadczasz na pewno też tego, że bez laski nie zrobisz nigdy już kroku żadnego.

Pożegnali się serdecznie i poszli swoją drogą. Młodość idzie jak w podskokach, a starość truchcikiem powolutku tak noga za nogą.

A morał z tego jest dziś, taki i tak się sprawy mają, że i lata dzisiaj młode kiedyś starości doczekają.

I maksyma tak nam mówi, że młodość to nie wieczność ale starość ta przechera, to straszna konieczność.

Polska wigilia

Gdy noc wigilijna nad światem zapada i na niebie pierwsze gwiazdki się zapalają w naszych domach całe rodziny do wspólnej wigilii siadają.

To dzień tak ważny dla nas Polaków niektórzy do kraju wracają z daleka. By wspólnie spędzić ten dzień w gronie rodzinnym na który cały rok czekał.

Świąteczny nastrój w polskich domach sianko na stołach a na nim biały opłatek symbol jedności naszych rodzinnych, każdego domu dostatek.

Za oknem zima, ze śniegiem i mrozem. W mroku nocy śpiew kolęd popłynie, bo to są święta jakież to swojskie i nasze czczone w każdej polskiej rodzinie.

Biorąc w swe ręce biały opłatek składać będziemy sobie życzenia, a te magiczną moc mają, a złożone w noc wigilijną pod jemiolą co do joty się spełniają.

To nic, że głos się czasem załamie i łza w oku zakręci. Gdy wspominamy tych, których nie ma przy stole ale są i będą zawsze w naszej pamięci

WIESŁAWA BIAŁEK

Młodość

Patrzę na te zdjęcia wspominam te chwile. Z tej naszej młodości płynących serc tyle.

Jaka młodość piękna gdy wraca myślami. Patrzę na te twarze zalewam się łzami.

Te słowa na zdjęciach tak szczere zostały. Choć niema tych osób co przy mnie były.

Rozpłynął się urok i młodość co była. Czemu tak bezwzględna szybko nas zdradziła.

Jak bardzo żałuję tej pięknej młodości. Tych moich przyjaciół i tamtej miłości.

Szarość

Śpiew ptaków już umilkł
i cisza na dworze
Słonko chodzi nisko
po pustym ugorze.

Gdzieś w dali pod lasem
pohukuje sowa
Mgła zwisa nad ziemią
w księżycu odnowa.

Grzybek też się chowa
pod zielonym mchem
Czeka on w zadumie
i myśli z uśmiechem.

A wiaterek fruwa
po pustej polanie
Psoci i figluje
na wrzosach maluje.

Tak w zadumie każdy
coś myśli coś plecie
Napływają chmury
po radosnym lecie.

Tak i w życiu naszym
mało jest radości
Nim się nie obejrzyś
smutek już ci gości.

Deszcz jesienny w szyby dzwoni
jak gołąbek w kraty
Przypomina piękne chwile
jak było przed laty.

Dziewczyno

Gdzie jesteś dziewczyno
z tamtych młodych lat.
To co najpiękniejsze
skradł ci cicho świat.

Gdzie te lata, gdzie ta miłość
gdzie ten głośny śmiech.
Odpłynęły gdzieś zginęły
jak z pagórków śnieg.

Dlaczego mój Boże
młodość jest szalona?
Bywa czasem piękna
ale nie spełniona.

Nie spełniona miłość
w sercu pozostaje.
Wszystko nam upływa
lecz ona zostaje.

Zostaje cichotka
skromna i niewinna.
Wspomina te chwile
gdy była dziecinna.

A gdy już jesteśmy
na krawędzi życia.
Wspominamy te chwile
wspominamy z ukrycia.

MARIA MIŚKOWSKA

Jarzębina z oddali

Już z oddali daje znaki
- Ja tu jestem – mówię
W strojną suknię przyodziana
Jak zachwyca ludzi!

Na zielonej swej powierzchni
Malują się grona
Okrągłutkie jak korale, niczym winogrona.

Barwa jaka urokliwa
Ni oderwać oczu
Urodą w teren wpisana
Czerwieni się przy drodze, na poboczu.

Przyszła jesień i zmieniła
Strój na różnokolorowy
A korale pozostały
W zespole gronowym.

Odmienne odzienie
Wichry poszarpały
Z jego resztek pod nogami kobierzec utkały.

Kłonią swoje główki, grona
Mocno się trzymają
I czarują swą urodą
Ptactwo zapraszają.

Będzie, będzie tu stołówka
Nie jednym skrzydłakom
Uradują się w dniu chłodu
Podziękują za to.

Moja racja, twoja racja

Przepychanka –
Dwóch życia opcji
Żadna nie jest sobie obcą
Każda patrzy kątem oka
Która pierwsza? – nie dziwota.

Moja racja! Ja na przedzie
- Tobie może się nie powiedzie...
- Będę górą, a ty niżej
Nie tak łatwo do się zbliżają.

W odpowiedzi słyhać słowa:
- Niech zapanuje zgoda
Nie chcę twej góry zdobywać
Gdy potrzeba, to przybywaj!

Mam ja uśmiech szczerozłoty
Miejsca w sercu dużo mam
Twarzą w twarz – tak prosto popatrz
Tu rywalizacji kłam.

Moja racja
Twoja racja
Każda swoją wielkość zna
Tolerancja głos podnosi
- Każda pierwsza
Raz i dwa!

Obrachunek

Zważysz swoje życie
Na – tak
Albo – nie
która szala w dół
Która zaś do góry
Znów przechyla się.
Szukasz obrachunku
Dasz radę w zapisie?
- Ja tobie pomogę!
Głos sumienia słyszę.
Są ...
Są dni, które warto wspominać
Są słowa których warto używać
I dróg kierunki niezapomniane...
Są noce i cienie znane i nieznane
Plejada gwiazd z jedną najjaśniejszą
wschody, zachody, horyzonty
Końce, początki

DANUTA SKALSKA

Królowa karnawału

Cioci Marysi

Pamiętam
przesypane piaskiem
zimowego spokoju
wieczory w domu dziadka.

W kuchni z polepą,
po obu stronach
stołu na krzyżakach
siedzieli Twój
niezmordowani konkurenci.
Jeden pod kołchoźnikiem,
drugi pod makatką
z jeleniami na rykowisku.

Obojętnie
migałaś drutami
z zawieszonym na nich
fragmentem swetra dla ojca,
ignorując szermierkę na dowcipy
w wykonaniu kawalerów.

Pewnego razu,
gdy wynieśli się
więjscy donkiszoci,
zaśniłaś w siermiężnej izbie
blaskiem Dulcynei.
Rękawiczki
jak łabędzie szyje,
złociste łódeczki szpilek
i suknia z lamy,
wirująca pąsowym okręgiem
zatrzymały oddech
w mojej dziecięcej piersi.

Zostałaś wtedy królową
karnawałowego balu-
w świetlicy z lampionami,
z jakimś Rudolfem Valentino
u boku.
Najpiękniejsza we wsi
zabijałaś triumfującą ironią
gady wypełzające
z ust zazdrośnic.

A potem miałaś w życiu
najczęściej pod górę,
pod wiatr...

Zawieszam całun na wizji
z ostatniego pożegnania...
Chcę pamiętać tylko
zgrabną blondynkę,
z oczami pełnymi
chabrów i przyłasczek,
w sukni
jak polny mak.

Krakowa Góra

Za wsią Borkowice
góra rozpostarta
jak pasterka strzegąca
całości swej trzody.
Wierna pół kapłanka
wnet chmury gradowe
rozbroi jak groźny
szwadron nieprzyjaciół.
Prowadzi do siebie
drogą męki Pańskiej,
utrwaloną w drewnie
na kamiennych stosach.
Brzozowe pałace
i świątynie sosen
chronią Matkę Bożą
w jej skromnej kapliczce,
w której ścianie czuwa
kamień z góry Tabor.
Z Krakuski zobaczysz
panoramę z baśni-
tak ta czarodziejka
odrealnia pejzaż.
Gdy Kazimierz Wielki
za jeleniem gonił,
zjawiskowa góra
niczym piękność z ludu
zwabiła go smakiem
swawolnej zieleni
i szaleństwem kwiatów
bez granic bezkresu,
A widok z jej szczytu
wstrzymał mu dech w piersi.
Król w doniosłym wzgórzu
Wawel swój zobaczył,
Stąd Krakowa Góra-
tak legenda prawi.
Kapliczką i krzyżem
uczcił książdz Wiśniewski
wiktoryę wiedeńską
i tych, co się kryli
w powstańczym zjednaniu
pod płaszczem Krakuski.
Znajdzie tu swe miejsce
pielgrzym i turysta,
zakochany mocno
w pieczęciach historii,
w cygańskiej przyrodzie,
wężowiskach ognisk.

Cmentarz choleryczny

Samotne wzgórze
skrywa w sobie
makabryczne żniwo,
ale
nie budzi już grozy.
Czas złagodził wymiar tragedii,
stał z powierzchni ziemi
nieutulone w żalu chaty.
Nazwa choroby-zbrodniarki
zachowała się głównie
w popularnym przekleństwie.
Jedynie
nagrobek-kapliczka,
znak męki i ofiarności
rodziców czterech synów,
zabitych tchnieniem zarazy,
błaga przechodniów
o modlitwę i pamięć.

■ ELŻBIETA NIEWADZISZ

Kwiaty dla ciebie

Kwiaty dla ciebie chcę dać
Jako symbol uczuć mych
- biały kwiat -
- niewinny jak TY
- żółty -
- zazdrość wróży mi
- złoty -
- bogactwem serce oświeca
- różowy -
-szczęście wróży
a czerwony -
- miłości służy.

Melancholia

Gdy przygnębienie cię dopadnie
Nie siadaj jakby w szafie na dnie
Idź do ludzi powolutku
Nie daj się pogrążyć w smutku

Otwórz oczy na świat cały
Zobacz, jak żeś Ty w nim mały
Oczom piękno swym pokazuj,
Nogom – idź! Jasno rozkazuj.

I podziwiał dary Boga
Spójrz, jak bystro płynie woda,
Ptaki gniazdo swe uwiły
A nabierzesz wtedy siły.

I podziwiał dary nieba
Cóż na ziemi ci potrzeba.
Trochę ciszy i skupienia
I chwileczkę zapomnienia.

■ JACEK KWIECIEN

Brat

Odszedłeś od nas tak niespodziewanie
anioł do nieba otworzył już bramy
żał nam zostawiasz wieczne wspomnienie
wciąż cię kochamy
żegnały ciebie na drogę ostatnią
naszej wioski krzyż figurka kamienna
wszyscy cię znali byłeś duszą bratnią
pamięć niezmienna
odszedłeś szybko słońce skryła chmura
gdzieś się tak spieszył czy była potrzeba
zorza nad lasem jej barwa purpura
droga do nieba
jeszcze na piasku widać twoje ślady
wiatr je zamiecie on jest niecierpliwy
tam gdzie przebywałeś wszędzie kwitną sady
jesteś szczęśliwy
chodzę na cmentarz aby brata spotkać
trzy lata zeszyły czas szybko ucieka
zapalam znicze muszę kwiaty podlać
wiem że on czeka

Los

W młodości każdy jak wiatr bez troski
chciałby pofruwać tu tam bez granic
choć nie raz efekt tego jest gorzki
każdą przestrożę starszych ma za nie
wiem sam po sobie bom się oparzył
chciałem popróbować byłem ciekawy
nie raz głupotą piwo sobie warzył
likwidując błędy nabywałem wprawę
jestem już wiekowy szron na głowie
czasem myśli takie zadają pytanie
jakbym postąpił którą wybrał drogę
gdybym na starcie znów życia stanął
trochę lat przeżyłem doświadczenie
jak z taśmy przeglądam swoje życie
na nic nasze plany czy pragnienie
co los zapisał nigdy nie zgadnienie

Lipa z Barlinka

Tilia americana gatunek drzew lipa
kiedyś Jan pisywał pod taką utwory
chłodu dodawała upał ciało szczyptał
jej miodem napelnia rój swoje amfory
jest drzewem a wygląd ma ośmiornicy
strzeliste konary jak macki chwytny
ma dwa oczodoły czemu drzewo milczy
nie wyjawi tego doświadczenie smutne
jej kwiaty kremowe pełne miłej woni
który rozsiewa kiedy w lipcu kwitnie
każdy z owadów w jej kwiecie swawoli
kwiaty zapylając robi czyni szczytne
chłody lub też mrozy bo delikatna
mogą jej pomieszać życiowe nawyki
w gorącym klimacie jest ciepłolubna
wyplatają z jej łyka liny i koszyki.

■ BARBARA WOJTAREK

Dzień zakochanych

Mroźny dzień lutowy
A serca topnieją
I nie tylko zakochani
Do siebie się śmieją
Dzień św. Walentego

Wszystkim dobrze znany
Który przywędrował
Gdzieś zza oceanu
Marzeniem jest moim
I chyba każdego
By dzień zakochanych
Trwał w nas dnia każdego

■ WYBRANO NOWĄ RADĘ POWIATU W SZYDŁOWCU



Siedem mandatów dla Porozumienia Samorządowo Gospodarczego (listy KWW Porozumienie Gospodarcze i KWW Samorządowo-Społeczny), pięć dla Prawa i Sprawiedliwości, po dwa mandaty dla Polskiego Stronnictwa Ludowego i KWW Solidarny Samorząd oraz jeden dla Wspólnoty Ziemi Szydłowieckiej – tak rozkłada się podział mandatów do Rady Powiatu VI kadencji (2018-2023).

Włodzimierz Górlicki, Karol Siebyła, Barbara Majewska, Łukasz Szcześniak, Dariusz Mamlą, Cezary Sierawski i Remigiusz Basiak – to samorządowcy z mandatem radnego spod szyldu PSG. W tegorocznych wyborach Porozumienie Samorządowo Gospodarcze wystawiło dwie listy. Łącznie w trzech okręgach wyborczych na kandydatów z KWW Porozumienie Gospodarcze i KWW Samorządowo-Społeczny oddano 6715 głosów, co stanowi z puli ważnych oddanych głosów ogółem 35,59 %

W siedemnastoosobowej Radzie Powiatu PSG zdobywa największą ilość mandatów. Drugą siłą w jest Prawo i Sprawiedliwość (21.84% ważnych głosów) z pięcioma mandatami, które otrzymali Piotr Kornatowski, Marek Sokołowski, Zdzisław Bąk, Joanna Kowalik i Alicja Figarska.

Dwa duety do Rady Powiatu wprowadzają: Solidarny Samorząd (17.49%) z radnymi Anitą Gólosz i Agnieszką Sobutką-Klepaczewską oraz Polskie Stronnictwo Ludowe (12.48%) z radnymi Romanem Woźniakiem i Krzysztofem Rejczakiem.

Mandat z KW Wspólnota Ziemi Szydłowieckiej (6.61%) otrzymał Robert Górlicki.

W Wyborach Samorządowych do Rady Powiatu w Szydłowcu 21 października 2018 r. udział wzięło 62% wyborców spośród 32 337 uprawnionych do głosowania. W trzech okręgach wyborczych, w których łącznie wybrano 17 radnych, oddano 18 863 ważne głosy.

■ NOWE WŁADZE POWIATU SZYDŁOWIECKIEGO

W poniedziałek 19 listopada o godz. 10:00, w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Szydłowcu, odbyła się uroczysta pierwsza sesja VI kadencji Rady Powiatu. Sesję otworzył starosta Włodzimierz Górlicki, który następnie przekazał głos Piotrowi Kornatowskiemu. Nowo wybrani Radni otrzymali nominacje z rąk przewodniczącego powiatowej komisji wyborczej Tadeusza Poziomkowskiego.

Po wprowadzeniu sztandaru i odśpiewaniu hymnu państwowego, złożyli ślubowanie. Kolejnym punktem obrad był wybór Przewodniczącego Rady Powiatu. Na to stanowisko zostały zaproponowane dwie kandydatury: Romana Woźniaka i Piotra Kornatowskiego. W tajnym głosowaniu większe poparcie uzyskał Roman Woźniak. Decyzją Rady Powiatu program sesji został uzupełniony o kolejne punkty: wybór starosty, wicestarosty, Zarządu Powiatu oraz wiceprzewodniczących Rady Powiatu. Jedynym kandydatem na stanowisko Starosty Powiatu Szydłowieckiego, był Włodzimierz Górlicki. Dzięki uzyskaniu bezwzględnej większości głosów w tajnym głosowaniu, będzie pełnił tę funkcję przez kolejne 5 lat.





Wicestarostą została wybrana dotychczasowa Przewodnicząca Rady Powiatu Anita Gołosz. Skład Zarządu Powiatu tworzą: Barbara Majewska, Karol Siebyła i Krzysztof Rejczak. Wiceprzewodniczącymi Rady zostali Dariusz Mamla i Robert Górlicki.

Warto w tym miejscu wspomnieć, iż odbyły się także sesje w gminach tworzących powiat szydłowiecki, w czasie których swoje ślubowania złożyli: Burmistrz Szydłowca Artur Ludew, Wójt Gminy Orońsko Henryk Nosowski, Wójt Gminy Chlewiska Waldemar Sowiński, Wójt Gminy Mirów Artur Siwiorek oraz Wójt Gminy Jastrzęb Andrzej Bracha.

Rada Miejska w Szydłowcu na swojego przewodniczącego wybrała Artura Koniarczyka. Przewodniczącymi pozostałych Rad Gmin zostali wybrani: w Orońsku Sylwester Różycki, w Chlewiskach Jerzy Gnat, w Mirowie Wiesław Morawiak, w Jastrzębiu Sławomir Bińkowski.



Starosta Włodzimierz Górlicki na swoim Twitterze: [@w_gorlicki](https://twitter.com/w_gorlicki), podsumował przebieg wyborów słowami: I znów wszyscy razem... jak dotychczas - bez zmian... to wielkie zwycięstwo demokracji... nasze wspólne dzieło...

STAROSTA WŁODZIMIERZ GÓRLICKI Z HONOROWĄ STATUETKĄ ZWIĄZKU POWIATÓW POLSKICH

18 października podczas sesji podsumowującej pracę Rady Powiatu w Szydłowcu, Starosta Włodzimierz Górlicki otrzymał z rąk Pani Bernadety Skóbel, Honorową Statuetkę Związku Powiatów Polskich. Prestiżowe wyróżnienie zostało nadane przez Prezesa Zarządu ZPP Ludwika Węgrzyna za „szczególny wkład w rozwój lokalny, a także działalność na płaszczyźnie ogólnopolskiej”. Nagroda wiąże się równocześnie z przyznaniem tytułu „Samorządowca 20-lecia”.



„DIALOG POKOLEŃ 1918-2018”

W środę 14 listopada w Zespole Szkół Ogólnokształcących im. H. Sienkiewicza w Szydłowcu, odbyło się patriotyczne spotkanie z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Było ono zorganizowane w ramach corocznego cyklu „Dialog Pokoleń”. Tym razem jednak, w związku ze stuleciem suwerenności Polski, uroczystość stała się okazją do wyeksponowania najważniejszych wydarzeń i postaci, które kształtowały sytuację polityczną, społeczną, kulturalną i naukową. W wydarzeniu tym wzięło udział liczne grono zaproszonych gości na czele ze starostą Włodzimierzem Górlickim. Ponadto wójtowie, kombatancki, przedstawiciele jednostek samorządowych, służb porządkowych, grono pedagogiczne oraz uczniowie.

Akademii rozpoczęło wniesienie sztandarów oraz wspólne odśpiewanie czterech zwrotek „Mazurka Dąbrowskiego”. Następnie uczniowie kilku klas liceum zaprezentowali wzruszający montaż słowno-muzyczno-taneczny, połączony z prezentacją zdjęć i filmów ukazujących drogę do wolności naszej Ojczyzny. Trwający blisko dwie godziny występ pt. „Nieskończenie Niepodległa”, był okazją do chwili refleksji nad niełatwymi dziejami Narodu. W trakcie uroczystości specjalnym odznaczeniem uhonorowano Panią Teresę Romaszewską oraz Pana Jerzego Bąkę. Tuż po niej wszyscy zaproszeni goście oraz uczniowie uczestniczyli w rozmowach przy wspólnym stole.



CHÓR UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO „HARMONIA” WYSTĄPIŁ W SZYDŁOWCU

W szydłowieckiej farze w niedzielę 4 listopada o godz. 9:00, wystąpił Chór Uniwersytetu Śląskiego Harmonia z Cieszyna. To jeden z najstarszych (ze względu na historię) i zarazem najmłodszych (ze względu na wykonawców) zespołów Śląska Cieszyńskiego, który jest wizytówką nie tylko regionu, ale przede wszystkim wysokiego poziomu kultury muzycznej Polski.

Obchody Stulecia Niepodległości były okazją do zaproszenia Chóru przez Starostę Szydłowieckiego i zaprezentowania dorobku artystycznego wykonawców, znanych z koncertów krajowych i zagranicznych. W swojej długoletniej działalności Chór Uniwersytetu Śląskiego koncertował około 4500 razy w Polsce, w wielu krajach Europy oraz poza granicami Starego Kontynentu – m.in.: w Korei Południowej, Tajlandii, Gruzji i na Filipinach.

Obecnie członkami chóru są studenci i absolwenci Instytutu Muzyki przy Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Śląskiego. Wykształcenie muzyczne chórzystów ma znaczący wpływ na stale utrzymujący się wysoki poziom artystyczny i niezwykle dynamiczny rozwój zespołu.

W Szydłowcu, podczas niedzielnej liturgii, wierni wysłuchali m.in. pieśni skomponowanej przez Józefa Świdra do słów Jana Kochanowskiego „Czego chcesz od nas Panie”, a także utworów „Benedicimus Deum Coeli” (muz. Mikołaj Zieleński) i „Alleluja” (muz. Romuald Twardowski). Jak można było zauważyć, chórally śpiew ponad 30-osobowego zespołu pod dyrekcją dr hab. prof. UŚ Izabelli Zieleckiej-Panek, stanowił swego rodzaju dopełnienie listu pasterskiego Episkopatu Polski odczytywanego podczas mszy św. z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Nasuwało się tym samym spostrzeżenie, że niepodległość została wymodlona, wypracowana, wywalczona oraz... wyśpiewana przez Polaków.

W dalszej części występu publiczność mogła wysłuchać m.in. „Roty”. Traktowana na równi z hymnem narodowym pieśń, przywoływana w najbardziej doniosłych momentach ma wyjątkowe

znaczenie także dla Chóru Uniwersytetu Śląskiego Harmonia, który kontynuuje tradycje założonego w 1908 roku Towarzystwa Śpiewaczego „Harmonia” w Cieszynie. W 110 letniej historii zespołu ważnym wydarzeniem – zważywszy na ówczesną historię Polski – było prawykonanie „Roty” do słów Marii Konopnickiej pod dyrekcją kompozytora Feliksa Nowowiejskiego w Krakowie w 500. rocznicę Bitwy pod Grunwaldem 15 lipca 1910 roku.

Repertuar Chóru to dzieła najwybitniejszych kompozytorów, od muzyki średniowiecza po utwory współczesne. Szczególną uwagę zespół z Cieszyna przywiązuje do popularyzacji muzyki polskiej, ze szczególnym uwzględnieniem stylizacji ludowych. Dlatego, w programie koncertu znalazły się kompozycje: „Płyniesz Olzo po dolinach” oraz „Ojczysty Dom”.

Jak podkreśliła podczas występu dyrygentka Izabella Zieleckia-Panek, trwająca długimi latami walka o przetrwanie polskości na ziemi cieszyńskiej doprowadziła do ogromnego przywiązania mieszkańców do tego regionu, którzy często mówią o sobie, iż są „stela”, co oznacza, „stąd”. W poczuciu tożsamości narodowej społeczeństwa niezwykle ważne miejsce do dnia dzisiejszego zajmuje pieśń „Ojcowski dom”, stanowiąca nieoficjalny hymn Śląska Cieszyńskiego. Śpiewana jest zawsze w postawie stojącej, a jej tekst traktuje właśnie o przynależności do Ziemi Cieszyńskiej.

*„Ojcowski dom to istny raj, Dar ojca niebieskiego,
Chociażbyś przeszedł cały świat, nie znajdziesz piękniejszego!*

*Tuś się dziecino pierwszy raz do matki uśmiechnęła;
Tuś się uczyła Boga znać, tuś modlić się zaczęła.*

*Tutaj na każdym kroku cię oczy ojcowskie strzegły,
Tutaj w zabawach ciągłych ci dni twoje młode biegły.*

*A gdy ci przyjdzie wyniść stąd i odejść w świat daleki:
Ojcowski dom, dziecino miej w pamięci twej na wieki”*

Było wzruszająco, i patriotycznie. Podziękowanie dla wykonawców złożył proboszcz kościoła pw. św. Zygmunta w Szydłowcu ks. kan. Adam Radzimirski i reprezentująca Kancelarię Starosty Szydłowieckiego Anna Lużyńska, wyrażając przekonanie, że to nie ostatnie spotkanie muzyczne z Harmonią w Powiecie Szydłowieckim.

Tego samego dnia – wieczorem, Chór Uniwersytetu Śląskiego z towarzyszeniem Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej wystąpił z koncertem „Niepodległa” w Filharmonii Narodowej w Warszawie.



KUNST. KOLEKCJA OROŃSKA

W ramach wystawy *Kunst. Kolekcja orońska* w Muzeum Rzeźby Współczesnej prezentujemy najcenniejsze prace orońskiego zbioru. Spośród blisko 2000 realizacji wybrano kilkadziesiąt rzeźb, obiektów, instalacji i filmów video, będących dziełem artystów różnych generacji i stanowiących reprezentatywny zbiór polskiej rzeźby drugiej połowy XX wieku oraz początku XXI wieku, a także prace współczesne z ostatnich lat, nabyte dzięki ministerialnemu programowi *Regionalne kolekcje sztuki współczesnej* oraz wyprodukowane bądź bezpośrednio zakupione przez naszą instytucję od artystów. Centrum Rzeźby Polskiej nie posiada galerii, w której można by urządzić stałą ekspozycję kolekcji. Pokazujemy ją zazwyczaj w różnych odsłonach na wystawach gościnnych w innych ośrodkach. Jednakże tym razem zdecydowaliśmy się zaprezentować ją w Orońsku, aby publiczność mogła zapoznać się z tym co zwykle ukryte jest w magazynach, a także z nowymi nabytkami do kolekcji.

W ciągu ostatnich kilku lat nasz zbiór został wzbogacony o dzieła klasyków, jak Wojciech Fangor czy prace młodej generacji polskich artystów, którzy brali udział w Triennale Młodych, tradycyjnej już imprezie, której historia sięga 1992 roku: Darii Malickiej, Michaliny Bigaj, Martyny Szwinty czy Miłosa Flisa. Dołączyliśmy do nich niezwyklej realizację video mieszkającej na stałe w Londynie Ewy Axelrad – haptyczny i sensualny obraz wobec przemocy, subtelne instalacje i obiekty Jacka Jagielskiego, recyklingowe rzeźby Sofie Żezmer, artystki o polskich korzeniach mieszkającej obecnie w Wiesbaden. „Gościem specjalnym” pokazu będzie ostatni nabytek do kolekcji, rzeźba *Hypothetisches Gebilde* Alicji Kwade, znakomitej niemieckiej rzeźbiarki polskiego pochodzenia, która w ostatnich latach robi błyskawiczną międzynarodową karierę.

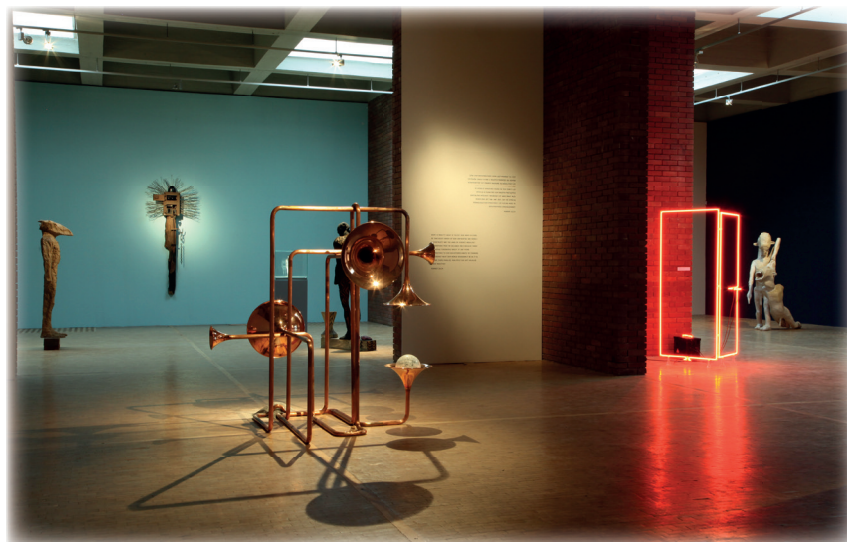
Rozrosła się też kolekcja rzeźby parkowej, która stopniowo nabiera światowego charakteru. Obok klasycznego *Składaka* Macieja Szańkowskiego w parku można obejrzeć prace berlińskiego specjalisty sztuki w przestrzeni publicznej Thorstena Goldberga i gwiazdy brytyjskiej rzeźby, Tony’ego Cragga.

Orońska kolekcja ewoluowała w kierunku rzeźby „w poszerzonym polu”, która przekracza granice medium, poszukuje nowych jakości, ale też nawiązuje do miejsca i krajobrazu.

Wystawa *Kunst* prezentowana była wcześniej w Muzeum Narodowym w Rydze oraz w Galerii Zbrojownia Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku w ramach międzynarodowego Kongresu Kuratorów Sztuki Współczesnej IKT.

Pokazowi towarzyszy zrealizowany w Rydze film autorstwa Róży Fabjanowskiej i Sławomira Malcherka.

Wydarzeniem specjalnym, które zainspirowała wystawa Henry Moore’a pokazywana latem w Orońsku, będzie międzynarodowa konferencja „Rzeźba dzisiaj” poświęcona w tym roku rzeźbie w krajobrazie i parkom rzeźby, gromadząca specjalistów z Wielkiej Brytanii, Niemiec, Szwecji, Litwy, Austrii, Włoch i Polski.



Uczestnicy: Magdalena Abakanowicz, Paweł Althamer, Ewa Axelrad, Sylwester Ambroziak, Mirosław Bałka, Krzysztof M. Bednarski, Michalina Bigaj, Włodzimierz Borowski, Tony Cragg, Tatiana Czekalska i Leszek Golec, Wojciech Fangor, Miłosz Flis, Władysław Hasiór, Thorsten Goldberg, Jacek Jagielski, Jerzy Jarnuszkiewicz, Marek Kijewski i Małgorzata Malinowska „Kocur”, Jarosław Kozakiewicz, Edward Krasiński, Piotr Kurka, Alicja Kwade, Natalia Lach-Lachowicz, Daria Malicka, Jarosław Perszko, Marta Pszonnak, Maciej Szańkowski, Martyna Szwinta, Sofie Żezmer.

29 września 2018 - 6 stycznia 2019

Muzeum Rzeźby Współczesnej
Kuratorka: Eulalia Domanowska
Współpraca: Henryk Gac

50 LAT MUZEUM LUDOWYCH INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH W SZYDŁOWCU

„Sobiescy – zachowane w dźwiękach” – uświetniający jubileusz projekt realizowany w 2018 roku ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

We wrześniu 2018 r. minęło pół wieku od powołania szydłowieckiego Muzeum, placówki ukierunkowanej na gromadzenie i badanie polskiego instrumentarium ludowego. Powołane do życia w 1968 r. muzeum, wówczas jako oddział Muzeum Świętokrzyskiego, potem Narodowego w Kielcach, otwarte dla zwiedzających od 1975 r., jest dziś jedyną tego typu w Polsce placówką specjalistyczną, kryjącą w swych zasobach największą kolekcję tradycyjnego instrumentarium muzycznego w kraju.

Jubileusz uświetnił szeroko zakrojony projekt zatytułowany *Sobiescy – zachowane w dźwiękach*, wpisujący się zarówno w obchody ważnej rocznicy szydłowieckiej placówki, jak również w setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Jadwiga i Marian Sobiescy to wybitni polscy etnomuzykologowie, autorzy dorobku naukowego o znaczeniu fundamentalnym dla rozwoju polskiej etnomuzykologii, jedni z głównych inicjatorów i organizatorów ogólnopolskiej Akcji Zbierania Folkloru Muzycznego (AZFM 1950-1954), której celem było utrwalenie jak najpełniejszego obrazu polskiej muzyki tradycyjnej, w okresie powojennym będącej już w fazie postępującego zaniku. Działalność Jadwigi Pietruszyńskiej – Sobieskiej legła także u podstaw tworzenia Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu, wg specjalistów skupionych w *Instrumental Folk Music Council* (IFMC) pierwszego tego typu muzeum w Europie i na świecie. Czynnice uczestniczyła w procesie tworzenia tego nowatorskiego muzeum gromadzącego głównie polskie instrumenty muzyczne. Wraz z dr. Janem Stęszewskim opracowała pierwszy scenariusz wystawy stałej, otwartej dla zwiedzających 19 maja 1975 r. Jej wiedza i kontakty z twórcami ludowymi pomogły szydłowieckiemu muzeum pozyskać cenne i ciekawe eksponaty, dlatego projekt dedykowany Sobieskim wpisuje się w Jubileusz 50-lecia powstania muzeum.

W ramach projektu zrealizowano wystawę czasową „Sobiescy – zachowane w dźwiękach”, która jest pierwszą w muzealnictwie polskim wystawą biograficzną poświęconą tym wybitnym etnomuzykologom. Wzbożona o gromadzone przez nich instrumenty, znajdujące się obecnie w zbiorach MLIM w Szydłowcu oraz cenne materiały z Archiwum Fonograficznego Instytutu Sztuki PAN oraz zbiorów szydłowieckiego muzeum wystawa, objęta została patronatem honorowym Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. dr hab. Piotra Glińskiego oraz Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika. Wystawa ma na celu przypomnienie i przybliżenie szerokiemu gronu odbiorców działalności i dorobku naukowego małżeństwa Sobieskich. Pozwala również na upowszechnienie i udostępnienie szerokiemu gronu zwiedzających archiwalnych materiałów etnograficznych i etnomuzykologicznych – fotografii i nagrań dokumentujących polski folklor muzyczny dzięki współpracy z Instytutem Sztuki PAN. Na wystawie prezentowane są również eksponaty użyczone z: Muzeum Instrumentów Muzycznych – Oddziału Muzeum Narodowego w Poznaniu, Narodowego Muzeum Techniki w Warszawie oraz Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy oraz film archiwalny z Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi „Melodie, które nie zaginą”, w reż. S. Grabowskiego, ukazujących pracę Jadwigi i Mariana Sobieskich w terenie, w drugiej poł. Lat. 50. XX w.. Podczas otwarcia wystawy odbył się koncert o formule Turnieju Dudziarzy, w którym wzięli udział muzycy z terenów górskich oraz muzycy z Wielkopolski prezentujący tradycje muzyczne regionu, w którym swoją działalność etnograficzną rozpoczęli J. i M. Sobiescy.



W projekt wpisują się również towarzyszące wydarzenia kulturalne: prelekcja – wykład dr. Jacka Jackowskiego z Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, która połączona z promocją towarzyszącego wystawie muzealnego wydawnictwa multimedialnego *Sobiescy – zachowane w dźwiękach* pod redakcją Anety I. Oborny, zawierającego 2 płyty z materiałami ze zbiorów fonograficznych i archiwów fonograficznych Instytutu Sztuki PAN w Warszawie, MLIM w Szydłowcu i WFO w Łodzi oraz konkurs na audiowizualne nagranie etnomuzykologiczne *Od fonografu do smartfona. Badacze tradycji muzycznych XXI wieku* skierowany do młodzieży i dorosłych.

28 września 2018 r. w szydłowieckim zamku odbyła się wyjątkowa uroczystość. Muzeum Ludowym Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu obchodziło Jubileusz 50-lecia. Wzięli w niej udział przyjaciele muzeum, samorządowcy, przedstawiciele świata kultury i nauki z całej Polski oraz rodzina Jadwigi i Mariana Sobieskich, etnomuzykologów, którym poświęcona została jubileuszowa wystawa. Po oficjalnym powitaniu gości odbyła się projekcja filmu jubileuszowego, który przedstawiał historię Muzeum i zmiany jakie przez ostatnie lata w nim zaszły. Rozmach w zakresie podejmowanych przez muzeum inwestycji i nowe perspektywy rozwoju znalazły także wymiar symboliczny: dyrektor Aneta Oborna zaprezentowała nowy logotyp muzeum, nawiązujący do architektury nowo powstającej siedziby administracyjno-edukacyjnej przy ulicy Kąpielowej oraz tradycyjnego instrumentarium muzycznego – dętych instrumentów pasterskich oraz harmonii. Były listy gratulacyjne i przemówienia. Marszałek Adam Struzik w swoim wystąpieniu nawiązał do 100 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, w którą wpisuje się wystawa jubileuszowa przygotowana przez muzeum. Zwrócił uwagę, iż Muzeum szydłowieckie wyrasta na placówkę o specjalnym znaczeniu, w czym pomaga mu właśnie poszerzona infrastruktura, będąca bazą dla podejmowania szerszych działań. Za wybitne zasługi oraz całokształt działalności na rzecz Województwa Mazowieckiego Marszałek Adam Struzik wyróżnił dyrektor Anetę Obornę Medalem pamiątkowym PRO MAZOVIA, zaś pracownikom

Muzeum, którzy swoją pracą szczególnie przyczynili się do rozwoju instytucji wręczyli dyplomy. Po raz drugi w historii wręczono honorowe wyróżnienia „CON PASSIONE”, które Muzeum przyznaje instytucjom i osobom w sposób szczególny przyczyniającym się do jej rozwoju. Odebrali je: Muzeum Narodowe w Kielcach, którego do 1975 r. Muzeum w Szydłowcu było oddziałem, Powiat Szydłowiecki, Miasto i Gmina Szydłowiec – gospodarz zamku, w którym Muzeum na swoją obecną siedzibą, prof. Zbigniew Jerzy Przerembski (konsultant naukowy Muzeum, etnomuzykolog, Kierownik Zakładu Muzykologii Systematycznej w Instytucie Muzykologii Uniwersytetu Wrocławskiego, ISPAN, członek Rady Muzeum przy Muzeum w Szydłowcu). Były też kwiaty i gratulacje. Dyrektor Aneta Oborny otrzymała Nagrodę ZASŁUŻONY DLA KULTURY POWIATU SZYDŁOWIECKIEGO z rąk starosty szydłowieckiego Włodzimierza Górlickiego. W swoim przemówieniu, kończącym część oficjalną uroczystości, dyrektor Aneta Oborny zwróciła uwagę na dorobek Muzeum i podziękowała wszystkim, którzy w ciągu 50 lat, wspomagali muzeum, a szczególnie tym, którzy wspierali je w ostatnim okresie dynamicznych zmian.

Podczas uroczystości nie mogło zabraknąć akcentu muzycznego. W znanej stałym bywalcom Muzeum formule koncertu – turnieju, zmierzyło się ze sobą dwóch dudziarzy. Tomasz Kiciński z akompaniującymi na skrzypcach muzykami zaprezentował wielkopolską muzykę ludową oraz Piotr Majerczyk z rodziną przygrywającą muzykę podhalańską. Współzawodniczący ze sobą dudziarze przegrywali się na zmianę, zabrzmiały dudy, skrzypce, basy, piszczałki i śpiew. Wydarzeniem tego wieczoru, było otwarcie nowej wystawy czasowej „Sobiescy – zachowane w dźwiękach”, która została objęta patronatem honorowym Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. dr hab. Piotra Glińskiego oraz Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika. Otwarcia towarzyszyła promocja wydawnictwa multimedialnego pod tym samym tytułem, oraz wydawnictwa jubileuszowego 50 lat Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu. Do zwiedzania przygrywała Kapela Braci Pańczaków, którzy prezentowali melodie ludowe charakterystyczne dla Polski centralnej – okolic Przysuchy, Rdzuchowa i Przysławowic. Na zakończenie goście zebraли się przy jubileuszowym torcie by wspólnie świętować pół wieku Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu.

SZYDŁOWIECKI „SIENKIEWICZ” AKTYWNY W EUROPIE



W pierwszej połowie listopada grupa uczniów Zespołu Szkół im. H. Sienkiewicza wraz z opiekunami, uczestniczyła w wymianie międzynarodowej w Wielkiej Brytanii. Obyło się to w ramach realizowanego obecnie **Projektu S.H.A.R.E. - Dzielenie się dziedzictwem kulturowym Europy w Programie Erasmus + Partnerstwa Strategiczne.**

Podczas tygodniowego pobytu uczniowie zwiedzili Bath ze słynnymi starożytnymi łaźniami Rzymskimi. W kolejnych dniach pracowali nad zadaniami projektowymi w Nailsea School, zapoznali się z angielskim systemem edukacji oraz standardami obowiązującymi w tamtejszych szkołach.



Uczestniczyli ponadto w zajęciach biologii, języka angielskiego i w zajęciach sportowych. Dzięki grze plenerowej zorganizowanej przez gospodarzy, mieli okazję zobaczyć najciekawsze obiekty, zabytki zlokalizowane w Nailsea. Uczniowie zwiedzili również Tyntesfield - neogotycką rezydencję wiktoriańską, otoczoną okazałymi ogrodami.

- *Wyjazd ten był dla nas niesamowitym przeżyciem. Dzięki niemu mogliśmy poznać kulturę angielską, system edukacji czy też panujące tam zwyczaje, a co najważniejsze - szlifować swoje umiejętności językowe.*

- *Przez te wspaniałe kilka dni mieliśmy okazję zobaczyć na żywo Anglię, przekonać się czym tak naprawdę jest słynna „angielska pogoda”, skosztować tradycyjnych potraw, użyć języka angielskiego w praktyce.*

To niektórzy z refleksji uczniów biorących udział w wymianie międzynarodowej.

Celem projektu, w którym uczestniczą uczniowie szydłowieckiego liceum jest zwiększenie świadomości w szkołach na temat wiedzy i ochrony bogatego europejskiego dziedzictwa kulturowego we wszystkich jego formach, takich jak: dziedzictwo materialne, niematerialne, naturalne i cyfrowe. Kraje partnerskie to: Wielka Brytania, Litwa, Turcja, Włochy i Polska – reprezentowana przez uczniów „Sienkiewicza”. Dzięki realizacji zadań projektowych uczniowie będą mieli możliwość uczestniczenia w wyjazdach zagranicznych. Koordynatorami szkolnymi projektu są: Marzena Janowska, Karolina Maj oraz Ireneusz Kosno.

Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Henryka Sienkiewicza w Szydłowcu to placówka edukacyjna z licznymi sukcesami na polu dydaktycznym. Wyniki egzaminów od wielu lat są daleko powyżej średniej krajowej.

„Sienkiewicz” może się pochwalić także najbardziej liczną reprezentacją stypendystów nagradzanych przez starostę szydłowieckiego. Stypendium to przeznaczone jest dla uczniów, którzy otrzymali średnią ocen co najmniej 5.0, uzyskali wysokie wyniki we współzawodnictwie sportowym na szczeblu wojewódzkim lub w sporcie wyczynowym, uzyskali tytuł laureata, finaliści lub otrzymali wyróżnienie w konkursach i olimpiadach przedmiotowych o zasięgu co najmniej wojewódzkim, regionalnym lub ogólnopolskim, lub mają osiągnięcia na poziomie co najmniej wojewódzkim w dziedzinie twórczości artystycznej i upowszechniania kultury i sztuki. Niektórzy uczniowie to również stypendyści Mazowieckiego Programu Wsparcia. Od wielu lat, każdego roku, jeden uczeń z najwyższą średnią w szkole otrzymuje stypendium Prezesa Rady Ministrów.

Należy też zaznaczyć, że w ubiegłym roku szkolnym niemal połowa wszystkich uczniów „Sienkiewicza” uzyskała średnią ocen powyżej 4.75.

Szkoła jest jednym z 12 ośrodków edukacyjnych w Polsce realizujących program „Informatyczne Zielone Garnizony” oraz jedyną na Mazowszu. Szydłowieckie liceum kształci w dwóch

specjalizacjach: designer i webmaster. Uczestnictwo w projekcie daje możliwość zdobycia indeksu na prestiżowe uczelnie, w powiązaniu z udziałem w olimpiadach, konkursach przedmiotowych i zdaniem egzaminu maturalnego.



Dotychczas, wielu absolwentów „Sienkiewiczza” zdobyło tytuł doktora nauk.

Od kilkunastu lat szkoła organizuje Szkołną Sesję Popularnonaukową „Człowiek i Jego Środowisko”, której uczestnicy z sukcesami reprezentują liceum na arenie ogólnopolskiej poprzez udział w Sesjach Studenckich Kół Naukowych, prowadzonych przez Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Szkoła od lat realizuje też program nauki ratownictwa przedmedycznego. Po rocznym cyklu kształcenia w tym zakresie uczniowie otrzymują międzynarodowy certyfikat ratownika przedmedycznego. Do tej pory taki certyfikat uzyskało ponad 500 uczniów.

Młodzież z Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Henryka Sienkiewicza w Szydłowcu uczestniczy też w warsztatach językowych organizowanych przez Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, a także w programach Eurowek. Projekt prowadzony przez wolontariuszy rozwija umiejętności językowe uczestników, autoprezentacji oraz uczy jak zostać liderem. Wolontariusze to obywatele różnych krajów.

Ponadto, w szkole odbywają się spotkania z ciekawymi ludźmi, np. w ostatnim czasie uczniowie poznali osobistą sekretarkę Czesława Miłosza, Panią Agnieszkę Kosińską oraz dyrektora Muzeum w Woli Okrzejskiej (miejsce narodzin Henryka Sienkiewicza, patrona szkoły), Pana Macieja Cybulskiego.



1 grudnia w radomskiej katedrze zostanie zaprzysiężony tzw. Trybunał Beatyfikacyjny i odbędzie się pierwsza sesja tegoż procesu. Ksiądz Edward Poniewierski zostanie mianowany postulatorem sprawy. Zostanie ponadto wybrana Komisja Historyczna. W jej skład wejdą: ks. dr Szczepan Kowalik, ks. dr Rafał Piekarski i dr Arkadiusz Kutkowski z Instytutu Pamięci Narodowej. Kolejnym aktem będzie powołanie Teologów Cenzorów, których nazwisk nie podaje się do publicznej wiadomości, aby w skupieniu mogli przeprowadzić kwerendę i pokazać osobowość, heroiczną cnotę i ofiarę życia ks. Kotlarza. Biskup Henryk Tomasik zaznaczył, że ks. Romanowi Kotlarzowi przysługuje już tytuł Sługi Bożego.

Jest on jednym z bohaterów protestu robotniczego w czerwcu 1976 roku. Pozostaje symbolem walki robotników o wolność i godność ludzkiego życia. Swoją posługę kapłańską rozpoczął w kościele farnym św. Zygmunta w Szydłowcu.

Dla naszego regionu jest to postać bardzo ważna, z uwagi na duszpasterską charyzmę, a także zaangażowanie w życie parafii i parafian, którym nigdy nie odmawiał pomocy w potrzebie. Posiadał zdolność głoszenia kazań, które wykladał prostym językiem, pozbawionym intelektualnego nadęcia. Jako człowiek głębokiej wiary przemawiał do ludzi z serca, czym trafiał do słuchaczy i zjednywał sobie ich nieskrywaną sympatię. Ten sposób bycia przysparzał mu jednak wrogów w kręgu władz, podrażnionych emocjonalnością jego wystąpień, w których otwarcie krytykował poczynania osób odpowiedzialnych za sprawy polityczno-gospodarcze kraju.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że niedawno dzięki wysiłkom Pani Teresy Romaszewskiej oraz wszystkich osób z Nią współpracujących, ukazała się obszerna publikacja na temat działalności księdza.

ZGODA WATYKANU NA PROCES BEATYFIKACYJNY KS. ROMANA KOTLARZA



Stolica Apostolska wyraziła zgodę na rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego ks. Romana Kotlarza – niezłomnego kapłana i męczennika czasów komunizmu. Poinformował o tym Biskup Radomski Henryk Tomasik.

Dekret Kongregacji ds. Świętych stwierdza, że Watykan nie widzi żadnych przeszkód, by rozpocząć sprawę beatyfikacji i wyjaśnienia męczeństwa sługi Bożego ks. Romana Kotlarza. Oznacza to możliwość rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego.



Został On pośmiertnie odznaczony przez Prezydenta RP jednym z najwyższych polskich odznaczeń, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, za wybitne zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych w Polsce.

CZŁOWIEK BOGACTWEM WSZECHŚWIATA. WSZECHŚWIAT BOGACTWEM CZŁOWIEKA.

W przestrzeni publicznej pojawia się mnóstwo artykułów dotyczących sytuacji ekonomicznej świata. Większość z nich dotyczy technicznych aspektów obecnych patologii oraz propozycji korekt w obrębie tych aspektów. Ja chciałbym zwrócić uwagę na kilka elementów pomijanych w debacie głównego nurtu. Leżą one u podstaw tego, co można nazwać „kapitałem naturalnym”. Kapitał naturalny to wszystkie dobra, które wytwarzają inne organizmy żywe, ale także wszystkie mechanizmy Natury, bez których życie człowieka nie byłoby możliwe lub byłoby bardzo utrudnione. Są to dobra, których człowiek sam nie wytwarza, a które można przynajmniej częściowo zmonetyzować. Aktywa te warte są co najmniej dziesiątki bilionów dolarów rocznie, ale nie są odpowiednio wycenione przez światowy system gospodarczy. Pytanie brzmi, dlaczego w wycenę tego kapitału nie włączyć samego człowieka, jak i innych czynników, które powinny się znaleźć w jego definicji? Wartość tych dóbr należy traktować jako kapitał, którego udziałowcami są wszyscy ludzie. Nie musieliśmy na to pracować, a zatem zaoszczędziliśmy czas, energię i pieniądze. Co z reguły robi się z zaoszczędzonymi funduszami? Inwestuje je w coś innego. Oparcie światowej ekonomii na kapitale naturalnym oznaczałoby korzystanie z środków w ramach tego kapitału, niejako niezależnie od obecnych modeli gospodarczych. Pytanie brzmi więc: dlaczego nie robimy nic, by loteryjność ludzkich losów choć trochę uregulować, opierając korzystanie z dóbr materialnych na „kapitale naturalnym”, którego nie wypracowaliśmy sami, a bez którego nie moglibyśmy funkcjonować?



Futurologzy (z Rayem Kurzweilem na czele) przypuszczają, że w ciągu 20-30 lat może dojść do następujących sytuacji:

1. Między 2030 a 2040 rokiem inteligencja niebiologiczna powinna osiągnąć poziom, który przewyższy człowieka miliard razy.
2. Do roku 2045 nanotechnologia pozwoli tworzyć żywność i inne przedmioty „z powietrza”.
3. Do roku 2045 nasza inteligencja ulegnie zwielokrotnieniu dzięki bezprzewodowemu łączeniu naszej kory mózgowej z mocą obliczeniową chmury

Kapitał naturalny jest czymś, z czego wszyscy powinni korzystać od zawsze. Wszystko, co mogliśmy zrobić z tymi środkami w przeszłości, przepadło. Jeśli za 30 lat nanotechnologia będzie w stanie stworzyć każde dobro materialne w zasadzie z niczego, bez wydatkowania naszej pracy i energii, to pieniądze przestanie istnieć. Takie świadczenie jak np. dochód gwarantowany będzie więc wypłacane zaledwie od czasu wprowadzenia na masową skalę „nanobotów”. Im szybciej się to stanie, tym mniej pieniędzy trzeba będzie przeznaczyć na projekt maksymalnej minimalizacji nierówności społeczno-ekonomicznych. Dlaczego więc nie wy-

korzysta choć części tych zasobów w okresie przejściowym, między „teraz” a stworzeniem generalnej sztucznej inteligencji oraz implementacją nanotechnologii?

Szczesny Górski stwierdza, że:

[...] dobra w coraz mniejszym stopniu powstają dzięki osobistej pracy ludzkiej, a w coraz większym – dzięki bogactwom naturalnym, energii i technologii. [...] Trzeba zauważyć, że bogactwa naturalne i technologia stanowią wspólne dziedzictwo wszystkich obywateli – wspólny kapitał, w którym każdy ma swoją część, z samej racji bycia potomkiem poprzednich jego dziedziców i pomnożycieli. Jest to tak samo naturalne jak to, że ktoś dziedziczy majątek czy akcje po rodzicach. A będąc akcjonariuszem, ma się prawo do dywidendy od narodowego kapitału, niezależnie czy się aktualnie pracuje czy nie. Prawie wszyscy na tym by korzystali. Przemysł i handel miałyby większe obroty, bezrobotni mieliby pokrycie choćby części swych podstawowych potrzeb, matki mogłyby łatwiej decydować się na osobiste odchowanie dzieci. Cała gospodarka byłaby lepiej „ukrwiona” przez ten dodatkowy kredyt. Straciliby tylko ci, którzy obecnie przywłaszczają sobie – poprzez podatki – społeczną dywidendę od przyrostu realnego bogactwa, tj. oprocentowanie jego finansowego odpowiednika, który sami wykreowali z nicości.

[...] Gdy widzimy bogatego człowieka, z portfelem pełnym akcji, z których ma dywidendę, jest to dla nas zupełnie normalne. Gdyby poszedł do pracy to nawet bylibyśmy źli, bo ma przecież swoje akcje i nie powinien zabierać pracy mniej zamożnym. Więc dlaczego oburza nas myśl, że człowiek zwykły, który nie chce, chce mniej, lub całkiem nie może pracować zarobkowo, miałby skromnie żyć z dywidendy? Jest przecież także akcjonariuszem majątku narodowego. Istnieje wiele rodzajów pracy, społecznie ważnej, pożytecznej, zwiększającej potencjał narodowy, za którą nikt nie płaci np. praca matek w rodzinach, uczenie się, uprawianie sztuki i sportu dla własnego rozwoju, opieka nad słabszymi. [...] Trzeba więc odróżnić pracę od zarobkowego zatrudnienia. Zauważmy też, że część płatnego zatrudnienia nie wiąże się ze wzrostem realnej zasobności społeczeństwa, a nawet je wręcz zubaża.

Artykuł 25 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka mówi wyraźnie:

Każdy człowiek ma prawo do stopy życiowej zapewniającej zdrowie i dobrobyt jego i jego rodziny, włączając w to wyżywienie, odzież, mieszkanie, opiekę lekarską i konieczne świadczenia socjalne, oraz prawo do ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, choroby, niezdolności do pracy, wdowieństwa, starości lub utraty środków do życia w inny sposób od niego niezależny.

Obecny system wspiera rentierów, a złe systemy podatkowe wzmacniają nierówności i pchają świat z powrotem w stronę kapitalizmu dziedzicznego. Ochrona patentowa poszła dziś tak daleko, że hamuje postęp i niszczy konkurencję. Trzeba to znieść i wyeliminować. Kiedy ludzie mają się dokształcać? Kiedy wymyślać nowe koncepcje? Aby stać się naprawdę kreatywnym potrzebne jest bujanie w obłokach. System korporacyjny wpaja ludziom, jak wielką cnotą jest uczenie się przez całe życie, ale jednocześnie odbiera im czas, który mogliby na to przeznaczyć.

Rozkład bogactwa, dochodu i czasu wolnego charakteryzuje się masą niezasażonego szczęścia. Nasza rasa, płeć i obywatelstwo, wykształcenie, majątność, wszelkie talenty, wygląd fizyczny, a nawet poziom ambicji, zależą w przeważającej mierze od tego, kim akurat są nasi rodzice oraz od innych równie arbitralnych okoliczności. Postawmy na szali dwie kwestie: uniwersalny dochód dla każdego i powszechne prawa wyborcze. Dlaczego nie zgodzić się z tym, że każdy powinien mieć prawo do dochodu, w tym i ludzie leniwi, skoro godzimy się z tym, że każdy powinien mieć prawo głosu, nawet ci, którzy są niekompetentni?

Czy setka najbogatszych ludzi na planecie byłaby wciąż bogata, gdyby urodziła się w Afryce, wśród biednych rodzin? Niekoniecznie. Elity napędzane są złą ideą, zgodnie z którą niektórzy ludzie są lepsi od pozostałych. Wyniki pokazane w książce *Duch równości* są jednoznaczne: im większa nierówność, tym gorzej żyje się wszystkim, nie tylko najbiedniejszym. Większe nierów-



ności związane są z takimi zjawiskami społecznymi, jak choroby fizyczne i psychiczne, przemoc, otyłość, narkomania, krótszy czas trwania życia i mniejsza trwałość rodziny. Socjolog Guy Standing orzeka wprost, iż jeśli nie wyjdziemy naprzeciw rosnącej niepewności, której doświadczają ludzie oraz wzrastającym dysproporcjom, dostarczymy paliwa kolejnym problemom politycznym. Dlatego potrzebujemy powszechnego dochodu gwarantowanego.

Często zapominamy o tym, że społeczeństwo to kontrakt nie tylko między żyjącymi, ale również z tymi, co już umarli, i z tymi, którzy dopiero się narodzą. Powinniśmy rozmawiać o nowych pomysłach, odzyskać zdolność do myślenia, również utopijnego. Obecny system pilnie wymaga korekt. Powtarzanie, że musi być, jak jest, to żadna odpowiedź. Społeczeństwo charakteryzujące się minimalnym zatrudnieniem jest dystopią, tylko jeśli system ekonomiczny jest zorientowany na dystrybucję dóbr wyłącznie poprzez pracę. Carl Sagan powiedział: „jeśli chcesz zrobić szarlotkę zupełnie sam, musisz najpierw stworzyć cały Wszechświat.” Pokazał tym stwierdzeniem, że faktycznie nikt nie może sobie przypisywać żadnej zasługi. Nie można pominąć wszystkich okoliczności, które doprowadziły do realizacji konkretnych celów. Wszyscy ludzie mają jedną wspólną pramatkę. Wszystkie organizmy żywe mają wspólne DNA. Wszyscy jesteśmy stworzeni z pierwotnego wodoru, który od początku wypełnia bezkres. Wszyscy jesteśmy efektem ewolucji promieniowania i złamania symetrii. Zatem każdy powinien mieć prawo do dywidendy z tytułu kapitału naturalnego.

Popatrzmy na naszą cywilizację z perspektywy Uniwersum. Ziemia nie istnieje niezależnie od sił tworzących przestrzeń kosmiczną. Jest od nich w 100% zależna. Zasada antropiczna mówi o tym, że gdyby stałe fizyczne Kosmosu miały choć trochę inne wartości, nie byłoby możliwe życie w obecnej bądź jakiegokolwiek formie. Ile są więc warte te stałe fizyczne, jeśli umożliwiają naszej cywilizacji istnienie teraz i w przyszłości? Jak oszacować tę wartość? Postanowiłem na miarę własnych możliwości i po konsultacjach obliczyć (wstępnie), ile jest warta energia, która dociera na Ziemię ze Słońca oraz jaka może być wartość tlenu wyprodukowanego przez drzewa.

Koszt wytworzenia tlenu dla całej ludzkości na rok, to mniej więcej 76 bilionów dolarów. Człowiek rozumny pojawił się około 190 tysięcy lat temu. Zatem wartość wyprodukowanego od tego czasu przez drzewa tlenu, a więc to, co zaoszczędziliśmy dzięki temu, że to drzewa, (a nie my sami) wytwarzają tlen, wynosi 190 000 x 76 bilionów dolarów, czyli 14 440 000 000 000 000 000 do-

larów (14,44 trylionów dolarów), przy założeniu, że uwzględniamy tylko okres istnienia *Homo sapiens*. Jeśli przyjmujemy założenie, że wynik ten należy liczyć od momentu pojawienia się *Homo habilis*, wychodzi 144,4 trylionów dolarów.

Słońce dostarcza naszej planecie w ciągu 3 dni tyle energii, ile da się jej wytworzyć ze wszystkich paliw kopalnych na Ziemi. Przybliżona wartość tych paliw to minimum 250 bilionów dolarów przy obecnych cenach ropy, gazu i węgla. W ciągu roku Słońce dostarcza na Ziemię energię wartą w przybliżeniu 30,5 bilarda dolarów. Jeśli *Homo sapiens* istnieje od około 190 000 lat, to wartość energii, jaką Słońce dostarczyło w tym czasie na Ziemię wynosi w przybliżeniu 5,795 tryliarda dolarów. Od czasu *Homo habilis*, nasza gwiazda dostarczyła planecie energię o wartości 57,95 tryliarda dolarów.

Nie płaciliśmy drzewom ani Słońcu za wytworzony tlen i energię. Mamy je za darmo. Przelóżmy to na budżet Pani/Pana X. Jeśli nagle okazałoby się, że nie musi spłacać długów, to kwotę, którą musiałaby/musiałby przeznaczyć na uregulowanie należności, może przeznaczyć na cokolwiek innego. Tak samo jest z budżetem państwa. Jeśli dochody są większe niż wydatki, to mamy nadwyżkę, a ta z kolei może być przeznaczona na projekty socjalne, naukowe, itp. Światowe PKB to około 80 bilionów dolarów, kapitalizacja wszystkich giełd to jakieś 95 bilionów, a światowe długi to ponad 240 bilionów. Ale są to tylko dane makroekonomiczne odnoszące się do bezpośredniej działalności ludzi i wartości ich pracy. Skoro banki chcą wycenić wartość kapitału naturalnego, a więc wszystkiego, co daje nam Natura, to powinny wyjść poza Ziemię i popatrzeć na to, co daje Wszechświat.

Biorąc pod uwagę tylko dwa czynniki: wartość tlenu wytworzonego przez drzewa przez cały okres istnienia cywilizacji ludzkiej oraz wartość energii, która dotarła na Ziemię ze Słońca w tym samym okresie, mamy kolejno: 14,44 trylionów dolarów oszczędności z tytułu pracy drzew oraz 5,8 tryliarda dolarów oszczędności z tytułu pracy Słońca. Założmy więc, że dysponujemy planetarnym kontem - Funduszem Oszczędności i Dobrobytu. Musiałoby znaleźć się na nim pieniądze z kapitału naturalnego, czyli między innymi 14,44 trylionów i 5,8 tryliarda dolarów. Do tego trzeba by doliczyć trudną do oszacowania wartość czasu, jaki zaoszczędzamy na tym, że Natura w kilka sekund przywraca właściwy kształt łańcuchom aminokwasów. Nam, przy respektowaniu obecnie obowiązujących praw fizyki i przy potraktowaniu białka jako zwykłego mechanicznego układu, przywrócenie właściwego kształtu jednemu łańcuchowi aminokwasów zajęłoby od 10^{50} (1 i 50 zer) do 10^{77} lat! (1 i 77 zer). Musielibyśmy wybrać jedną z 10^{100} (1 i 100 zer) kombinacji! Oficjalna nauka mówi, iż wszechświat ma „zaledwie” 14 miliardów lat (1 i 9 zer). Zakładając, że postęp technologiczny będzie coraz większy, czym będziemy dysponowali za 1000 lat, czym za miliard? A czym za 10^{77} lat, przy założeniu, że kosmos i ludzie przetrwają wszystkie przewidywane dziś kataklizmy?! Pytanie jest jak najbardziej zasadne, bowiem jeśli nie musimy się męczyć z kwestią przywracania kształtu aminokwasom, bo robi to w szybkim tempie Natura, to my możemy swój zaoszczędzony w ten sposób czas przeznaczyć na rozwój cywilizacji w skali bardzo długofalowej. Skoro „czas to pieniądz”, to ile jest warty ten czas w dolarach?

Każdy mieszkaniec Wszechświata jest jego „akcjonariuszem”. Zatem każdy powinien otrzymywać dywidendę od jego „dochodów”. Wtedy niezależnie od tego, co wypracowujemy w ramach gospodarki i tak mamy permanentną nadwyżkę z tytułu kapitału naturalnego i to z niej należy finansować wszelkie awangardowe i utopijne programy naprawy cywilizacji. Raz jeszcze warto to podkreślić: dywidenda byłaby wypłacana do momentu, w którym pojawią się globalnie dostępne rozwiązania radykalnie obniżające koszty życia. Jeśli np. narodzi się technologia wolnej energii, lek na wszystkie choroby czy nanofabryki tworzące atom po atomie dowolne struktury bez angażowania w to jakiegokolwiek ludzkiej pracy, to pieniądź w ogóle przestanie istnieć, nie będzie już do niczego potrzebny. Im szybciej znajdziemy pomysł na rewolucyjne technologie, tym szybciej pozbedziemy się potrzeby finansowania.

W ostatnich miesiącach wiele mówi się o interfejsach łączących bezprzewodowo mózg ludzki z komputerami oraz Internetem oraz o możliwości transferowania wiedzy z jednego mózgu do drugiego. Elon Musk czy Brian Johnson twierdzą, iż wprowadzenie takich narzędzi, to kwestia 10-15 lat. Ich upowszechnienie spowoduje zdecydowany wzrost intelektualnego potencjału społeczeństwa. Problemem będzie to, czy bogaci nie będą chcieli sobie tych technologii przywłaszczyć, tak jak przywłaszczali inne rzeczy. Dane pokazują, że amerykański urząd patentowy w imię „narodowego interesu” utajnił blisko 6000 patentów wynalazków. Nie wiadomo co się wśród nich kryje, ale nie ulega wątpliwości, że gdyby zostały one odtajnione i wprowadzone do powszechnego użytku, tak jak Internet i telefony komórkowe, mogłyby wyeliminować wiele kosztów codziennej egzystencji i zdezaktualizować problem poradzenia sobie z biedą poprzez chociażby dochód gwarantowany. Z czasem ów dochód z transferów gotówkowych i tak zmieni się w społeczny system powszechnego transferu technologii i umiejętności, na tych samych zasadach, na jakich oparte będzie wypłacanie „dywidendy od majątku Wszechświata”.

Niewykorzystanie tych idei będzie zbrodnią przeciw ludzkości, za którą powinni zostać skazani ci, którzy do niej dopuszczają.
dr Marcin Kozera

Specjalizuje się w badaniu alternatywnych systemów myślowych i społeczno-ekonomicznych.

■ Olga Wojciechowska



(ur. 97') - studentka aktorstwa (Szkoła Aktorska Haliny i Jana Machulskich, 2016-2020), absolwentka Liceum Ogólnokształcącego im. Henryka Sienkiewicza w Szydłowiecu, autorka strony Anomalie Myślowe oraz tomików poezji: „Anomalie Myślowe” i „Przystanek na Żądanie”, laureatka ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów literackich.

POŁĄCZENIA

nie zrywaj dla mnie kwiatów
w zamian za to
obojętność zerwij
z siebie

niepodlewana uschnie
i dopiero wtedy zaczniesz
pachnieć

wystarczy że zamknę oczy
wystarczy że zamkniesz oczy
a ujrzymy ten zapach
uwierz
bo są połączenia nierozzerwalne
od punktu A do punktu B
ode mnie do ciebie drogi nieprzebyte
które tylko czekają
na krok serca

ZMYSŁY

dziecko zgrzyta zębami w brzuchu matki
słyszając jak świat pyta: kto następny w kolejce
podchodzi nieśmiało niczym słabe zwierzę
które zżerać może tylko ciekawość

dostaje parę ubrań jedno ziarenko problemów
i własny dom w którym będzie dorastać
by nie dorosnąć nigdy
by śpiewać:

uczę się ciebie świecie
wodzę palcami jak niewidomy
po wypukłych literach przeczuć
i ciągle pytam po co mi pięć zmysłów

przecież wystarczyłyby szósty

NIE WSKAŻĘ

Nie pytaj mnie o drogę,
bo znam tylko te,
które należy omijać.

Nie pytaj o godzinę.
Zbyt dużo czasu tracę
na zamartwianie się
o to, że mam go
zbyt mało.

Nie pytaj, czy wierzę
w koniec świata.
Przeżyłam ich kilka
w sobie samym,
lecz tak się jakoś złożyło,
że zaczęłam w sobie wątpić.

Najlepiej byłoby,
gdybyś o nic nie pytał.
Możesz mnie przecież uleczyć
jednym stwierdzeniem,
możesz mi przecież powiedzieć,
że kochasz.

KONIECZNOŚĆ

czasem trzeba otworzyć
nawet gdy nikt nie puka
przewietrzyć serce po wszystkich
niewdzięcznych lokatorach

czasem trzeba odejść
nawet gdy nie ma dokąd
myśli urodzić w ciemności
potem wychować w świetle słów

czasem trzeba być
trochę mniej
by chcieć pozostać (ze) sobą

BEZPIECZEŃSTWO PRZEDE WSZYSTKIM

Trzymaj mnie mocno.
Za rękę, za duszę.
Bo tak łatwo wyślizgnąć się
za namową łez, które nie wiedzą nawet,
do jakiego należą smutku.

Trzymaj mocno. Boję się, że zniknę,
że mnie świat pogryzie
zębami iluzji, strzaska prawdą.
Najlepiej mnie gdzieś ukryj.

Najlepiej w sobie.



**Sanktuarium Matki Bożej Staroskrzyńskiej
w Skrzyńsku koło Przysuchy**

